



Kurier

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

KWIECIEŃ 2001

Rok XI Nr 4/122

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł

(w tym VAT 7%)



ZESPÓŁ REDAKCYJNY W DNIU JUBILEUSZU

W NUMERZE:

- * UWAGA!!! INFORMATORY URZĘDU GMINY I STAROSTWA
- * NOWOŚCI z MUZEUM
- * NASTĘPNY WYWIAD z ABSOLWENTEM L.O.
- * O OBWODNICY RAZ JESZCZE
- * ZAPROSZENIE na „ZAMKOWE MUZYKOWANIE”
- * PAMIĘTAJMY o OGRODACH DZIAŁKOWYCH
- * KONKURS o UNII EUROPEJSKIEJ, „PRZEDWIOŚNIU” i „SYZYFOWYCH PRACACH”
- * REKORDY WĘDKARSKIE
- * WERSZE MIEJSCOWYCH POETÓW
- * WSPOMNIENIE o WIRGILIUSZU SZUBIE
- * SEGREGUJ RAZEM z NAMI
- * PRZYJAZNA SP Nr 4
- * NOWY CYKL: EDUKACJA REGIONALNA



*Wesołych i radosnych
Świąt
Wielkanocnych
Czytelnikom K/M*

*Życzą
Zespół
Redakcyjny*

Rys. Józefa Bystraycka



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Chronicie Państwo
siebie i swój dom...**



**PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ:
NAJTANIEJ KUPISZ U PRODUCENTA !**

OKNA

NAJNIŻSZE CENY

O16/O17 - 490,00 PLN netto

Wymiary: 116 cm x 113 cm

O34/O35 - 644,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm

O34+OB4 - 1131,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm + 86 cm x 209 cm

ZAPEWNIAMY:

PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

DORADZTWO

MONTAŻ

OK PLAST
ADAMIAK

ul. Poznańska 106

Międzyrzecz

tel./fax. 742 16 42 / 43

URODZENIA

1. Kądziała Jakub s. Artura i Wioletty
2. Walczak Szymon s. Marcina i Anny
3. Sobańska Bogna Marianna c. Karola i Barbary
4. Kułak Kacper Janusz s. Janusza i Agnieszki
5. Kaspryszyn Natalia Julia c. Adama i Wioletty
6. Jankowski Kamil s. Jana i Justyny
7. Konieczny Patryk Michał s. Macieja i Agnieszki
8. Kozibroda Eryk s. Emila i Moniki
9. Makowski Patryk Piotr s. Piotra i Klaudii
10. Rogowski Patryk s. Marcina i Marioli
11. Czura Daniel s. Marka i Beaty



ZGONY

1. Korejwo Krystyna r. 1923 zam. Międzyrzecz
2. Bednaruk Bronisława r. 1923 zam. Międzyrzecz
3. Pacak Kazimierz r. 1943 zam. Międzyrzecz
4. Mucha Marta r. 1921 zam. Kaława
5. Nycz Tadeusz r. 1936 zam. Kęszycza Leśna
6. Witkowski Antoni r. 1925 zam. Międzyrzecz
7. Łuczak Anna r. 1927 zam. Kursko
8. Gawel Maria r. 1940 zam. Międzyrzecz
9. Skwarliński Czesław r. 1935 zam. Międzyrzecz
10. Dzikowska Marianna r. 1936 zam. Międzyrzecz
11. Chomiak Irena r. 1934 zam. Międzyrzecz
12. Szukała Andrzej r. 1939 zam. Bukowiec

UWAGA CZYTELNICY!

Biuro Kuriera mające siedzibę w budynku biblioteki będzie czynne w miesiącu kwietniu od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9.00 do 12.00 i w piątek od godz. 15.00 do 17.00.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie telefoniczne – tel./fax nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 kwietnia – jeśli ktoś ma dogodne możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji Kuriera w miesiącu kwietniu odbędą się 6 i 20 o godz. 17.00.

MIESZKAŃCY NIETOPERKA ZAPYTUJĄ

Mieszkańcy Nietoperka chcą wiedzieć:

- **Kiedy w ich miejscowości** przewidziana jest inwestycja budowy kanalizacji? Obawiają się, że będą pominięci, bo wcześniej w lokalnej prasie pisano o tej sprawie i Nietoperk był wymieniony jako jedna z pierwszych miejscowości, w której przeprowadzi się tę inwestycję, a teraz cisza.

- **Co ze ścieżką rowerową**, którą proponowaliśmy wybudować wzdłuż położonego gaziociągu do Kęszycza Leśnej z Międzyrzecza?

- **Kiedy tarcza telefonu** w Nietoperku będzie zmieniona na podświetlaną lub przesunie się jego ustawienie pod lampę, która stoi 10-15 m dalej po przeciwnej stronie, co pozwoli na korzystanie z niego późnym wieczorem i nocą bez konieczności posiadania lampki lub świeczki?

Mieszkańcy Nietoperka

Pytanie do prezesa TBSA

Mieszkańcy bloku przy ul. Spokojnej 3 pytają: dlaczego mają zapłacić za przycięcie gałęzi drzew rosnących na terenie drukarni?

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

Dział sztuki: *Portret trumienny*

Dział archeologiczny: *Tysiąc lat Międzyrzecza*

Dział etnograficzny: *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX/XX wieku*

Wystawa czasowa:

- *Badania archeologiczne w Międzyrzeczu i okolicy w sezonie 2000 (kwiecień/maj)*

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9 - 16, - niedziela 10 - 16, - poniedziałek zamknięte

Ponadto w kwietniu:

14.04. (sobota) - zamknięte, 15.04. (niedziela-Wielkanoc) - zamknięte

16.04. (Poniedziałek Wielkanocny) - 10 - 16

CO GDZIE KIEDY



W kwietniu kino "Świt" zaprasza

29. - 31. III. i 01. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ „Dzieciak ” USA od 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „Szósty dzień” USA od 15 lat

05.- 08. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ „102 Dalmatyńczyki” USA b/o

Godz. 19⁰⁰ „Granice wytrzymałości” USA od 15 lat

09.IV.2001 Specjalny seans filmowy

godz. 18⁰⁰ „Gladiator” USA od 15 lat

16. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ „Niezniszczalni” USA od 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „Niezniszczalni” USA od 15 lat

19. - 22. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ „6 dni Strusia” Pol. od 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „Reich” Pol. od 15 lat

26. i 27. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ „Święty Dym” USA od 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „Stracone dusze” USA od 15 lat

28. i 29. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ „Przedwiośnie” Pol. od 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „Stracone dusze” USA od 15 lat

W kwietniu Dom Kultury zaprasza

PRO ARTE – Promocja Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży – prezentacje powiatowe (sala widowiskowa Domu Kultury w Międzyrzeczu):

11. IV. 2001

Godz. 9⁰⁰ - formy taneczne

Godz. 16⁰⁰ - formy muzyczne

12. IV. 2001

Godz. 10⁰⁰ - formy teatralne

19. IV. 2001

Godz. 11⁰⁰ Spotkanie z bioenergoterapeutą T. Ceglińskim
- sala domu kultury

22. IV. 2001

Godz. 17⁰⁰ Otwarcie wystawy fotograficznej międzyrzeckich fotografików - sala wystaw domu kultury

23. IV. 2001

Spektakle teatralne dla dzieci i młodzieży („Lis Witalis” i „Imię kobiety”) - sala widowiskowa domu kultury

29. IV. 2001

Godz. 15⁰⁰ Zabawa integracyjna zorganizowana przez Stowarzyszenie „Szansa” i Międzyrzecki Ośrodek Kultury - sala tańca d.k.

W kwietniu kino "PATRA" zaprasza

7-8. IV

godz. 19.00 „NIEZNISZCZALNY” Thriller USA/15l

21-22. IV

godz. 19.00 „REICH” Sens. Pol/15l

28-29. IV

godz. 17.00 „POKEMON: FILM PIERWSZY” Anim. USA b.o

godz. 19.00 „SEZON NA LESZCZA” Przyg. Pol./15 l

Dodatkowe informacje 741-29-41 wew. 688

PYTANIA DO BURMISTRZA GMINY:

1. **Mieszkańcy ulicy Piastowskiej** pytają, dlaczego likwiduje się filię biblioteki mieszczącej się przy tej ulicy.

2. **Dlaczego wygasa się** w godz. od 24.00 do 4.00 rano lampę oświetlającą skrzyżowanie ulicy Reymonta z ulicą Lipce?

Z okazji DNIA

PRACOWNIKA SŁUŻBY ZDROWIA

wszystkim, którzy dbają o nasze zdrowie

oraz niosą pomoc podczas choroby

życzymy satysfakcji z codziennej pracy zawodowej

oraz pomyślności w życiu osobistym

Redakcja KM

Z przeszłości Międzyrzecza

Obraz miasta z początków XIX wieku na podstawie pamiętników Stanisława Węclewskiego

Część IV – ostatnia. Pożegnanie Międzyrzecza i wyprowadzka do Poznania. Jak podróżowano dyliżansem – Fahrpost.

Ostatni tydzień przed 1 kwietnia r. 1832, którego to dnia ojciec nową miał objąć posadę, na przygotowaniach do dalekiej podróży upłynął. Nie było jeszcze wówczas kolei żelaznych; do Pniew trzeba było jechać drogami zwyczajnymi, a dopiero tam dotarliśmy do szosy łączącej Poznań z Berlinem. Wielkie zatem czynili trudności i ledwie po długim targu najeto dwa wozy pod rzecz, naśród których jeszcze mieścić się musieli rodzice, czworo dzieci i służąca razem z woźnicami dziewięć osób. Wreszcie po spakowaniu się i po czułych pożegnaniach z wszystkimi znajomymi puściliśmy się traktem poznańskim do naszej przyszłej siedziby; my dzieci wesołym usposobieniu, bo każdy nowy przedmiot nas bawił, rodzice zaś smutni po opuszczeniu miejsca, w którym tak długie lata zdrowo i szczęśliwie przebywali i trwożni o przyszłość, jak tam w Poznaniu wystarczą tą małą pensją, z której piąta część prawie miała iść na opłatę mieszkania najętego przez znajomego ojcu, adwokata Jakobięgo. Zresztą podróży sprzyjała pogoda, a dnie były jak na ową porę roku dość ciepłe. Na noc stanęliśmy w Pniewach, skąd już różnie odbywała się podróż, bośmy, jak już wyżej wspomniałem, wjechali na szosę. Między Pniewami i Gajem w połowie drogi do

dalszą przestrzenią miejsca od siebie oddalonych, to niezależnie od pogody i ciemności nocnych, gdyż dzisiejsze telegrafy elektro-magnetyczne o każdej porze po lądach i przez otchłanie morskie w jednej prawie chwili roznoszą wiadomości od jednego końca świata do drugiego.

Stanęliśmy wreszcie i to jeszcze za dnia, w samo południe w Poznaniu.

Dziesięć lat później

Postanowiłem za zgodą ojca iść na uniwersytet i słuchać filologii. Postarał się ojciec u prezesa naczelnego o stypendium dla mnie, wynoszące 15 talarów rocznie, na trzy lata, a nadto od

kilkanaście rodzin nauczycielskich i znaczna liczba uczniów przybyłych z okolicy pomnożyła liczbę mieszkańców.

Po sześciu dniach opuściłem Międzyrzecz, wynosząc z niego miłe wspomnienia zacnej Jokischów rodziny, która mnie tak gościnnie podejmowała. Na Świebodzin i Cylichów za własne pieniądze podążyłem do Frankfurtu nad Odrą, gdzie już siadłem znowu do fahrpost. Fahrpost na każdej stacji zatrzymywała się dość długo zwykle dwie do trzech godzin, a w trzech miejscach, tj. w Berlinie, Kassel i Kolonii dwa-nasta godzin. Bryka pocztowa kryta z góry i po bokach skórą wewnątrz miała trzy siedzenia na trzy osoby, każde wiszące na rzemiennych a na przedzie czwarte, dla pocztyliona, konduktora i jednego pasażera. Zabierała więc prócz urzędników pocztowych dwóch wymienionych,

jeszcze dziesięciu podróżnych. Jazda odbywała się choć wolno, ale bardzo wesoło, bo żadne przedziały wewnątrz bryki nie tamowały swobodnej rozmowy między podróżnymi a dłuższe przestanki na stacjach pozwalały na poznawanie miast i miasteczek, przez które się przejeżdżało.

Akwarela Karola Albertiego przedstawia panoramę miasta od strony zachodniej. Na pierwszym planie po lewej stronie budynek dawnego zajazdu „Pod Lwami”. Widoczne za budynkiem 3 wieże kościoła o.o. Jezuitów zbudowanego w r. 1722 przy ul. Młyńskiej. Po kasacji zakonu kościół



Panorama miasta Międzyrzecza z drugiej połowy XVIII w.

Poznania niezwykle nas uderzył widok, który z początku ogromnego nas nabawił strachu, bo nade drogą stało jakieś wysokie straszidło, machające długimi ramionami w powietrzu, to unosząc je, to spuszczać, a znów wyciągając lub kurcząc je. Zdawało się, jakoby chciało bronić przejazdu i śmiałków zbliżających się z wozów stracić i konie pozabijać.

Ale obawa była próżna, bośmy szczęśliwie minęli straszidło, żadnego nie poniosłszy szwanku. Przekonaliśmy się, że to żadne zwierzę żarłoczne, czyhające na życie przejeżdżających, lecz rusztowanie z belek grubych, złożone, wysokie jak wieża a zatem zaopatrzone u samej góry w poprzeczne i ruchome ramiona. Dopiero w Gaju dowiedziałem się o przeznaczeniu owych wież. Były to ówczesne telegrafy. W odstępach w kilkumilowych a niekiedy i bliżej stosowanie do powierzchni okolicy wynosiły się podobne wieże, na których urzędnicy ku temu wyznaczeni w ruch wprawiali owe ramiona, a że każde ramiono położenie właściwe sobie miało znaczenie litery, słowa lub liczby, przeto w przeciągu kilka minut udzielić można było wiadomości od wieży do wieży. Ale wnet praktyczna potrzeba i szybki postęp w naukach przyrodzonych inne nie-równie doskonalsze odkryły i wywołały sposoby i drogi porozumiewania się osób choćby naj-

generalnego pocztmistrza Naglera o wolny przejazd pocztą zwyczajną aż do Bonn, dokąd się udać zamierzałem.

Dwudziestego trzeciego kwietnia r. 1841 pożegnawszy się z rodzicami i rodzeństwem na podwórze pocztowe, dokąd mnie wszyscy odprowadzili z zapłakanymi wprawdzie oczami, ale zresztą we wesołym usposobieniu siadłem do „fahrpost”, aby wyjechać w daleki świat.

Ponieważ miałem wstąpić do Międzyrzecza, zboczyć mi wypadło z drogi berlińskiej. Kupiec Jokisch, któremu naprzód odwiedził, natychmiast posłał do hotelu po mój kuferek i zatrzymał u siebie. Chętnie się zgodziłem na tę propozycję, bo mogłem oszczędzić sobie przez to kilka talarów. Wszystkie miejsca pamiętne mi z lat dziecięcych zacząłem kolejno odwiedzać: towarzyszył mi zwykle syn kupca Gessnera, bawiąc właśnie podczas ferij wielkanocnych w domu rodzicielskim: z dzieci wyrośliśmy obydwaj na młodzieńców, ale koleżeństwo dawniejsze i przyjaźń dziecienna w niczym się nie zmieniły i przypominał mi sobie z prawdziwą przyjemnością dawniejsze zabawy, np. owe bitwy na zamczysku.

Miasto moje rodzinne w tych dziewięciu latach, od roku 1832 do roku 1841 znacznie na korzyść swą się zmieniło, bo przybyło mu ginażjum, a tem samem więcej mieszkańców, bo

rozebrano w 1806 roku.

Po prawej stronie sylwetka kościoła parafialnego św. Jana przed pożarem miasta w roku 1824. Przy kościele widoczna oddzielna dzwonnica, która uległa spaleniowi w 1824 r.

Po pożarze dzwonnice – wieżę dobudowano na dachu kościoła przy zachodnim szczycie i taka sylwetka kościoła widoczna jest do dziś. W panoramie miasta brak wieży ratuszowej – nie było jej w latach 1731 do 1752 – Ratusz był spalony.

St. Cyrańskiak

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Niech z martwych powstaną
W ten Dzień Zmartwychwstania Syna

Bożego

życzmy sobie nawzajem z serca całego:
zdrowia, pomyślności, a przede wszystkim

zgody,

zgodnie niech żyją rodziny, narody.

Niech z martwych powstaną serca
zatwardziałe

i znieczulica z nich spłynie,
nieśmy pociechę strapionym, ubogim
na szczęście ludziom, na Bożą chwałę.

ABSOLWENCI

W jednym z numerów „Kuriera...” ukazał się wywiad przeprowadzony z p. Glinką - prawnikiem, absolwentem naszego międzyrzeckiego liceum. Zapragnęłam więc włączyć się do kontynuacji zamierzeń p. Kuźmińskiej-Swider i przeprowadziłam rozmowę z... własnym synem, Jackiem, profesorem Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Przyjechaliśmy do Bobowicka dokładnie 1 września 1959 (klasę pierwszą skończyłeś w Bojanowie, woj. wielkopolskie) i najpierw uczyłeś się przez rok w kl. 2 miejscowej szkoły podstawowej. Pamiętasz?

- Prawdę mówiąc niewiele. To była szkoła czteroklasowa. Lekcje prowadzone były w klasach łączonych. Ówczesna nauczycielka, p. Amelia Gackowska, sama po roku zaproponowała Wam (tzn. moim Rodzicom) przeniesienie mnie do kl. 3 - zamiast dopiero do 5. - do Międzyrzecza (SP nr 1), wychodząc z założenia, że tak będzie dla mnie lepiej. Zaczęłam dojeżdżać razem z siostrą, Małgorzatą, (ona poszła do klasy piątej). Podejrzewałam, że p. Gackowskiej trochę przeszkadzałam na lekcjach. Szkołę podstawową ukończyłam w r. 1965, zdałam do liceum, a maturę otrzymałam w r. 1969.

- Może trochę wspomnień z liceum?

To była wtedy naprawdę dobra szkoła! Fenomenalny fizyk, prof. Gołębek, potrafił nauczyć tego przedmiotu każdego głaba. Nie było lekcji bez doświadczenia! Polonistka, prof. Bortnowska bardzo wymagająca - zmuszała nas, prowincjuszy, do czytania czasopism kulturalnych, mowy nie było, żeby ktoś nie przeczytał lektur. Chodziłam do nowo uruchomionej klasy z językiem angielskim: w pierwszej klasie uczyła nas języka p. Leyko; starała się, ale nie była doświadczonym pedagogiem i poddała się po roku. „Z braku laku” angielski mieliśmy z p. Łojówną, która słabo знаła sam język, ale wielbiła staroświeckie nauczanie języków poprzez dryl gramatyczny. Efekt był taki, że kilkoro z nas (ja też) byliśmy finalistami jakiegś wojewódzkiej olimpiady językowej, co mnie zwołnili z angielskiego na maturze. A to wszystko w prowincjonalnym mieście, gdzie w kioskach nie było ani jednej gazety w języku angielskim, o kasetach wideo czy telewizji satelitarnej w tych czasach nikt nawet nie marzył. Jak się chce... Doskonali byli nasz wychowawca, dr Jan Krajniak, geograf (uczył też astronomii). Do tzw. obowiązków dydaktycznych podchodził dość swobodnie, ale umiał z nas wykręcać nieco zapalu i zainteresowania. Zatrudniał nas do obserwacji i pomiarów w terenie, które zresztą potem częściowo wykorzystał w swojej pracy doktorskiej.

Główny był prof. Szukiel, uczył rosyjskiego. W tych czasach bywało, że rosyjski był najważniejszym przedmiotem. Prof. Szukiel był niezmiernie łagodnym człowiekiem, co się czasem mściło, bośmy mu całą klasą uciekali z lekcji. A on i tak czegoś nas nauczył: po wielu latach rosyjski przydał mi się wyjątkowo, nawet nie wiedziałem, że znam ten język aż tak dobrze. No i prof. Bartkowiakowa, która rozumiała moje zainteresowanie chemią i skutecznie je rozwijała.

Bywali i inni nauczyciele, ale ci gorsi stanowili mniejszość.

Kolegów i koleżanek prawie nie pamiętam, poza paroma osobami (głównie te, co mi zalały za skórę). Ale mam wrażenie, że byliśmy wtedy jakby bardziej odpowiedzialni niż obecna młodzież. Mieliśmy najczęściej sprecyzowane zainteresowania, studia wybieraliśmy pod kątem tych zainteresowań i pasji, a nie potencjalnych zarobków czy kariery. Ale to może jest już starcze zręczenie, w końcu mam prawie 50 lat.

- A potem studia...

Studia chemiczne są trudne, ale wdzięczne, jeśli się lubi ten przedmiot. Mieliśmy strasznie dużo zajęć (bo dużo czasu zabierały zajęcia laboratoryjne). A tu jeszcze „michalki”, czyli przedmioty pozachemiczne: filozofia,

pedagogika, studium wojskowe - bo wtedy jeden dzień w tygodniu

studenci oblekali się w mundur ogólnowojskowy - trzeba było w tym mundurze przemarszować przez miasto, salutując wszystkim mundurowym - i szkolili się, ku chwale Ojczyzny, jak skutecznie zamordować wroga. Z „michalków” najbardziej wryła mi się w pamięć filozofia i właśnie wojsko.

Filozofię dobrze wspominam. Udało mi się trafić do

Rozmowa z prof. dr hab. Jackiem Glińskim, absolwentem naszego liceum z roku 1969

ówczesnego docenta Wacława Mejbaua, ze znanej wrocławskiej rodziny żydowskiej. Był to człowiek przeuroczy, piekielnie inteligentny i na dodatek nie cierpiał marksizmu-leninizmu, w końcu doktryny obowiązującej. Przez rok wykładów nawet się nie zająknął o klasykach materializmu dialektycznego! Ponadto znany był jako poeta i kpiarz. Pisywał np. „erotyki” (tak określał wszystkie swoje dzieła, bo - jak twierdził wszystko w życiu obraca się wokół jednego...) w rodzaju:

Bo różne są perwersje. Doradcam tutaj jedną

Jeśli wyciągasz paluch

Nie trafiaj zaraz w sedno!

(Wybrałem, choć z trudem, fragment w miarę parlamentarny)

A o studenckim wojsku długo by opowiadać. Byliśmy nieźli, czysta kpina z wojska. Do tej pory krąży anegdota, prawdziwa - sam jestem naocznym świadkiem - jak to kolega Lesiu Grażyński odział się rankiem w mundur i przyszedł „na wojsko”, pokonując pół miasta tramwajem i piechotą i oczywiście regulaminowo salutując wszystkim napotkanym mundurowym: wojskowym, milicjantom, strażakom i kominiarzom (bo Lesiu miał słaby wzrok i niespecjalnie rozpoznawał rodzaje wojsk po mundurach). I wszystko jak należy, tyle tylko, że zamiast czapki wojskowej założył był na głowę czapkę narciarską, bo była zima. Leszek jest teraz bardzo szanowanym i znanym profesorem.

Szczególną, wyjątkową i niezmiernie barwną postacią był major Klimioto, saper. Większość anegdot o Studium Wojskowym Uniwersytetu Wrocławskiego powstała dzięki niemu. Ale w sumie mjr Klimioto był przyzwyczajony, podobnie jak mjr Tomczyk, nasz dowódca. O innych „wykładowcach” studium nie zawsze można to powiedzieć, była to niezła menażeria.

Jedna anegdota, dla ilustracji:

Na zajęciach w studium omawiana jest balistyka, ruch pocisku. Wykładowca pracowicie wypisuje jakieś wzory na tablicy. Studenci wydzielali mat. - fiz.-chem. nudzą się. Nagle któryś zerkną na tablicę i prosi o pozwolenie zadania pytania.

- Nu, pytajcie, student.

- Melduję, że według tego wzoru sinus kąta wyniesie 3, panie majorze!

- No to co, student?

- Przecież sinus nie może być większy niż jeden.

- W warunkach bojowych może.

- A co po studiach?

Zostałem na uczelni, jakoś tak wyszło. Zaproponował mi to opiekun mojej pracy magisterskiej (dotyczyła struk-

tury rozтворów niektórych soli w wodzie i mieszaninach wody z dioksanem, a ogólnie zjawiska solwatacji) oraz niezjadła już znakomita uczona wrocławska, prof. Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska. Pierwsze trzy lata przepracowałem jako słuchacz studium doktoranckiego, z głodowym stypendium (nic się w tej sprawie nie zmieniło od tamtej pory, niestety, doktoranci nadal dostają stypendia o żenującej wysokości), potem dostałem asystenturę. Z doktoratem nie musiałem się już śpieszyć, więc robiłem go porządnie. Obroniłem się w 1981 roku.

Potem było różnie, ale i czasy były coraz ciekawsze. Rozszerzyłem tematykę badań (na metody akustyczne, napięcia powierzchniowego, anihilacji pozytronów i inne), nawiązałem trochę kontaktów międzynarodowych (głównie z Węgrami i Belgią) i w końcu, 4 lata temu, habilitowałem się z fizykochemii cieczy i rozтворów ciekłych. Profesurę dostałem w zeszłym roku.

- Teraz o teraźniejszości...

Nie zmieniam tematyki badań, może z lenistwa. Zresztą dużo jest tu jeszcze do zrobienia. Praca naukowo-dydaktyczna jest zresztą bardzo absorbująca, zwłaszcza ostatnio. Studentów nam przybyło, jest ich 3 razy więcej niż dziesięć lat temu, a pracowników nie. Wszystko przez fatalny system finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Jeszcze kilka lat takiej miserii, a nasza nauka spadnie poniżej poziomu euro-

pejskiego. Dla naszego sejmiku nie stanowi problemu dorzucić 100 mln zł na rozbudowę metra w Warszawie, ale na naukę daje coraz mniej. Skutki takiej polityki będzie widać dopiero w przyszłości, ale na pewno będą bardziej opłakane niż te, jakie powstałyby w wyniku niewybudowania kawałka metra w stolicy.

Malo kto wie, bo nauka nie umie się reklamować, że w tej jednej i jedynej dziedzinie już jesteśmy w Unii Europejskiej. Od września 1999 Polska jest pełnoprawnym członkiem S. Programu Ramowego Badań, Prezentacji i Rozwoju, który jest agendą Unii Europejskiej. Mamy swoich przedstawicieli-delegatów, którzy współtworzą politykę naukową i technologiczną Unii. Jestem zresztą jednym z tych delegatów.

Oczywiście jako profesor muszę prowadzić wykłady i inne zajęcia ze studentami. Prowadzę zajęcia z młodszymi latami (I. i II.) z chemii analitycznej, co obejmuje też pewne elementy chemii ogólnej i nieorganicznej.

Poza tym jestem pełnomocnikiem Rektora UW. ds. grantów unijnych i współpracy regionalnej, co ma związek z funkcją delegata do komitetu programowego w Brukseli.

- W końcu coś o rodzinie: żona, dzieci?

Żona jest polonistką, obecnie jest dyrektorem niedużej szkoły podstawowej we Wrocławiu. Mam jakieś dziwne szczęście (albo pecha) do polonistów: mama polonistka, żona polonistka, szwagier polonista. A jako student, przez 6 lat (bo jeszcze rok po studiach) mieszkalem na stacji - także u polonistki. Strach pomyśleć, kogo mi moi synowie przyprowadzą...

Synów mamy dwóch. Jeden studiuje na Akademii Ekonomicznej, drugi za rok zdaje maturę. Dorobiliśmy się jak dotąd domu, który wybudowałem praktycznie sam, własnymi rękami: był to akt rozpaczny, bo inaczej nigdy nie mieliśmyby własnego kąta. To, że teraz mam dom, jest dla mnie najlepszym dowodem, że „chcieć to móc”. Na dodatek budowaliśmy dom wtedy, gdy na rynku nie było nic: wtedy się nie kupowało, wtedy się „zalatwiali” lub „kombinowali”. Obecne młode pokolenie raczej nie rozumie tych czasów, a i starsi zapominają, o czym świadczą wyniki ostatnich sondaży przedwyborczych.

- No to sobie porozmawialiśmy. Wiesz, z czego się najbardziej jako nauczycielka - emerytka cieszyć? Że tak pięknie mówiłeś o naszym międzyrzeckim liceum, o jego nauczycielach. Oby Twoi studenci tak w przyszłości mówili o Tobie, czego Ci, Synu, z całego serca życzę.

Mama Glińska.

Świątecznej refleksji polecam ...

Jak w każdej firmie i instytucji tak i w Międzyrzeckim Muzeum przełom marca i kwietnia to czas przyjęcia sprawozdania finansowo-rzeczowego za rok ubiegły oraz uchwalenie planu na rok bieżący.

Jak zapewne Państwo pamiętacie, nasze muzeum niewyjaśnionym zarządzeniem odpowiedzialnych ministrów w 1998 r., w dobie reformy samorządowej, z placówki państwowej powierzone zostało do prowadzenia naszemu powiatowi. Na nic zdaly się protesty, wystąpienia i poselskie interpelacje zgłoszone w trosce o rangę placówki. Przypominam, że zmiana szyldu z instytucji państwowej na powiatową sama w sobie nie stanowiła problemu. Problemem było, że otrzymany do realizacji przez Starostę budżet nie został wyposażony w ŻADNE! środki na potrzeby muzeum.

Cóż było robić? Pani Dyrektor przyszło opracować program przetrwania zakładający redukcję etatów, rezygnację z podstawowych wydatków, ograniczenie funkcji do funkcji edukacyjnej i wystawienniczej kosztem zaniechania badań naukowych i opracowań zbiorów.

Rada Powiatu zaciągnęła kredyt, a brakujące do zbilansowania środki przyniósł wynajem Spółce MEDIA ODRA WARTA pomieszczenia w budynku Karczm.

Tak przeżyliśmy rok 1999. Rok 2000 nie przyniósł znaczących zmian. Wprawdzie dzięki zabiegom Starosty z puli środków województwa lubuskiego przekazana została kwota ok. 140 tys. zł, ale stanowi ona niespełna 25% minimalnych potrzeb. Kolejne blisko 150 tys. zł przekazał powiat posiłkujący się jedynym dostępnym środkiem - to jest subwencją drogową.

Ale to dopiero połowa.

I tu, drogi Czytelniku, dochodzę do sprawy najważniejszej - to niewiarygodne, ale 50% środków na działalność, muzeum pozyskało samodzielnie.

Środki te - w sumie 285 tys. zł - wypracowane przez Muzeum to wynik w większości podjęcia się prowadzenia archeologicznego nadzoru nad robotami gazowymi i dalszego wynajmu pomieszczeń Karczm na rzecz spółki gazowniczej oraz dochody ze sprzedaży biletów wstępu, darowizn i usług przewodnickich.

Tak dokładnie i szeroko rozpisuję się nad osiągniętymi dochodami, by - o ile to możliwe - przeciąć trwającą w mieście dyskusję o marazmie, niesamodzielności, postawie oczekiwania. Szanowni Państwo „tak było dawno i niepraw-

da”. Nasze muzeum to instytucja silna, skoro ekspozycję stałą lub którąś z czterech zorganizowanych w trakcie roku wystaw odwiedziło w roku ubiegłym w sumie 12290 osób.

Nasze muzeum to placówka mocno wrośnięta w nasz lokalny krajobraz, skoro powierzono jej zadanie zbierania od strony archeologicznej i opisanie od strony historycznej dziejów pięciu Braci Męczenników w ramach przygotowania miasta do obchodów 1000 - rocznicy ich śmierci.

Nasze muzeum to nasz najlepszy ambasador, skoro taką popularnością na wystawach w kraju i za granicą cieszą się wypożyczane od nas portrety trumienne.

I długo mógłbym wymieniać argumenty, aby wykazać, że nie mają racji albo wiedzą ci, którzy krytykują.

Patrząc na osiągnięte wyniki można się cieszyć, cieszyć tym, że pomimo pomyłki jakiegoś ministralskiego urzędnika, w wyniku której skreślono z dofinansowania tę tak ważną dla kultury miasta, regionu i kraju placówkę, ona żyje i w pewnych działaniach wręcz rośnie.

Lecz generalnie jest to sytuacja tragiczna.

Przecież z racji unikalności i wybitnej wartości zbiorów, z racji tego, że jest to jedna z nielicznych placówek, która pieczołowicie zebrała i wspaniale wyeksponowała muzealia świadczące o polskości tych ziem, z powodu bliskości z Europą, a zwłaszcza z Niemcami nasze muzeum zasługuje na środki gwarantujące przetrwanie. Kwoty zaś samodzielnie wypracowane winny zapewnić rozwój instytucji i dać satysfakcję zatrudnionym w niej pracownikom.

Przecież nie jest rzeczą normalną, że na utrzymanie muzeum powiat przekazywać musi środki z puli przewidzianej na remonty dróg.

Mam absolutnie świadomość, że nie może trwać wiecznie sytuacja, w której (za moją radą i przyczyną) Karczma dworska - obiekt przewidziany i przystosowany do ekspozycji zbiorów, organizacji wystaw, prezentacji prac - służy za biurowiec. Także bez końca nie będzie nadarzać się okazja zlecenia archeologicznych badań na tak wielką jak obecnie skalę. Nie sposób też wiecznie funkcjo-

nować w oparciu o budżet, który nominalnie pomimo inflacji nie zmienia się od lat czterech.

W końcu niewytłumaczalne jest, że z urzędniczym błędem nie mogą poradzić sobie tak liczni interweniujący.

Jako - z woli Wojewody Lubuskiego - członek i wiceprzewodniczący Rady Muzeum zapowiadam kolejną batalię o środki, o podniesienie rangi, o normalność.

Z satysfakcją informuję, że prezentowane przeze mnie powyżej stanowisko w całej rozciągłości poparła Komisja Kultury Sejmiku Województwa Lubuskiego, która w dniu 18.03 br. obradowała w Międzyrzeckim muzeum. Z nadzieją oczekuję na wieści z Warszawy, gdzie kolejne interpelacje w sprawie muzeum zapowiadają posłowie zarówno z komisji kultury jak i finansów. Wiele obiecują sobie po planowanym w najbliższym tygodniu spotkaniu z Ministrem Kultury i Sztuki.

Najważniejszym zaś celem mojego artykułu jest dołożenie cegiełki do mozołnie stawianego muru społecznej odpowiedzialności za nasze Muzeum.

Drogi czytelniku Kuriera, wspomnijcie przez chwilę inscenizację mickiewiczowskich „Dziadów”, która - w świętojańską noc 1999 roku w trosce o los muzeum - zachwyciła nas młodzież międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego.

Przyjmijcie zaproszenie jakie od 2 miesięcy kieruje do wszystkich Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Międzyrzeckiej - patron i organizator cyklu imprez pod nazwą Zamkowe Muzykowanie.

Otwórzcie swoje uszy i oczy na los Muzeum w Międzyrzeczu. Otwórzcie swe serce na potrzeby muzeum - Naszego Muzeum.

Adam Koziński

P.S. Aby nie odbiec od tematu zasadniczego, pominąłem w artykule wątek związany z modernizacją systemu ciepłowniczego w muzeum. Chcąc jednak oddać sprawiedliwość faktom i ludziom, poinformuję, że dzięki zrozumieniu potrzeby ze strony szefostwa ZEC, MEDIA i EROWA, dzięki dotacji WFOŚiGW dokonanej tak ważnej inwestycji.

CZY MASZ TECZKĘ?

W myśl ustawy dostęp do informacji zbieranych przez bibliotekę ma osoba pokrzywdzona, czyli ten, na kogo Służba Bezpieczeństwa zbierała materiały. Szczegóły dotyczące warunków dostępu do informacji, którymi dysponuje IPN, dostępne są pod bezpłatną infolinią 0-800-65-55-50 oraz w poznańskim oddziale Instytutu 061-8515217 i na stronie internetowej www.ipn.gov.pl. Obecnie IPN przejmuje archiwum od Urzędu Ochrony Państwa. Dlatego pierwsze teczki będą udostępniane interesantom najprawdopodobniej nie wcześniej jak w drugiej połowie tego roku.

*Mam już dziesięć latków - jak szybko czas ten leci
kochają mnie dorośli, kochają też dzieci.
Jestem dobrze znany w całym powiecie
i żeby nie skłamać, to i nawet w świecie.
Chcę podziękować tym, co mnie czytają
i swą pomocą radą chętnie wspomagają.
Będę nadal rosnąć - dzięki waszej życzliwości,
znajdziecie na mych łamach - ciekawe wiadomości:
o zdrowiu, o sporcie, gdzie co się wydarzyło,
kto pójdzie do ołtarza i co komu przybyło.*

*Wasz „Kurier Międzyrzecki” w dniu jubileuszu
swego życzy czytelnikom dużo dobrego - zdrowia, pomyślności
z całego serca szczerze,
a Wy nie zapominajcie o swoim „Kurierze Międzyrzeckim”
Wasz Dziesięciolatek.*

W imieniu dziesięciolatka - napisała Wanda Imielita

**OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT**

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST
ADAMIAK**

Korzystając z okazji chcę Państwa poinformować, że w dniu 15.03. br w Kęszycy Leśnej odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu zaawansowanej prac projektowych i uzgodnień dotyczących obwodnicy.

Obecni na spotkaniu inż. J. Lewicki, dyrektor Zielonogórskiego Biura Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych oraz inż. Staruch, naczelnik Wydziału Planowania, omówili wyniki prac projektowych. Potwierdził się zakładany przebieg obwodnicy, stąd potrzeba budowy 5,9 km drogi wraz z 5 wiaduktami, mostami oraz węzłami drogowymi o łącznej wartości 63 mln zł. Najnowsze badania natężenia ruchu wykazały, że średniodobowo przez miasto na kierunku Zielona Góra - Gorzów przejeżdża 9 tys. pojazdów z czego 5 tys. to pojazdy w ruchu tranzytowym, a pozostałe w ruchu wewnętrznym. To bardzo dużo, ale stanowczo za mało, aby budować autostradę - gdyż ta, aby przedsięwzięcie było opłacalne, wymagałoby udziału w ruchu 22 tys. pojazdów na dobę.

Szczególnie istotną informacją jest ta, że obwodnica w planowanym przebiegu w żadnym przypadku nie narusza granic przedwojennego cmentarza żydowskiego.

Starosta, nadleśniczy i dyrektor AWRSP poinformowali o wywiązaniu się z dotychczasowych zobowiązań w zakresie dysponowania gruntami i zapewnił o maksymalnym uproszczeniu procedur i woli użyczenia gruntów pod budowę.

Analiza dokumentacji, wymiana poglądów oraz udział w spotkaniu naczelnego dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich inż. M. Włodarczaka oraz zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego inż. H. Włodarczyk spowodowały, że na gorąco sformułowane zostały dalsze istotne uzgodnienia. Część z nich przyjdzie zrealizować gminie. Jest nimi zwłaszcza przejęcie w przyszłości odcinka drogi - dziś krajowej - którą obwodnica zastąpi.

Ważnym wątkiem rozmowy była wymiana doświadczeń z realizacji podobnych inwestycji. Technicznie-ekonomicznie uzasadniony czas realizacji takiego zadania oszacowany został na

2-3 lata. Okres prac będzie dobrym czasem dla ludzi z branży handlu i usług. Być może w pracach uczestniczyć będzie któryś z międzyrzeckich wykonawców.

O obwodnicy ciąg dalszy (lub jeżeli ktoś woli raz jeszcze)

Drukarski chochlik sprawił, że zapowiadana przed miesiącem w tekście mapka przebiegu obwodnicy „nie zmieściła się” w poprzednim wydaniu Kuriera. Wierząc, że to się nie powtórzy, raz jeszcze odsyłam do niej wszystkich zainteresowanych.



To wszystko, o czym piszę powyżej, to wciąż jeszcze plany, tyle że uruchomiono już ogromne kwoty na projektowanie, kwoty tak duże, że o ile

nie zagrzyta coś w polityce (zwłaszcza w tej kadrowej), skoro na wiosnę 2002 r. planuje się już przejęcie gruntów, to znaczy, że do decyzji o realizacji już blisko. Tyle informacji dobrych. Teraz przejdę do bardzo dobrej.

Już niebawem, w pierwszych dniach kwietnia, odbędzie się przetarg na przebudowę odcinka „krajówki” w obrębie zjazdu na Głębokie.

Już czuję, jakie będą utrudnienia w ruchu, ale też już cieszę się, że w końcu ten nasz gminny „czarny punkt”, z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu, stanie się historią.

Gdy piszę te słowa, raz jeszcze zastanawiam się, gdzie byłibyśmy jako miasto, gdyby w 1974 r. Międzyrzecz nie wycięto z woj. zielonogórskiego. Na szczęście to już przeszłość, a mnie przypadła radość tej jak widać efektywnej współpracy z drogowcami z Zielonej Góry.

Tak więc, drogi czytelniku, obok 23 tys. m² nowych nawierzchni drogowych w mieście, obok ścieżki pieszko-rowerowej w Pniewie i Bobowicku powstałej w roku ubiegłym oraz obok modernizacji ulicy Trzcielskiej i kontynuacji budowy ścieżki w Bobowicku, obok budowy ciągu chodników i parkingów przy ulicy Zachodniej w Międzyrzeczu, które to planuje wykonać w bieżącym roku Zarząd Dróg Wojewódzkich pochwalić się będziemy mogli rozwiązaniem dużego problemu drogowego.

Kończąc, drogowcom szczególnie, a wszystkim Państwu również serdecznie życzę radości, miłości, nadziei i wiary w sukces na nadchodzące święta i wiosnę.

Adam Kozinski.

Zaproszenie na „koncerty z duszą”

W dniach 2 lutego i 15 marca odbyły się pierwsze koncerty kameralne z cyklu „Zamkowe muzykowanie”. Piękna sala portrelowa międzyrzeckiego muzeum rozbrzmiewała muzyką klasyczną w klasycznym wykonaniu oraz pięknie dźwięczała harfa w repertuarze od Bacha do Beatlesów. Być może ktoś ze słuchaczy zechce podzielić się swoimi wrażeniami oraz wyrazić swoją opinię. Niezależnie od wszelkich pozytywnych i krytycznych uwag oznajmiam, że następny koncert zaplanowany jest na 19 kwietnia, a kolejne w maju, czerwcu itd. Nie ukrywam, że recenzji pochlebnych czyta się i słucha bardzo przyjemnie, niemniej bardziej motywujące i twórcze są uwagi krytyczne.

Zdaję sobie sprawę z wielu jeszcze niedociągnięć i braków dlatego gorąco proszę o uwagi, sugestie i propozycje pomocne w organizacji następnych koncertów. Słuchając różnej muzyki i różnych instrumentów dochodzę do przekonania, że ta sala ma jakąś magię. Tę atmosferę tworzą na pewno słuchacze, wykonawcy, ale również te oczy, które spoglądają na nas z wiszących tu portretów. Przychodząc na następny „koncert z duszą” i z duchami przeszłości oraz słuchając muzyki, sprawdźcie Państwo sami, czy te spojrzenia nie są dla nas życzliwe. Początkowo nie zdawałem sobie sprawy, dlaczego tak dobrze odbieramy muzykę w tej sali. Dochodzę do wniosku, że tak chętnie przychodzimy na te koncerty, ponieważ jest tu bardzo dobra akustyka spotęgowana życzliwością bijącą z portretów dawnych mieszkańców naszej Ziemi Międzyrzeckiej. Nawet pomimo zdzierających się mankamentów i niedoskonałości. Właśnie dla tej niepowtarzalnej atmosfery oraz dla chwil relaksu warto być w tym miejscu. Oprócz wrażeń muzycznych i plastycznych warto również przyjść do muzeum dla ciekawostek historycz-

nych, których możemy się dowiedzieć z gawędy podczas przerwy w koncercie.

Spotkania muzyczne są otwarte dla wszystkich, a jedynym warunkiem jest dobra wola i chęć wyjścia z domu. Sądję, że wejściówka w cenie 5 zł raz w miesiącu nie powinna być żadną przeszkodą, zwłaszcza że pieniądze uzyskane ze sprzedaży informatorów w całości są przeznaczane na potrzeby muzeum.

Na poprzednie koncerty zapraszaliśmy w różny sposób: poprzez informacje w prasie, plakaty, ulotki i zaproszenia osobiste. Jeśli ktoś z szanownych czytelników poczuł się urażony brakiem imiennego zaproszenia lub niewłaściwą jego formą, najmocniej za to przepraszam. Zapraszając w ten sposób starałem się jedynie przypominać o terminie, ponieważ jesteśmy bardzo zabiegani, a te koncerty nie stały się jeszcze tradycją. Zapraszam więc Państwa, abyśmy wspólnie zaczęli tworzyć, w tych trudnych dla kultury czasach, tradycję „Zamkowego muzykowania” uczestnicząc w „koncertach z duszą”. Niezmienne jest motto tych muzycznych spotkań: „Gdzie słyszeć śpiew, tam wejść, tam dobre serca mają. Żli ludzie, uwierz mi, ci nigdy nie śpiewają”.

Bohdan Rusiecki



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Na wiosnę - o ogrodzie działkowym Wiśniowy ma już - 32 lata

Zaczął się 30 stycznia 1969 roku. W sali ratusza zorganizowano pierwsze spotkanie mieszkańców miasta poświęcone organizacji ogródka działkowego. Przewodniczyła zebraniu **Zofia Zielińska**. Kandydaci na przyszłych działkowiczów po wysłuchaniu informacji sekre-

że 20 ton wapna. Ale stawiał też działkowiczom wysokie wymagania, „w lipcu dokonano lustracji pod względem uprawy i zagospodarowania i stwierdzono, że 9 ogrodów uprawianych jest niezgodnie z regulaminem POD i po przeprowadzeniu rozmów pozbawiono 3 członków



tarza ZW POD Józefa Metycha powołali komitet organizacyjny i przyjęli nazwę przyszłego ogrodu "Pracownicy Ogród działkowy im. XXV-lecia PRL w Międzyrzeczu". Z dużym impetem przystąpili do pierwszych prac. 17 lutego Prezydium PRN 69 podjęło uchwałę o organizacji ogrodu, a 28 tego miesiąca przekazało grunty. Już 17 marca komitet organizacyjny wytyczył pierwszych 112 działek. Do końca tego roku ich ilość zwiększyła się do 369. Prace te prowadził komitet pod przewodnictwem **Stanisława Wielgosza**. 15 marca 1970 roku ukonstytuował się pierwszy zarząd POD w składzie: **Stanisław Wielgosz** – przewodniczący, **Zdzisław Czekala** – zastępca przew., **Sylwester Erens** – sekretarz, **Stanisław Pawlicki** – księgowy oraz członkowie – **Adam Balicki**, **Ignacy Bilon**, **Bogdan Stróźniak**, **Florian Piasek**, **Janina Niksińska**, **Jerzy Nazarewicz** i **Marian Grajewski**. Pierwszymi istotnymi problemami w pracy zarządu było wybudowanie parkanu oraz doprowadzenie wody do działek. Udało się te sprawy załatwić czynami społecznymi, potem zaś 1970/71 wprowadzonym opodatkowaniem (70 zł.). Powołany komitet budowy parkanu zdołał zabezpieczyć do wspólnej realizacji tej inwestycji 54 działkowiczów, którym pracę znakomicie organizował **Adam Balicki**. Od chwili urzędowania ogrodu działkowego rozwijał się ideał współzawodnictwa w estetycznym i zgodnym z regulaminem POD zagospodarowaniu działek. W pierwszym swym starciu w konkursach estetyki Międzyrzecz zajął 16 miejsce w woj. zielonogórskim i na 57 ogrodów. Zarząd POD jak mógł starał się pomagać działkowiczom-powołano gospodarzy ogrodu, **Jerzego Nazarewicza** i **Ludwika Rojka**, zakupiono opryskiwacz i tak-

dalszego użytkowania ogrodu, a 6 udzielono upomnienia". W roku 1974 powołano społeczny komitet budowy sieci wodociągowej w składzie **T., Siarkiewicz, I. Horbanowicz, S. Sulecki, M. Grajewski, Dobkiewicz, B. Michalski, A. Michałowski, Z. Korościak i H. Brembski**. Hydrofornię i ujęcie wody przekazano do eksploatacji 19 września 1976. Załatwiono najpilniejszą sprawę dla działkowiczów. Teraz zajęto się organizowaniem wystaw plonów i kwiatów, a także wyjazdami do Gorzowa i Poznania na wystawy ogrodnicze. Najlepszym przyznawano nagrody, dyplomy i wyróżnienia – nie szczędzono także nagan i ostrzeżeń. W 1978 zarząd wyposażył działkę obywateli "który mimo upomnień przez okres trzech lat prowadził na działce uprawę buraka pastewnego". Jak widać – prowadzenie upraw na działkach było dość dokładnie określone w regulaminie POD. Rozszerzał się zakres działalności zarządu – powoływano więc komisje problemowe: kulturalno-oświatowe, inwestycyjno-remontowe, porządkowe, do spraw współzawodnictwa, konkursowe. W roku 1981 Zarząd postanowił, "że dla ułatwienia zbrytu nadwyżek warzyw i owoców będzie prowadzony przez członka POD kiosk "zieleniak" przy ul. 9-maja". Według stanu z 1982 ogród podzielono na 523 działki, na których urządzono – 18 pni pszczyk, 27 hodowli królików, 24 hodowle kur. Na działkach 21 osób prowadziło chów trzody chlewnej. Pięknie owocowało wtedy 6.666 drzew owocowych i 12.906 krzewów. Ogród się powiększał – przybywało działek, uaktywniała się praca Zarządu. Urządzono parkingi przed bramami wjazdowymi. W trosce o poprawę estetyki działek zakazano chowu trzody chlewnej zaś



stadko kur nie mogło przekroczyć liczby 15, a królików szt. 3. Do roku obecnego Zarządowi POD przewodniczyli: **Stanisław Wielgosz, Sławomir Tubis, Sylwester Erens, Tadeusz Cichon, Wojciech Matuszczak, Zenon Korościak, Paweł Szysz i Ryszard Nowak.**

Rok 2001

Ogród działkowy już teraz "Wiśniowy" tworzy aktualnie 518 członków. W ciągu roku średnio 10 działek zmienia użytkownika. Każdego też roku przybywa 6 pięknych altanek murowanych. Wzrasta zainteresowanie działkami. Cały ogród jest zagospodarowany. Już teraz jest tu ponad 28 ha. Działki zmieniają zasadniczo swoją funkcję. Zdecydowanie przeważa funkcja rekreacyjna. Przybywa altanek i tarasów, trawników, ozdobnych elementów małej architektury, oczek wodnych i starannie za-



projektowanych rabat kwiatowych. To są miejsca autentycznego wypoczynku. Cieszy niewielka ilość sąsiedzkich nieporozumień – te udało się załatwić polubownie. Zdecydowanie martwią "dokonania" wandalii. Tylko w ubiegłym roku spłonęły dwie altany, włamano się do kilkunastu domków, wielokrotnie niszczone zamki w bramach wjazdowych. Dla poprawy stanu ładu i bezpieczeństwa Zarząd POD przekazał klucze do bram Policji, Straży Pożarnej i Pogotowiu. Obecny Zarząd czyni także starania o urządzenie parkingu przy ul. Rolnej, o pozyskanie terenu na urządzenie działki do prowadzenia zbiorowej pasieki pszczoł oraz dalszą poprawę estetyki całego ogrodu. Realizacja tych zadań oscylować musi wokół kwoty uzyskanej z wpłat członkowskich. To kwota 28.388 zł. Nie ma żadnych dotacji. Wpłaty członkowskie muszą zabezpieczyć działalność Zarządu, muszą pokryć koszty zaopatrzenia w wodę i energię elektryczną, zabezpieczyć koszty remontu ogrodzenia i melioracji rowu, a także pokryć koszty niezbędnych prac ziemnych do wykonania na terenie ogrodu.

Obecny Zarząd ogrodu "Wiśniowy" tworzą:

Prezes - **Ryszard Nowak**
V-ce prezes - **Piotr Kania**
Sekretarz - **Władysław Kozdra**
Skarbnik - **Teresa Lorenc**
Gospodarz - **Eugeniusz Halczak**

Członkowie - **D. Adamirowicz, M. Matuszewska, A. Mleczak, T. Mirowski, H. Obarek, W. Pacan, P. Szysz**
Przew. komisji rewizyjnej - **Piotr Siedlecki**
Przew. komisji rozjemczej - **Leszek Kwiatkowski**
Księgowy - **Jan Szelwach**

25 marca odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Wybrano nowy Zarząd POD.

Ale o tym ...następnym razem.

Światowy Dzień Służby Zdrowia

„Biała sobota” w Oddziale LKRKCh w Gorzowie

W ramach obchodów Światowego Dnia Służby Zdrowia, który przypada na 7 kwietnia br. w siedzibie Oddziału Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych w Gorzowie, przy ul. Przemysłowej 14/15, organizowana jest „Biała sobota”. W dniu tym w siedzibie Oddziału LKRKCh lekarze – specjaliści pulmonologii (z oddziału chorób płuc Szpitala Psychiatriczno- Wielospecjalistycznego w Gorzowie pod kierunkiem dr **Elżbiety Januszewskiej**) będą udzielać pacjentom porad, a ponadto przeprowadzać badania spirometryczne w ramach rządowego programu profilaktycznego chorób płuc. Dyżurować będzie również członek Rady Kasy - **Michał Deptuch**, który przyjmować będzie wszelkie wnioski i ewentualne skargi, dotyczące działalności świadczeniodawców i LKRKCh. Do dyspozycji odwiedzających siedzibę Oddziału LKRKCh w Gorzowie będą, jak każdego dnia, pracownicy Kasy i udział wszelkich informacji, dotyczących powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Serdecznie zapraszamy!



MIĘDZYRZECKI SERWIS INFORMACJE Z RATUSZA

1. Na czwartkowej naradzie w której uczestniczyli przedstawiciele Dyrekcji Generalnej, Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa, Agencji Własności Rolnej i Nadleśnictwa zapadły ważne dla miasta decyzje. Dyrektor Dyrekcji Generalnej Dróg publicznych **Janusz Lewicki** potwierdził wystąpienie w tym roku do projektowania obwodnicy miasta. Zamierzeniem dyrekcji jest opracowanie dokumentacji do końca tego roku i rozpoczęcie w 2002 budowy obwodnicy. Jej całkowity koszt wyniesie 60 mln zł. Planowana jest realizacja tej inwestycji w cyklu 5-letnim.

2. Na tradycyjne spotkanie z Burmistrzem do Ratusza przybyli sołtysi, przedstawiciele rad sołeckich, organizacji rolniczych, WODR. Zaproszenie przyjął Nadleśniczy i Prezes Suszarni. Zebrani wysłuchali informacji burmistrzów o tym, co zostało zrealizowane w roku ubiegłym i co przy-



jeto do realizacji na bieżący rok. Sołtysi wykorzystali okazję spotkania z burmistrzem do zgłaszania dodatkowych pilnych prac do wykonania w poszczególnych sołectwach. **Sołtysa Wojtkowiaka** martwi brak kanalizacji w Jagielniku. **Sołtys z Kurska** zgłaszał potrzebę ustawienia nowego przystanku PKS, a **sołtys z Kęszycy Leśnej** prosił o wsparcie finansowe remontu drogi powiatowej do Kęszycy i drogi rowerowej do Nietoperka. Zgłoszone wnioski jak zapewnił burmistrz **W. Kubiak** będą w najbliższych dniach szczegółowo przeanalizowane pod kątem możliwości ich realizacji. Wielkie brawa dla zespołu „**Pod Gruszą**”, który popularnymi i lubianymi piosenkami rozвесelił przybyłych gości.

3. Melodia Koziołka Matołka powitała w miedzyrzeckim domu kultury 22. uczestników II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Wspaniałym młodym piosenkarzom nikt nie szczędził braw. Śpiewali jak mogli najlepiej soliści 6-letni i nieco starsi. Z wielkim zadowoleniem i satysfakcją występy dzieci śledzili zaproszeni: senator RP **Z. Jarmużek**, wicemarszałek lubuski **E. Fedko**, burmistrzowie gminy i liczne grono gości. Laureaci otrzymali z rąk burmistrza **W. Kubiaka** puchary.



4. Pod miedzyrzeckim Pomnikiem Tyśiąclecia kwiaty złożyli przedstawiciele **Kółka Rolniczego w Dąbrówce Wlkp** obchodzącego rocznicę 100 lat działalności. Zasłużony działacz Dąbrówki Wlkp **Izydor Budych** przypomniał niezwykłą działalność kółka w tej znanej z obrotu polskich tradycji i polskiego szkolnictwa miejscowości. W cokole miedzyrzeckiego pomnika wmurowana jest

urna z ziemią, na której posadowione były polskie szkoły w Dąbrówce Wlkp. **5. Do Ratusza burmistrz zaprosił** przedstawicieli związków emerytów i rencistów, związku byłych żołnierzy zawodowych, sybiraków, przedstawicieli klubu seniora i innych stowarzyszeń dla przekazania informacji o przyjętych do realizacji zadaniach gminy. Mieszkańcy w rozmowie z burmistrzem pytali o perspektywę miejskiego śmietniska w Bukowcu, o modernizację ul. Słowackiego i chodników na Osiedlu Zamkowym. Burmistrz zapoznał gości z działalnością gminy w ramach CZG-12. Przedstawił także problemy finansowe miedzyrzeckiej oświaty. Piękny koncert dr **Hanny Bednarskiej** i dyr. Szkoły Muzycznej mgr **K. Dziembowski** uatrakcyjnił to spotkanie.



6. Blisko 2000 osób zwiedziło urządzoną w Ratuszu staraniem **Związku Sybiraków** wystawę pamiątek i dokumentów z prywatnych zbiorów członków związku. Dla zwiedzającej tę wystawę młodzieży była to żywa, niezwykle emocjonująca lekcja historii.



Do Redakcji...

1. W numerze lutowym Kuriera Miedzyrzeckiego zgłoszono potrzebę wprowadzenia zakazu postoju samochodów przed Przychodnią przy ul. Konstytucji 3-maja. Dla rozpatrzenia tej propozycji zespół w składzie:

- **Eugeniusz Sawiński** - Naczelnik Wydziału Komunikacji i Dróg w Starostwie,
- **Zbigniew Witkowski** - Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KP Policji,
- **Andrzej Andrys** - Inspektor w Wydziale GK Urzędu Gminy dokonał

14 marca wizji lokalnej wymienionego odcinka ulicy Konstytucji 3 Maja i stwierdził, że zatrzymanie się na chodniku przy krawędzi jezdni całego pojazdu osobowego nie ogranicza widoczności innym uczestnikom ruchu znajdującym się na tej drodze. W tych okolicznościach ustalono-zaopiniowano, że nie ma potrzeby wprowadzenia zakazu postoju na tym odcinku ulicy Konstytucji 3-Maja.

2. W przyjętym przez Radę Miejską planie zagospodarowania przestrzennego miasta ujęto wybudowanie drogi łączącej ul. Świerczewskiego z ul. Młynską. Projektowana droga przebiegać ma właśnie przez działkę obok Aresztu Śledczego i dalej - tworzyć ciąg komunikacyjny z ul. Zachodnią. Realizacja tej inwestycji - jest jednak ze względu na znacznie pilniejszą potrzebę budowania obwodnicy - dość odległa w czasie. W tej sytuacji Urząd Gminy uchwałą z 22.IV.1997 wykażal tę działkę do wydzierżawienia z przeznaczeniem na urządzenie parkingu dla samochodów osobowych i ciężarowych. Na ogłoszone 4.VII.1997, 3 września tego roku i 19 lipca 1999 przetargi nie wpłynęła żadna oferta. Urząd przygotowuje ogłoszenie nowego przetargu na dzierżawę tej działki w najbliższym okresie. Obecnie teren ten jest traktowany jako zielen miejska i okresowo sprzątany. Rozwiązaniem docelowym będzie jednak dzierżawa tego terenu pod parking.

Rzecznik prasowy burmistrza **Antoni Tkocz**

W poprzednim Kurierze Miedzyrzeckim w liście Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP niezbyt precyzyjnie w poz. 25 określono sponsora.

Jest nim: **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Niewiadomski” 66-300 Miedzyrzecz.**

Za nieścisłość przepraszamy.

Z okazji Święta Służby Zdrowia wszystkim – dla których troska o zdrowie mieszkańców Miedzyrzecza jest celem najwyższym – składam życzenia satysfakcji w pracy zawodowej i dużo radości i zadowolenia w życiu rodzinnym

*Burmistrz
Władysław Kubiak*

Kiedy człowiek sięga gwiazd, czyli skutki uboczne

Ludzkość, od kiedy stała się gospodarzem na zielonej planecie, nieustannie ulga procesom ewolucji i bez przerwy pomnaża rozmaite wynalazki. Jeszcze nie tak dawno kolejne naukowe odkrycia pojawiały się raz na parę latnych lat. Dzisiaj dzielą je zaledwie miesiące. I nie sposób wydedukować jednoznacznie czy to Ziemia kręci się szybciej, czy też oszalały chronometry. A może jednak zjawisko przyspieszenia ma związek z natłokiem wynalazków, dzięki którym człowiek przemierza świat, a nawet wszechświat, na skróty?

Faktem jest to, że ludzka niezaspokojona niechęć ciekawość coraz głębiej wdziera się w niedostępne dotąd sfery nauk matematycznych, przyrodniczych oraz dziedziny natury humanistycznej i parapsychologicznej. Większość współczesnych badań i różnorodnych eksperymentów kończy się powodzeniem, a nieustannie powodzenie czyni z człowieka istotę pyszną – zarozumiałą, zuchwałą, przekonaną o swojej doskonałości. A wtedy prędzej czy później zaczynamy balansować na granicy pomiędzy zdrowym rozsądkiem i szatańską rządzą panowania nad światem.

Każda odkryta przez człowieka tajemnica, bez znaczenia czy ma ona charakter naukowy, czy metafizyczny, przypłacana jest z reguły negatywnymi skutkami ubocznymi. Za wszystko przychodzi nam w końcu płacić, bo tak naprawdę – w życiu nie ma nic za darmo.

I tak: odkrycia w dziedzinie fizyki jądrowej wykorzystaliśmy w potwornych eksperymentach nad ludnością japońskich miast Hiroszimy i Nagasaki. Wynalezienie samolotów opłacamy pokazaną liczbą lotniczych katastrof. Gwałtowne nieprzewidziane skutki zmian klimatycznych zawiązuje nam wolnionym rodnikiem freonu rozmywającego ochronną powłokę ozonu. Mnogość satelitarnych cyfrowych platform telewizyjnych uzależnia człowieka od chorobliwej manii oglądającego wpatrywania się w ekran telewizora. Dzięki od-

kryciom biologicznym i chemicznym eksperymentujemy podstępnie, zarażając nieświadome niczego egzotyczne plemiona różnymi wirusami i szczepami bakterii, żeby zobaczyć „na co oddziałują”, bezmyślnie zatruwamy okropnymi paskudztwami powietrze, glebę i wodę tłumacząc



się, że od tych „nowości” nie da się już uciec, nie da się im zapobiec, bo są niczym lawa.

A teraz? Teraz nadszedł okres komputerów oraz inżynierii genetycznej.

Dwadzieścia jeden lat temu byłem uczennicą klasy maturalnej międzyrzeckiego liceum ogólnokształcącego. W tamtym okresie wspomnianą szkołę uchodziła za placówkę renomowaną i dosyć nowoczesną. Do dziś pamiętam, jaką sensację wzbudził profesor W. Kwella instalując w pracowni technicznej kamery; albo pionierskie wy-

kłady prof. B. Stempla dotyczące nowatorskiego wtedy przedmiotu o nazwie „informatyka”, kiedy zdecydowana większość z nas na oczy nie widziała prawdziwego komputera.

Doskonale również (i to ze szczegółami) pamiętam lekcje biologii z prof. J. Bartkowiakową, bo właśnie wtedy po raz pierwszy zetknęłam się z pojęciem genetyki. Dziedziny naukowej, która zaledwie raczkowała w swoich odkryciach – patrząc oczywiście z perspektywy teraźniejszości. „Przerabialiśmy” więc, nieświadomi późniejszych sensacyjnych odkryć, mutacje chromosomów wkuwaliśmy mechanicznie informacje o kodach genetycznych zawartych w DNA, omawialiśmy teorię Mendla, Darwina, Oparina, ale o klonowaniu ludzi pisali jeszcze wtedy przeważnie autorzy powieści science fiction.

A dzisiaj? Dzisiaj za „Gazetą Wyborczą” /10.11.03.2001/ cytuję wypowiedź dyrektora rzymskiej kliniki leczenia niepłodności Severino Antinori: „W tym roku zaczęliśmy prace nad klonowaniem ludzi. Pierwsze dziecko – klon może pojawić się już za dwa lata”. I co z tego, że środowisko naukowe genetyków jest taką wypowiedzią wzburzone? Co z tego, że odkrycia genetyczne zamierzano pierwotnie wykorzystywać wyłącznie w celach jednoznacznie humanitarnych? Skoro do Antinoriego ustawiło się w kolejce ponad 700 bezpłodnych par gotowych do uczestnictwa w eksperymencie.

Przedemną zaś pojawiła się zupełnie już realna wizja świata najróżniejszych cyborgów i frankensztajnow, którzy mieli być sklonowani na podobieństwo ideału, ale coś tam pseudonaukowcom nie wyszło.

Człowiekowi, który sięga gwiazd często wydaje się, że swoją zuchwałością jest w stanie przechrzyć samego Pana Boga. Kiedy jednak przestaje być wobec niego pokorny – dostaje porządną nauczkę. Zresztą my – Ziemianie nigdy nie zdołaliśmy odkryć Tajemnicy Początku i nie odkrywamy Tajemnicy Końca. Jako istoty przekorne nie słuchamy także przestróg rozważniejszych od nas osobników. Mimo to wszystkim niepokornym przypomnę na koniec sentencję Horacego:

*„Siła nie kierowana rozumem
zalamuje się pod wpływem
własnego ciężaru”.*

Grażyna Piechocka

Śmierć Dziecka

Zastanawiam się ostatnio, jak to jest z nami – ludźmi – najinteligentniejszymi (ponoć...) istotami zamieszkującymi nasz glob? Podobno przewyższamy stopniem rozwoju rzeczy martwe, rośliny, zwierzęta – czasem jednak myślę sobie, że tak naprawdę plasujemy się w tej hierarchii na miejscu ostatnim. Bo czy „dysponując” tak zwanymi: rozumem, poczuciem moralności, możliwością zauważania różnic pomiędzy dobrem a złem, powinniśmy słyszeć (co raz częściej zresztą) o tych wszystkich bestialskich mordach, gwałtach, znęcaniach się czy też porwaniach? Teoretycznie rzecz biorąc – NIE!

Swe dzisiejsze słowa chciałabym poświęcić pamięci młodego – niespełna dwunastoletniego dziecka, o którego śmierci usłyszałam niedawno w mediach. Dziewczynka mieszkała w małej miejscowości – Eberswalde – niedaleko polsko-niemieckiej granicy. Zginęła 22. lutego br. Po czternastu dniach całodobowych poszukiwań znaleziono ją, a raczej jej zmasakrowane ciało...

Urlika została zgwałcona z niezwykłym okrucieństwem. Potem zamordowano ją.

Sprawcą był prawdopodobnie młody mężczyzna (wiek ok. 25-35 lat). Tragedia miała miejsce co prawda na terenie kraju naszych zachodnich sąsiadów; myślę jednak, że problem ten dotyczy nas wszystkich – nieważne są tu: podział na narodowości, rasa, tradycje itp. – wszyscy jesteśmy ludźmi, a to właśnie wśród nas mieszkają, żyją podobne bestie. Rzeczy martwe, choć są często przyczyną ludzkiej śmierci, nie są oceniane, poddawane sądom – ich złośliwość bowiem, o której często się mówi, nie jest ukierunkowana podjętą wcześniej decyzją bądź przeanalizowaniem sytuacji oraz dojściem do wniosku typu: „Mam prawo.” Ale człowiek? – taki przecież z niego fenomen, wyjątek... Potrafi odróżnić dobro od zła; wie, co może, a czego nie powinien... Osobście nie potrafię zrozumieć takowej kolej rzeczy – zresztą chyba nikt nie potrafi... A jednak coraz więcej jest takich przypadków, coraz więcej ludzi podejmuje decyzje o życiu innych z nas. Nie wiemy nawet kiedy, kto, gdzie? To może być każdy. Dziś zabija się nawet własne matki.

To była młoda dziewczynka – dziecko. Dopiero rozpoczynała drogę, do której przebycia miała pełne prawo – wkraczała w życie. Nie cieszyła się nim jednak długo – ktoś bowiem postanowił jej przerwać. Na pewno miała dużo koleżanek, z którymi bawiła się, słuchała muzyki, chodziła do szkoły, kina... Z pewnością miała też rodzinę, którą kochała i przez którą sama również była kochana. Dziewczynka ta nie spotyka się już ze swoimi rówieśnikami, nie spędza czasu z rodziną... Nie śmieje się... Ona nie żyje.

Agnieszka Torzyńska

Spotkanie w Zielonej Górze dziennikarskie

W sobotę, 10 marca 2001 roku uczestniczyłem w uroczystości wręczenia nagród w konkursie „Dziennikarz roku 2000” oraz „Debiut roku 2000”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP zarząd oddziału w Zielonej Górze.

Uroczystość odbyła się w Hotelu „Qubus”. Nagrody w V konkursie w kategorii „Prasa” otrzymali dziennikarze „Gazety Lubuskiej”, w kategorii „Radio” dziennikarze Radia Zachód, w kategorii „Telewizja” TV ASPA.

Na konkurs wpłynęły 42 prace autorów, którzy przedstawili do oceny ponad 120 materiałów prasowych, radiowych i telewizyjnych. Jurorami konkursu byli: Ewa Kluczkowska z „Rzeczpospolitej”, Piotr Sopoćko z Programu Polskiego Radia i Sławomir Jeneralski dziennikarz Agencji Informacyjnej. Wśród nagrodzonych są bardzo znani dziennikarze: Marek Szczepny, Cezary Galek, Alina Suworow-Piotrowska, Dariusz Chajewski, Tatiana Mikulko, Henryka Bednarska, Dorota Bukowska, Tomasz Gawalkiewicz, Irena Linkiewicz, Zbigniew Borek, Lech Muszyński, Agnieszka Moskaluk.

Na tę uroczystość i wręczenie nagród przybyli sponsorzy konkursu, parlamentarzysty, wojewoda lubuski, radni sejmiku województwa lubuskiego, wicemarszałek województwa i prezydent Zielonej Góry. Byli też redaktorzy międzyrzeccy: red. Dariusz Brożek, red. Dariusz Dutkiewicz oddziału „Gazety Lubuskiej”. Po raz pierwszy w konkursie uczestniczyli dziennikarze z katolickiego tygodnika diecezji zielonogórsko-gorzowskiej „Aspekty” oraz miesięcznika „Kurier Międzyrzecki”.

Kazimierz Kulas



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

KONKURS WIOSENNO-LETNI

CZAS TRWANIA KONKURSU

15.03-23.06.01 r.

NAGRODY:

- TELEWIZOR
- CHŁODZIARKO ZAMRAŻARKA
- PRALKA AUTOMATYCZNA
- KUCHENKA MIKROFALOWA
- CZAJNIK BEZPRZEWODOWY

REGULAMIN KONKURSU

W INTERMARCHÉ



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

Czas otwarcia
sklepu:

Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰

Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰

MARKET dla całej rodziny



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

Zakład Produkcyjno-Handlowy

Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 33

☎ 741 11 84

CZYNNY OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SZYK

GARNITURY



MARYNARKI
SPODNIÉ
KOSZULE
KRAWATY

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Marta Kubiak ur. 9.II



Ostrowski (syn) ur. 9.II



Jakub Stachowiak ur. 10.II



Michał Domagała ur. 12.II



Wioletta Kasica ur. 12.II



Jakub Kądziało ur. 12.II



Szymon Walczak ur. 13.II



Bogna Sobalska ur. 13.II



Kaspryszyn (córka) ur. 13.II



Martyna Reguła ur. 13.II



Nikola Głapiak ur. 17.II



Jakub Kaniuk ur. 21.II



Jankowski (syn) ur. 22.II



Łukasz Mikoś ur. 22.II



Patryk Makowski ur. 21.II



Eryk Kązibroda ur. 25.II



Wiktoria Jaszczurowska ur. 27.II



Karolina Śniadecka ur. 28.II



Patryk Konieczny ur. 21.II



Stanisław Podgórnik ur. 2.III



Nikodem Borowiak ur. 3.III



Katarzyna Lechman ur. 6.III



Zuzanna Soszka ur. 6.III



Daniel Czura ur. 7.III



Michał Okopny ur. 9.III

Fot. K. Antonowicz

Zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM.



**Wyrób mebli
tapicerowanych**

**renowacja mebli
tapicerskich**

**STUDIO
MEBLI
KUCHENNYCH**

ul. 30 Stycznia 39
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 - 742 05 12



**MEBLE
XXI
WIEKU**

Sprzedaż na raty bez żyrantów
Projektowanie, kompleksowa
zabudowa kuchni:
sprzęt AGD do wyboru

ARISTON gorenje Amica line

MONTAŻ W DOMU U KLIENTA

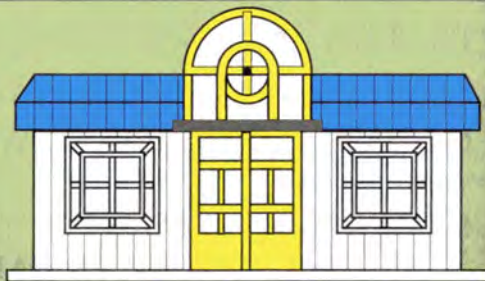
SKLEP WIELOBRANŻOWY

„OGRÓD”
ANDRZEJEWSKI DARIUSZ

ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz tel. 7420603

W OFERCIE:

- Kwiaty doniczkowe i balkonowe • wieńce • bukiety z kwiatów sztucznych • doniczki • osłonki • korytka (z ceramiki i tworzyw sztucznych) • kwietniki • upominki • świece • artykuły świąteczne i ozdoby • nasiona • cebulki • kłącza • krzewy • drzewka i roz-sady • nawozy • środki ochrony roślin • narzędzia ogrodnicze • węże i zraszacze • konewki • folia • poplony • sadzeniaki • dymka...



AGENCJA USŁUGOWA „DUET”s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz
Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!

RESTAURACJA DUET-BIS (BYŁE KASYNO POLICYJNE)
POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI:



- Wesel
- Komunii
- Chrzcin
- Styp
- Bankietów
- Szkoleń
- Spotkań towarzyskich
- Imprez okolicznościowych

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW

ABONAMENTOWYCH - tylko 7,00 zł

. za obiad trzydaniowy

UWAGA - NIE POBIERAMY OPLAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!



„Szpilka” w nieporządku”

- Nie zauważa się znaczącego zainteresowania obsadzaniem drzewami i krzewami skwerów miejskich i poboczy ulic Międzyrzecza. Przydałoby się opracowanie i realizacja takiego programu.
- **Sadząc rośliny ozdobne**, róbmy to profesjonalnie. Przykładem niekompetencji były zasadzenia w parku przy osiedlu Centrum oraz na skwerze przy Rynku. Szkoda zamierających tam roślin i społecznych pieniędzy.
- **Nie widzi się kolorowych kłombów**, które ożywiałyby miejski pejzaż. Nawet ta skromna liczba niegdyś istniejących kłombów została zapomniana.
- **Wydeptana ścieżka** na trawniku w osiedlu Centrum pomiędzy blokiem nr 3 i 4 wskazuje nie tylko na brak kultury przechodniów, ale i na nieprzemyślane usytuowanie chodnika. Ciągłe można jeszcze to poprawić.
- **Niestabilny słup oświetleniowy** przy Klubie Seniora podtrzymywany jest drutem do rosnącego obok drzewa. Nie jest to najlepsze rozwiązanie, choćby ze względów estetycznych.
- **Od lat zapomina się o brzegach pięknej rzeki Paklicy**. Szczególnie niekorzystny obraz rysuje się w okolicach zamku (posesję po obu stronach Paklicy przy ulicy Młyńskiej). Brzegi tej ładnej i czystej rzeki były kiedyś miejscem spacerów mieszkańców Międzyrzecza. Ten jej rekreacyjny charakter powinien być przywrócony.
- **Uczestnicy spływów kajakowych** rozróżniają granice administracyjne gmin i powiatów na podstawie zaśmieconych brzegów rzeki Obry (szczególnie w okolicy mostu w Gorzycy). Warto byłoby przeznaczyć pewne środki z odpowiednich budżetów na coroczne oczyszczenie brzegów.
- **Trzeba zweryfikować** miejsca ustawienia pojemników do segregacji odpadów. Nie wszystkie są w sposób racjonalny umieszczone i we właściwym czasie opróżniane.
- **Szczęśliwie międzyrzeczką zabytkową synagoga** zainteresowała się gmina wyznaniowa ze Szczecina. Władze Międzyrzecza w najbliższym czasie synagogę przeznaczają prawowitemu właścicielowi.

„Szpilka”

DRODZY PAŃSTWO

Od kilku lat na terenie kraju mamy do czynienia z tendencją wzrostową zagrożenia narkomanią. Narkomania stała się widoczna, zmanifestowała swoją obecność wciągając w nałóg tysiące młodych ludzi. Wszystko zaczyna się niewinnie. Pierwszy kontakt z narkotykami występuje najczęściej w około 14-17 roku życia. Wśród uczniów starszych klas szkół gimnazjalnych najpopularniejsze są kleje, rozpuszczalniki. Natomiast wśród młodzieży szkół średniej najpopularniejsza jest marihuana, a zaraz za nią amfetamina, LSD. W narkomanii rzadko popadają dorośli ludzie, najczęściej dzieci i młodzież, co sprawia, że ta właśnie grupa jest szczególnie podatna na uzależnienia, co powoduje, że narkotyki stają się atrakcyjne dla nastolatków. Wielu młodych ludzi po prostu nie umie i nie próbuje uczyć się, jak radzić sobie ze swoimi problemami, jak wypełnić swój wolny czas. Uciekają od kłopotów w narkotyki (lub alkohol) zamiast spróbować się z nimi zmierzyć.

JAK POMÓC!

Jeżeli podejrzewasz, że Twoje dziecko ma kontakt z narkotykami, skontaktuj się natychmiast ze specjalistą. Nie czekaj, aż twoja córka czy syn stanie się „zaawansowanym narkomanem”.

Adresy i telefony poradni można uzyskać w każdej placówce lecznictwa otwartego, jednostce policji lub ośrodkach pomocy społecznej. Ja proponuję Państwu następujące adresy i telefony:

1. **Lubuski Ośrodek Profilaktyki i Terapii przy Polskim Towarzystwie Zapobiegania Narkomanii**, Oddział w Zielonej Górze ul. Batorego 33 tel. (068) 327-17-06.
2. **Ośrodek Terapii Uzależnienia w Gorzowie Wielkopolskim** ul. Drzymały 45 tel. (095) 72-04-526.

asp. Jadwiga Fornalczyk

Wielkanoc świętem LOP-u?

Różne były trendy i konieczności „względem przynależenia do organizacji” w czasie mojej szkoły średniej. Można było odwieść obowiązek zapisania do ZMS, dokumentując zaangażowanie w innej organizacji, np. Lidze Ochrony Przyrody (LOP), do której należałem.

Często „czka mi się” tamtym czasem przy okazji wysyłania kartek świątecznych, w szczególności w okresie świąt Wielkanocy. Do dziś w naszym ponoć w 95% chrześcijańskim społeczeństwie demonstrujemy nasze umiłowanie przyrody wysyłając kartki świąteczne z motywami fauny, flory i folkloru (bazy, palmy, zajączki, kurczaki, jaja malowane i śmigusy), zupełnie nie pamiętając z jakiej okazji są to święta. Doskonale rozumiem agnostyków, ateistów i abnegatów, którzy przy tej okazji chcą pozdrowić swoich „bliźszych i dalszych sercu”, bo ich rozpięta wiosna i budząca się przyroda. Nie godzę się jednak z tym, że zapominamy, właśnie na tych kartkach, z jakiego powodu są te chrześcijańskie święta. Że sprawa, której one dotyczą, jest esencją życia dla bez mała 1/3 ludności świata!

Dlatego apeluję, na dwa tygodnie przed świętami: wybierajmy kartki z treścią wiążącą się istotnie z wydarzeniami sprzed niemal dwoma tysiącami lat, ze Zmartwychwstaniem Pańskim! (są tańsze)

Że nie wszystkich to przekonuje? Wcale nie musi i na tym polega wiara. Natomiast to wydarzenie w nadzwyczaj ważkim stopniu „zaciążyło” na losach ówczesnego i współczesnego świata, bardziej niż wiele namacalnych, materialnych faktów i właśnie dlatego, choćby dla wielu z nas było tylko tradycją czy domniemaniem, jest ze wszech miar godne pamiętania i wspomniania! Było i jest zdecydowanie ważniejsze niż kurczaczki i zajączki, których wizerunek właściwie te 75% ludności zna tylko z filmów, bajek i opowiadań.

Dbajmy jeśli nie o wiarę, to choć o tradycję, bo dzięki niej wiemy, skąd pochodzimy.

Ryszard Krawiec

Ostatnie dni na rozliczenie z fiskusem

Już tylko do 30 kwietnia mamy składać rozliczenia podatkowe za rok 2000. Możemy je wysłać pocztą, już nie bezpłatnie. Lecz najlepiej osobiście w Urzędzie Skarbowym w Międzyrzeczu dla terenu powiatu. Podajemy przydatne informacje: **Międzyrzecz ul. Rynek 3**, godziny urzędowania – poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30. Numer telefonów: (095) 742 20 02 wew. 51 i 52. Rachunek bankowy: **NBP O/ Zam. Gorzów Wlkp. 10101179-4590-222-3**. Podany numer konta służy tylko do wpłacania podatku dochodowego od osób fizycznych.

A. CH.

Rozbój w biały dzień!

Dzień 12 marca 2001 r. był dla rodziny pani Katarzyny z ul. Poznańskiej pełen wrażeń i przypominał żywcem ściągnięty scenariusz z sensacyjnego filmu. Otóż tego dnia byli prawie całą rodziną w swoim jednorodzinny domku, gdy około godz. 19.00 do drzwi ktoś zadzwonił. Pani Katarzyna czym prędzej ruszyła, aby powitać jakiegoś gościa, ale zaraz po otwarciu drzwi zauważyła znanego jej wcześniej 20-letniego mieszkańca Międzyrzecza, który na jej oczach założył kominiarkę, tak aby nie był rozpoznawalny. Odepchnął panią Katarzynę, która wpadła do mieszkania, a za nią jak się okazało dwaj napastnicy. Obaj zaczęli krzyczeć, żądając wydania 2000 zł grożąc przy tym przedmiotem przypominającym pistolet. Następnie zniszczyli telefon, wyrwając przy okazji kable telefoniczne, aby uniemożliwić wezwanie pomocy. Kiedy kobieta powiedziała, że tyle nie ma, napastnicy zażądali 200 zł.

W międzyczasie do przedpokoju wyskoczyli pozostali domownicy, którzy zaczęli się szarpać z napastnikami, ale atakujący byli nieustępliwi i wysuwali kolejne żądania, ponieważ napadnięci twierdzili, że nie mają pieniędzy. W końcu napastnicy zażądali wydania im 10 zł, na co przystała rodzina pani Katarzyny. Napastnicy zabrali przekazane im 10 zł i pospiesznie uciekli z miejsca napadu rabunkowego.

Policja została powiadomiona z budki telefonicznej i w wyniku penetracji terenu zostali zatrzymani dwaj młodzi mężczyźni, którzy mieli w wydychanym powietrzu około 1 promila alkoholu i jak się okazało nie była to broń palna, a tylko atrapa. W dniu 15 marca 2001 roku Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu wobec dwóch napastników zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Jak zakończy się ta historia, życie pokaże.

mł. insp. Zbigniew Melnik

WYKAZ TELEFONÓW

STAROSTWO POWIATOWE W MIĘDZYRZECZU

1. Sekretariat	74-28-410
- Starosta, Wicestarosta, Sekretarz Powiatu, Skarbnik Powiatu, Sala posiedzeń Zarządu Powiatu	
2. Sekretariat -	fax 74-28-411
3. Sekretarz Powiatu	74-28-414
4. Zarząd Powiatu	74-28-416
5. Biuro Rady Powiatu	74-28-418
6. Biuro Rady Powiatu -	fax 74-28-420
- Przewodniczący Rady Powiatu	74-28-419
7. Dyrektor Biura Starosty	74-28-421
8. Kadry	74-28-422
9. Powiatowy Rzecznik Konsumenta	74-28-423
10. Wydział Organizacyjny	
- Naczelnik wydziału	74-28-424
- Kancelaria tajna	74-28-425
- Administracja	74-28-426
- Administracja	74-28-427
- Biuro paszportowe	74-28-428
- Obsługa informatyczna	74-28-429
11. Wydział Spraw Społecznych - Edukacja	74-28-430
12. Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
- Naczelnik wydziału	74-28-431
- Leśnictwo, łowiectwo i gospodarka wodna	74-28-432
- Gospodarka odpadami, ochrona środowiska	74-28-433
- Geologia i gospodarka wodna	74-28-434
13. Wydział Komunikacji i Dróg	
- Naczelnik wydziału	74-28-435
- Fax	74-28-436
- Zarządzanie ruchem na drogach	74-28-437
- Uprawnienia kierowców	74-28-438
- Rejestracja pojazdów	
- Gmina Międzyrzecz	74-28-439
- Gmina Skwierzyna	74-28-440
- Gminy: Bledzew, Przytoczna	74-28-441
- Gminy: Piszczew, Trzciel	74-28-442
14. Wydział Architektury i Budownictwa	
- Naczelnik wydziału	74-28-443
- Komórka techniczna	74-28-444
- Administracja	74-28-445
- Administracja	74-28-446
15. Wydział Finansowy	
- Naczelnik wydziału	74-28-447
- Kasa	74-28-448
- Place	74-28-449
- Planowanie	74-28-450
- Księgowość	74-28-451
16. Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami	
- Geodeta Powiatowy - naczelnik wydziału	74-28-452
- Gospodarka gruntami nierolnymi	74-28-453
- Gospodarka gruntami rolnymi	74-28-454
- Gospodarka gruntami rolnymi	74-28-455
- Zespół uzgadniania dokumentacji	74-28-456
- Ochrona terenów rolnych	74-28-457
- Ewidencja gruntów	74-28-458
- Ewidencja gruntów	74-28-459
- Ewidencja gruntów	74-28-460
- Ewidencja gruntów -	fax 74-28-461
- Ewidencja gruntów i budynków	74-28-462
17. Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej	
- Kierownik ośrodka	74-28-463
- Wydawanie danych	74-28-464
- Przyjmowanie i wydawanie dokumentacji	74-28-465
- Przetwarzanie danych	74-28-466
- Przetwarzanie danych -	fax 74-28-467
- Baza danych	74-28-468
- Baza danych	74-28-469
18. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	
- Kierownik	74-28-470
- Administracja - sekretariat -	fax 74-28-471
- Główny księgowy	74-28-472
- Placówki pomocy społecznej	74-28-473
- Rodziny zastępcze	74-28-474
- PEFRON	74-28-475
- Domy pomocy społecznej	74-28-479
19. Nadzór budowlany	74-28-476

Młódzież a środowisko

Uwrażliwianie młodzieży na piękno przyrody nie może odbywać się tylko w ławce szkolnej. Do takiego, moim zdaniem prawdziwego, wniosku doszedł Zarząd Okręgowy Ligi Ochrony Przyrody w Gorzowie. On to właśnie od paru lat organizuje konkursy „wyciągające” uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, liceów ogólnokształcących i ponadgimnazjalnych szkół zawodowych do przyjrzenia się naszym, tak pięknym jeszcze lasom, parkom, łąkom, rzekom czy jeziorom. Przy okazji podglądania przyrody młodzież ze szkół podstawowych, Gimnazjum nr 1 oraz z Liceum Zawodowego przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu wykonała liczne fotografie, które stały się pięknymi pracami w konkursie fotograficznym pod hasłem „Piękno Przyrody Ziemi Lubuskiej”. Wszyscy ci, którzy z różnych względów nie mogli wykonać zdjęć, mogli swoje spostrzeżenia opisać czy namalować i wziąć udział w innym konkursie pod nazwą „Mój Las”. Uczestników obu konkursów czekały wstępne eliminacje w Międzyrzeczu, a ilość nadesłanych prac przeszła najsmielwsze oczekiwania organizatorów. Kolejny już raz młodzież potwierdziła swoje zaangażowanie na rzecz otaczającego nas środowiska. W swoich pracach zwracała uwagę na zachowanie w lesie, aby chronić go przed pożarem, na rolę lasów i zadrzewień w przeciwdziałaniu powodziom, pisała o swoich propozycjach prowadzenia edukacji przyrodniczej, o leśnej społeczności czy wreszcie oczekiwaniach w stosunku do lasów i gospodarki leśnej na progu trzeciego tysiąclecia. Komisja konkursowa w składzie **Anna Lubaczewska, Edward Hassa i Alina Ignatowicz** miała olbrzymi problem z wyłonieniem zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Pochwały należą się wszystkim biorącym udział w odpowiedzialnej i rzeczowej potraktowaniu konkursowych tematów. Szczególne walory jury dostrzegło w zbiorowej pracy autorstwa uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu. Nagrodzono również: **A. Adamkiewicz, M. Góral, A. Mokrycha, J. Mechlah** z SP 3, **D. Troć, E. Hryhorowicz, I. Busse** z SP 2, **J. Bajorek, K. Iwan, A. Dunał, K. Toczyńska** z Gimnazjum Nr 1, **I. Komar, J. Nowak, Sz. Górzny** z Liceum Technicznego. Z wielką przyjemnością organizatorzy i jury w dniu 12 stycznia b.r. podziękowała uczestnikom wręczając im piękne nagrody książkowe. Zawsze gościnne Nadleśnictwo przyjęło nas u siebie w miłej atmosferze a pan mgr inż. **Andrzej Majsner** nadał tej uroczystości właściwą rangę. Nie byłoby to możliwe bez pomocy wiernych przyjaciół „młodych łopowców” takich jak Nadleśnictwo Międzyrzecz pod kierownictwem pana nadleśniczego mgr inż. **Jerzego Pawłyszaka** oraz Urzędu Gminy w Międzyrzeczu przy wydatnym wsparciu pani mgr **Anny Lubaczewskiej**. Już wtedy wszyscy zgodnie wyrazili chęć uczestniczenia w kolejnych edycjach przyrodniczych konkursów i wcale nie ze względów na wspaniałe nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo i Urząd Gminy w Międzyrzeczu, ale przede wszystkim na walory edukacyjne młodego pokolenia.

Uczestnicy mogą liczyć z pewnością na dalsze wyróżnienia w etapie okręgowym, gdyż ich prace zastały tam przekazane.

Wspominając o proekologicznym wychowaniu młodzieży wspomnieć należy o jeszcze innej jej formie. Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu zbierali karmę dla zwierząt leśnych. Przy akceptacji dyrekcji naszej szkoły zebrano ponad 150 kg ziarna zbóż, 5 kg słoninki, 3kg kaszy. Część karmy wyłożono w przyszkolnych karmnikach dla ptaków. Resztę przekazano dla Koła Łowieckiego „Rogacz”, gdzie nasz wierny przyjaciel-myśliwy pan **Jan Szczanowicz** wywoził pozostałą część do pasnika w lesie. Mówiąc o współpracy Młodzieżowego Koła ŁOP z Kołem Łowieckim „Rogacz” chcę na ręce jego Prezesa pana mgr **Izydora Bimka** złożyć serdeczne podziękowania za jej owoce, a szczególnie ostatnio za ufundowanie nam rocznej prenumeraty „Łowca Polskiego”, do którego młodzież sięga z nieukrywaną przyjemnością.

Początek roku i wieku jest okazją do złożenia życzeń i podziękowań wszystkim tym, którym na wrażliwym sercu leżą losy przyrodniczej edukacji młodzieży. To dzięki wspieraniu naszych poczynań przez Nadleśnictwo, Urząd Gminy, Koło Łowieckie „Rogacz” w Międzyrzeczu jesteśmy utwierdzeni w nadziei, że nasze środowisko przyrodnicze służyć nam będzie przez następne wieki, a to dlatego że młode pokolenie wie, jak z nim współżyć. Dziękuję.

Prezes ZO ŁOP w Międzyrzeczu **Alina Ignatowicz**



Prywatny Gabinet Lekarski "MEDICUS"

USG * lekarz internista **Ryszard Lis** * EKG

USG (jama brzuszna, miednica mniejsza, narządy powierzchniowe), EKG, PEF, cholesterol i cukier we krwi, test na Helicobacter pylori, porady lekarskie i wizyty domowe - farmakoterapia i ziołolecznictwo, badania profilaktyczne pracowników (wstępne, okresowe, kontrolne)

USG

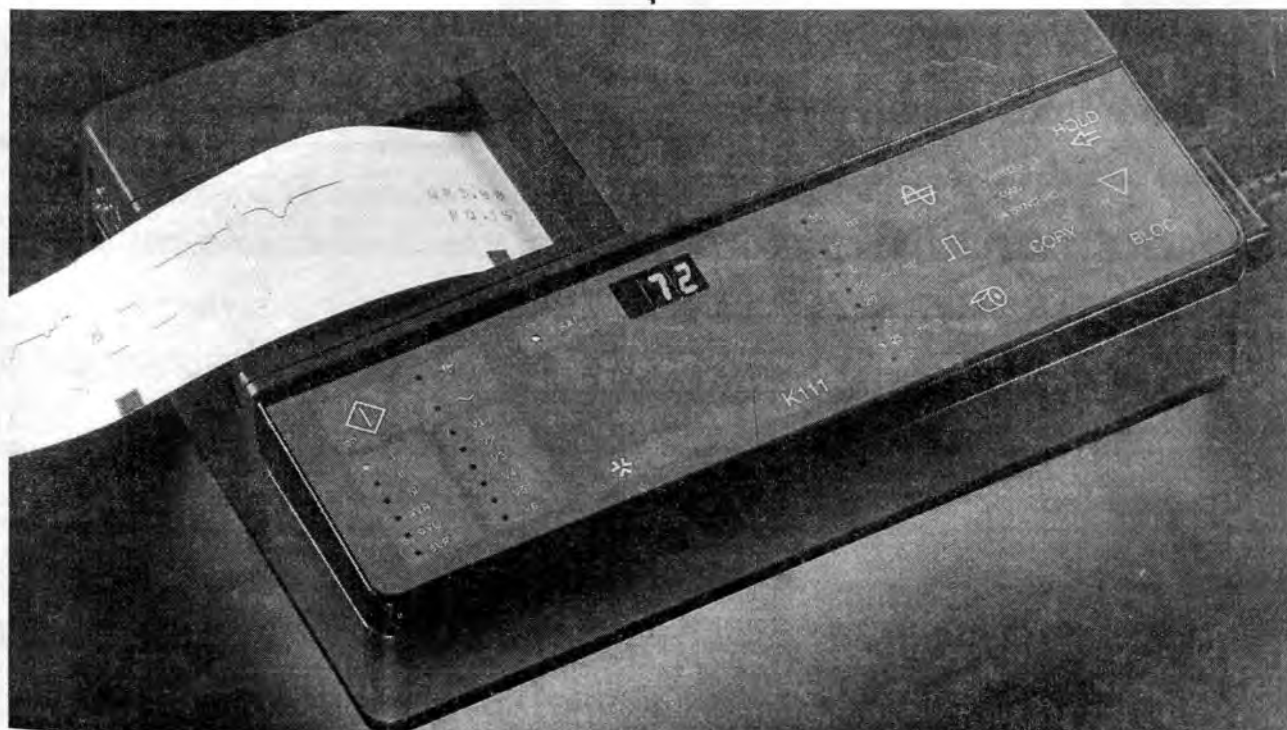


Zakres badań: wątroba, pęcherzy żółciowy, przewody żółciowe, trzustka, śledziona, nerki, pęcherz moczowy, tarczyca, prostata, jądra, macica, jajniki, aorta i duże naczynia krwionośne jamy brzusznej, węzły chłonne, przestrzeń zaotrzewnowa, przeziemiączkowe mózgowia.

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego
7, tel.kom.0602-291-075
tel./aut.sekr./fax (068)384-94-04,
tel. 347-93-49,
tel.kolej. (822)389
przyjmuje codziennie - 24 h



Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 80,
tel. kom. 0602-291-075
(naprzeciw Dworca PKP - obok apteki "Arnika")
przyjmuje w soboty od godz. 9.00
Rejestracja telefoniczna lub osobista na miejscu
(obowiązuje kolejność wg otrzymanego numeru)



Sprzedam lub wydzierżawię

nowy kiosk handlowy

12m² powierzchni na targowisku miejskim.

Cena do uzgodnienia. **Tel. 741-28-95**

Sprzedam dom

w Międzyrzeczu. Wiadomość

tel. 741-19-55 po godzinie 15.00

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW

TELVINET ☎ 94-74

Serwis Telewizyjny

Naprawy domowe telewizorów
oraz montaż anten Cyfra + i wizja TV
Tel. 741-16-84, 0605 429 688



Ośrodek Szkoleniowy **MARGO**

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. **741 2024**

organizuje kursy:

BHP podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy,
majstrowie, brygadziści, stażyści, robotnicy, prac. biurowi)

OBSŁUGI KOMPUTERA – od podstaw*

Obsługa programów **EXCEL, SUBIEKT,**
RACHMISTRZ*

PEDAGOGICZNY dla szkółących w swoich zakładach
młodocianych

KIEROWCÓW WÓZKÓW podnośnikowych.....

UWAGA: *szkolenia komputerowe prowadzone są w grupach, *Teresa Grobys*
indywidualnie i w domu u klienta

- dla młodzieży prowadzone są korepetycje z obsługi komputera i
programów np. WORD

Przepisywanie prac doktoranckich,
magisterskich, dyplomowych, tekstów,
z wszystkimi zasadami pisowni.

TYLKO na nas możesz polegać !!!!

Studio Komputerowe SCAN

Maciej Grobys

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024 (w godz. 9,00-17,00)

Przyjmę:

- na praktykę ucznia w zawodzie sprzedawca

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO-HANDLOWE**

„PRIMO”

ul. Winnica 23/2

66-300 Międzyrzecz

tel. (0-95) 741 85 70

tel. kom. 0 602 307 292



GEALAN

MAJEWSKI

ALUPLAST

O F E R U J E
W CENACH PRODUCENTA:

OKNA DRZWI
PCV DREWNO

■ PARAPETY

■ ROLETY

■ MOSKITIERY

PROWADZIMY:

**BARDZO KORZYSTNĄ
SPRZEDAŻ RATALNĄ !**

▶ bez pierwszej wpłaty

▶ bez poręczycieli do 10.000 zł

▶ formalności w 5 min. w domu Klienta

▶ korzystny system spłat

W STANDARDZIE:

● 5 LAT GWARANCJI

● SZYBA 1,1

● MIKROWENTYLACJA

● ZACZEPY
ANTYWŁAMANIOWE

Z A P E W N I A M Y:

**KONKURENCYJNE CENY ♦ FACHOWE DORADZTWO ♦ WYSOKĄ JAKOŚĆ
KOMPLEKSOWĄ USŁUGĘ ♦ POMIARY I TRANSPORT GRATIS**

„Jestem Obywatelem Europy” Kulisy konkursu, czyli czy warto było?



Do zobaczenia za rok - to słowa kończące I Powiatowy Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej pod hasłem „Jestem Obywatelem Europy”, który odbył się 3 marca 2001 w międzyrzeckim „Ekonomiku”.

Z inicjatywą jego organizacji wystąpiliśmy do Starosty Międzyrzeckiego w październiku 2000r. Uznaliśmy, że warto młodzieży przybliżyć problematykę unijną i integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Forma konkursu wydała nam się dobrym sposobem propagowania wiedzy i idei integracji wśród młodych ludzi. Starosta życzliwie odniósł się do naszej inicjatywy, objął patronat nad konkursem i ufundował nagrody rzeczowe. Teraz może rzecz dla nas najważniejsza: co na to młodzież, uczniowie szkół średnich naszego powiatu? Czy zechcą? Czy znajdą czas? Czy podejmą trud przygotowań? Nasze wątpliwości rozwiązały się, gdy otrzymaliśmy zgłoszenia z 7 szkół średnich. Odechnęliśmy z ulgą. Na razie wszystko szło po naszej myśli. Ruszyła maszyna przygotowań.

Jurorzy - Kto? Czy się zgodzą? Czy znajdą czas? Zgodzili się, znaleźli czas. Kto? Wicemarszałek województwa lubuskiego pan **Edward Fedko**, starosta międzyrzecki pan **Kazimierz Puchan**, sekretarz powiatu pan **Andrzej Wański**. Dziękujemy im za to.

Testy i pytania - „burza mózgów”, popołudnia w szkole, wieczory przy książkach i komputerze. I nieustannie wątpliwości: czy nie za trudne, może za proste, może zbyt problemowe albo ogólnikowe? Uff, nareszcie gotowe.

Sponsorzy - wiedzieliśmy, że nie mogą nas zawieść i

nie zawiedli. Gdyby nie oni, nie udało się nam ufundować nagród dla wszystkich uczestników konkursu. Serdecznie dziękujemy:

p. K. Puchanowi - staroście międzyrzeckiemu,
p. p. J. P. Radziszewskiemu - właścicielom piekarni,
p. St. Nowakowi - prezesowi SUSZARNI Międzyrzecz S.A.,
p. A. Derwichowi - dyrektorowi zarządu firmy VALENTIN,
p. M. Grobysowi - właścicielowi Studia Komputerowego SCAN,
p. L. Wesoly - właścicielowi INTERMARCHE,
p. P. Grendzie - właścicielowi firmy EXE,
p. M. Osipie - właścicielowi sklepu „DLA DOMU”,
p. p. J. M. Dąbkowski - właścicielom sklepu „RYZA”,



p. Syczowi - właścicielowi sklepu „OKMEL”,
p. K. Olejarz - właścicielce sklepu ALF,
koleżankom z PPSE AWANS.

Bardzo dziękujemy również pani sekretarz gminy Międzyrzecz **Bożenie Starkowskiej**, która błyskawicznie „zorganizowała” nam flagę Unii Europejskiej i nagranie hymnu oraz pani dyrektor Domu Kultury **Jolancie Pacholak-Stryczek** za udostępnienie nakryć stołowych i obrusów w kolorach „unijnych”. Ogromne podziękowania składamy naszym kochanym uczniom: z klasy Ie za fachową obsługę, dyżury, pracę przed i po konkursie; z klasy IIa i IIb za wystrój szkoły i klas (plakaty, hasła); z klasy IVa Bartkowi za obsługę sprzętu nagłaśniającego

Bez Was nie byłoby tak, jak było.

I już sobota. Godzina 9.30. Uczestnicy przybyli, jurorzy też. Wśród zaproszonych gości senator RP pan **Zdzisław Jarmużek**, pan **Zdzisław Markowski** - dyrektor Delegatury Lubuskiego Kuratorium Oświaty oraz przedstawiciele

lokalnych mediów. Konkurs się rozpoczął. Część pisemna - testy. Przerwa dla uczestników, praca dla jurorów. Ogłoszenie wyników. Dogrywka. Wyłonienie finalistów. Potem część ustna - pytania, odpowiedzi, ocena jurorów. I już wszystko jasne. Mamy zwycięzców.

Oto oni:

I miejsce - **Jakub Skorupski** z LO w Międzyrzechu
II miejsce - **Adrian Siemiatowski** z ZSZ im. St. Staszica w Międzyrzechu
III miejsce - **Marcin Jerzynek** z ZSZ im. St. Staszica w Międzyrzechu
IV miejsce - **Magdalena Romanowska** z LO w Skwierzynie
V miejsce - **Jarosław Walczak** z LO w Międzyrzechu
VI miejsce - **Bartosz Stryczek** z LO w Międzyrzechu
Zespołowo I miejsce zajęła reprezentacja LO - Międzyrzecz, II miejsce reprezentacja gospodarzy konkursu, a III drużyna z LO w Skwierzynie.

Wszystkim serdecznie gratulujemy! A teraz najsympatyczniejsza chwila. Nagrody dla najlepszych i upominki dla pozostałych uczestników i ich opiekunów. I to już koniec. Sobota, godzina 13.30. Poziom adrenaliny spada, emocje wygasają.

Ocenę organizacji jak i przebiegu konkursu pozostawia-



my tym co byli i widzieli. Natomiast naszą odpowiedzią na pytanie postawione w tytule niech będą słowa - **DO ZOBACZENIA ZA ROK!**

Maria Jaruta, Maria Michalska,
nauczycielki przedmiotów ekonomicznych w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica

UWAGA KONKURS

P.S. Redakcja KM ogłasza konkurs na temat Unii Europejskiej. W trzech kolejnych numerach wydrukujemy po 10 pytań przygotowanych przez panie Marię Jarutę i Marię Michalską. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 20 każdego miesiąca. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w miesiącu lipcu. W losowaniu nagród biorą udział osoby, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi na wszystkie pytania.

Redakcja

- Traktat o Unii Europejskiej został podpisany w Maastricht:
 - 7 lutego 1992
 - 1 lipca 1987
 - 2 października 1997
- Głównym celem układu z Schengen jest:
 - współpraca gospodarcza
 - stopniowe znoszenie kontroli i granic w ruchu osobowym między państwami - stronami układu
 - współpraca w zakresie ochrony środowiska naturalnego
- Komisja Europejska liczy:
 - 15 komisarzy
 - 20 komisarzy
 - 25 komisarzy
- Rada Europejska zbiera się co najmniej:
 - 2 razy w roku
 - 3 razy w roku
 - 4 razy w roku
- Układ o Stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi zwany Układem Europejskim został podpisany:
 - w 1990 roku
 - w 1991 roku
 - w 1993 roku
- Rzecznik Praw Obywatelskich Unii Europejskiej powoływany jest przez:
 - Parlament Europejski
 - Trybunał Sprawiedliwości
 - Komisję Europejską

Kieruję pozdrowienia dla całego grona. Przesyłam teksty z prośbą o publikację na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego”. Myślę, że znajdą one swoich odbiorców. Kilkakrotnie spotykałam się z dobrą opinią na temat swoich wierszy i zachęcano mnie do ich pisania. Bawię się więc słowami i

7. Polska została przyjęta do Rady Europy:

- 9 maja 1993r.
- 19 września 1989r.
- 26 listopada 1991r.

8. W pierwszych bezpośrednich wyborach do Parlamentu Europejskiego (w 1979r.) obywatele państw członkowskich Wspólnoty wybrali:

- 626 deputowanych
- 587 deputowanych
- 410 deputowanych

9. Dzień Unii Europejskiej obchodzony jest:

- 26 lutego
- 9 maja
- 4 czerwca

10. Komitet Regionów jest organem:

- ustawodawczym
- wykonawczym
- doradczym

Do Redakcji

cięsz, gdy ktoś chce czytać to, co uda mi się „powtórzyć”. Z chęcią czytam utwory międzyrzeccan, jakie znajduję w „KM”, w szczególności p. mgr **Grażyny Piechoczek** i p. **Wandy Imielity**. Może ktoś zechce czytać moje? Z pozowaniem

Małgorzata Stefaniak

do szuflady

otwierasz się
ze skrzypieniem
przez pociągnięcie
metalowego uchwyty
nie potrzeba ci
zaklęcia
sezamie
ani szyfru
sejfy
ani kluczyka
skarbenko
otwierasz się
by zaprosić
kolejny wiersz
do szuflady

ZAMKOWE MUZYKOWANIE

Ponownie chył czoło za kolejną propozycję „Zamkowego muzykowania”, tym razem podwójnie, a nawet potrójnie. Po pierwsze organizatorom /przypomnę/ - Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Międzyrzeckiej, naszemu Muzeum i Szkole Muzycznej, po drugie, a może przede wszystkim, też organizatorom za stworzenie szansy występów uzdolnionej muzycznie młodzieży międzyrzeckiej; wreszcie Muzykom /sic, przez duże M/: **Annie Faber** - harfistce i wokalistce oraz **Piotrowi Sawickiemu** - wokaliście, pianiście, kompozytorowi i aranżerowi.

Wytrawna para muzyków do tytułu koncertu „Od Bacha do Beatlesów” użyła uniwersalnego Bacha raczej metaforycznie, jako kanwy właściwej kreacji pewnej jazzowej filozofii. I nie bez przyczyny, bowiem już w latach 60. paryska grupa wokalna „Swingle Singers” doszukała się jazzu w muzyce Bacha. Ideę „Bacha na jazzowo” wspomnianą grupą zrealizowała płyta nagrała w 1963 roku w Paryżu, a w Warszawie na „Jazz Jambore” w 1966 roku „Swingle Singers” stanowili wyjątkową atrakcję tego największego w Polsce Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego. **Piotr Sawicki** z **Anną Faber** też eksperymentują na gotowych kompozycjach, ale i własnych, wykorzystując materiał dźwiękowy wytwarzany i przetwarzany przez urządzenia elektroniczne, utrwalone na taśmie magnetycznej, z równocześnie brzmącym „na żywo” instrumentem oraz głosem wokalnym.

W poszukiwaniu indywidualnych odmian stylistycznych jazzu aranżowanego, **Piotr Sawicki** wykorzystuje całą grupę stylów jazzu nowoczesnego /modern jazz/. Od „be-bopu” /ekspresji, uatrakcyjnienia instrumentalnego i wzbogacenia repertuarowego/, poprzez „cool” /spokojny i dyskretny styl kameralny/, po „hard-bop” /ekspresyjną interpretację „funk”/ i nowe środki formalne - instrumenty elektroniczne, tworzy własny, indywidualny styl. A idąc śladem doskonałych wzorów - solistycznego stylu Louisa Armstronga, koncertowych kompozycji George'a Gershwna i - może najwyraźniej - współczesnego czarnoskórego kompozytora jazzowego, instrumentalisty i aranżera Stevie Wondera /większość albumów płytowych nagrał w Kalifornii i Londynie w 1987 roku/ - **Piotr Sawicki**, operując swobodną techniką instrumentalną i wokalną, muzyczną poprawnością i dużym zaangażowaniem emocjonalnym, wzbogaca współczesną muzykę jazzową na swój oryginalny sposób.

Równie wrażliwa **Anna Faber**, nowatorsko propagująca swobodną improwizację w stylu „soul-jazz”, opartą na intonacjach i archaizmach ludo-

wych /irlandzkich i hinduskich/, doskonale wykonała m.in. melizmatyczne wokalne partie środkiem zwanym „scat-singing”. Wspólnie muzycy stworzyli swoje „jam session”, grając nie „pod publiczność”, a dla własnej przyjemności, przez co wprowadzili niepowtarzalny klimat. Jakoby na seansie spirytystycznym, za pośrednictwem podłogowego medium - wspaniałej publiczności, zaprowadził niezwykły duch /nota bene w sali portretów trumiennej/, duch sztuki. Entuzjastycznie przyjęciu koncertu sprzyjała świeżość i bezpośredniość muzyków, a także, ale tu zacytuje Duke'a Ellingtona, który twierdził, że „w muzyce jazzowej tkwią pierwiastki humoru, a poczucie humoru powinien mieć każdy wielki muzyk jazzowy”. **Anna Faber** i **Piotr Sawicki** i taki walor posiadają.

Międzyrzeccy melomani nie mieli dotychczas okazji słuchania „na żywo” tak interesującej muzyki precyzyjnie aranżowanej i profesjonalnie wykonanej. Zaczynamy wierzyć, iż Muzeum może faktycznie stać się przybytkiem prawdziwej sztuki.

Dla słuchaczy specjalnie zainteresowanych tą specyficzną muzyką, proponuję mały słowniczek jazzowy. Jeśli okaże się przydatny, chętnie będę kontynuowała kolejne z „Zamkowego muzykowania”.

Zanim jednak przejdę do poszczególnych terminów, uważam, iż należy przede wszystkim „wprostować” niektóre poglądy na temat muzyki jazzowej i uprzytomnić różnice, jakie dzieli jazz od muzyki tanecznej. Otóż specyfika jazzu polega m.in. na tym, że jest to muzyka improwizowana, stąd ten sam utwór grany przez tych samych wykonawców jest za każdym razem nową kreacją, przynajmniej fragmentami. Dlatego na koncertach jazzowych nie ma „bisów”. Wykonanie utworu jest w zasadzie niepowtarzalne.

Dla przeciętnego słuchacza poważną przyczyną zamętu w pojęciach na istotę jazzu jest ogromna trudność w odróżnieniu muzyki tanecznej i „zjazzowanej” od czystego jazzu. Muzyka taneczna nie jest jazzem. Wprawdzie jazz wywodzi się z muzyki tanecznej, ale dawno już nią być przestał /ostatecznie teatr też wywodzi się z tańca/. Wiele utworów tzw. muzyki poważnej pochodzi z muzyki tanecznej, choćby mazurki, walce i polonezy Chopina, a jednak nikt ich nie tańczy. I właśnie jazz jest taką muzyką wyłącznie do słuchania.

Z drugiej jednak strony wytyczenie wyraźnej, nienaruszalnej granicy między jazzem a muzyką popularną nawiązującą do jazzu jest bardzo trudne, nawet dla znakomitych teoretyków czy słynnych muzyków jazzowych. Pewne jest tylko to, że podstawą jazzu jest improwizacja, i że z całą pewnością jazzem nie są: rumby, samby, mamby, walczyki, tanga ani nawet rock and roll.

Słowniczek użytych terminów:

Modern jazz - grupa stylów nowoczesnego jazzu /be-bop, cool, progressive, hard-bop, nowoczesny swing, jazz eksperymentalny/

Be-Bop - styl jazzowy stworzony /ok. 1940 r./ przez czarnych muzyków nowojorskiego klubu jazzowego, w szczególności Charlie'ego Parkera, Dizzy'ego Gillespie'ego i Theloniousa Monk'a. Cechy charakterystyczne be-bopu: dłuższe linie melodyczne, bardziej skomplikowane stosowanie kwinty zmniejszonej, operowanie unisonem, rytm legato.

Cool - to be-bop uprawiany przez białych muzyków. Polega na jeszcze dłuższych, spokojniejszych, bardziej wypracowanych liniach melodycznych i ciekawszych rozwiązaniach harmonicznych. Muzyk, który chce uprawiać ten rodzaj jazzu, musi posiadać gruntowne studia muzyki klasycznej, znajomość harmonii i kontrapunktu. Jazz „cool” ma być muzycznie bezbłędny, wypracowany i przemysłowy w każdej nucie.

Soul-jazz - swobodna improwizacja oparta na ludowych intonacjach, eksponująca maniery bluesa - starej, smutnej pieśni ludowej, w której od stuleci Murzyni skarżyli się na swoją dolę.

Folk-jazz - wykorzystuje rytmy i motywy ludowe różnych narodów, np. brazylijska „bossa nova”, polskie melodie ludowe

Scat-singing - jazzowa improwizacja wokalna, oparta na tekście nie mającym sensu logicznego, wywodząca się z naśladowictwa jazzowych improwizacji instrumentalnych /wprowadził Louis Armstrong, Ella Fitzgerald, Dizzy Gillespie i in./

Jam session - wspólna gra muzyków jazzowych, uprawiana nie w celach zarobkowych, lecz wymiany pomysłów i doświadczeń muzyków grających w różnych zespołach. Spotkania takie zainicjowane w latach 30. odegrały wielką rolę w tworzeniu się stylu be-bop. Jam sessions popularne są do dzisiaj również w Polsce.

Bard

**OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT**

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST
ADAMIAK**

Wieczór *poezji i prozy*

Najczęściej recytowanymi wierszami przez uczestników eliminacji powiatowych XLVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego były wiersze polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej. Do konkursu, który został zorganizowany przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury w popołudniowych godzinach 14 marca 2001 r., przystąpiło 16 wykonawców w kategorii recytacji (każdy uczestnik przygotował do prezentacji wiersz i fragment prozy) oraz jeden wykonawca w kategorii poezji śpiewanej (w konkursie wymagane jest wykonanie 2 piosenek i wiersza).

Poszczególne prezentacje oceniała komisja pracująca w składzie: **Małgorzata Wower**, **Urszula Motyka**, **Izabela Dec** i **Roman Baryła**. Tytuł laureata otrzymały:

- **Anna Jastrzebska** z Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Staszica w Międzyrzeczu.

- **Karolina Kliks** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku.

Uczennice otrzymały zarazem nominacje na kolejny etap OKR - eliminacje wojewódzkie do Żar. Będą tam reprezentowały powiat międzyrzecki. Komisja oceniająca przyznała również wyróżnienia, które otrzymali:

- recytatorzy: **Monika Bałabuch** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku i **Michał Szczepaniak** reprezentujący Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielu,

- uczestniczka turnieju poezji śpiewanej **Ewelina Czapińska** z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

Laureatom i wyróżnionym wręczono dyplomy i nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu oraz międzyrzecką księgarnię „Bestseller”. Wszystkim recytatorom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie, a reprezentantom naszego powiatu życzymy dalszych sukcesów.

Dom Kultury w Międzyrzeczu

Jadwiga Kozińska

**specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych**

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptece „Ratuszowa”

Lek. med. Agnieszka Ziemecka

Otolaryngolog

*** porady lekarskie * badania okresowe
(audiometryczne badanie słuchu,
badanie kierowców)**

Przyjmuje - **poniedziałki w godz. 16.30 - 17.30**

Poradnia Laryngologiczna

Konstytucji 3 Maja 24, tel. 742-82-63
tel. dom. 741-29-41 wew. 382

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00**

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Od dnia 1.IV.2001 **lekarz stomatolog**

Monika Fontowicz-Kranc

przyjmuje pacjentów z Branżowej Kasy Chorych w
gabinecie przychodni PKP –

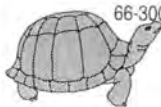
Plac Powstańców Wlkp. 4 (wejście z peronu stacji).

Telefon **741-26-55 wew. 330**
lub **0601 587 705**

Rejestracja telefoniczna lub osobista codziennie
od godziny **8.00 do 13.00**,
we **wtorki** od godziny **12.00 - 18.00**

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.

“DOM”



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49

E-Mail: bhn-dom.horyzont.com.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl

Przypominamy Państwu o zbliżającym się terminie realizacji premii gwarancyjnych z książeczek mieszkaniowych, jeszcze do 23 kwietnia 2001 r. możemy dokonać zakupu nieruchomości na rynku wtórnym. W tym roku za naszym pośrednictwem zrealizowano już kilka takich transakcji. Najczęściej nabywano mieszkania jedno, dwupokojowe. Dlatego przedstawiamy Państwu oferty mieszkań najkorzystniejszych cenowo.

1. **Międzyrzecz** - kawalerka o pow. 26,22 m², 3 piętro w bloku, czynsz 160.zł, łazienka po remoncie. Cena 33 tys. zł.
2. **Międzyrzecz** - kawalerka o pow. 18m², 2 piętro, czynsz 15 zł. Cena 24 tys. zł.
3. **Międzyrzecz** - 2-pokojowe o pow. 38m², 1 piętro, po remoncie czynsz 45zł. Cena - 30 tys. zł.
4. **Kęszycza Leśna** 3-pokojowe o pow. 64 m², 3 piętro, balkon blok, po remoncie. Cena 45 tys. zł.
5. **Międzyrzecz** - centrum - 3-pokojowe pow. 56,7 m², 2 piętro, balkon. Cena: 65 tys. zł.
6. **Międzyrzecz** - 2-pokojowe o pow. 44,81m², 2 piętro w kamienicy, łazienka po remoncie, czynsz 126 zł. Cena 45 tys. zł lub zamiana na większe.
7. **Międzyrzecz** - kamienica, 2 piętro, pow. 54 m² - 2 pokoje, kuchnia. Cena OKAZJA! - 45 tys. zł.
8. **Bobowicko** - duża kawalerka pow. 38,8 m², 1 piętro, czterorodzinny blok w pobliżu jeziora, działka 2-arowa. Cena: 37 tys. zł.

Serdecznie zapraszamy.

**„INERMARCHE” zatrudni
kierownika masarni.**

Gwarantujemy dobre warunki pracy i płacy.
Bliższe informacje w pawilonie handlowym.

Mechanika Pojazdowa i Blacharstwo

- solidnie, tanio – szybko

KURDYK STANISŁAW

Św. Wojciech (przy drodze prowadzącej na poligon).

Tel.dom. **(095) 741-70-56**

Poradnia dla kobiet

Janusz Ronge

Upzejmie zawiadamiam, że
od dnia 1 kwietnia 2001 roku wznowiam
przyjmowanie pacjentów w systemie
Kas Chorych. *Zapraszamy*

LUDZIE LISTY PISZĄ...

LUDZIE LISTY PISZĄ...

LUDZIE LISTY PISZĄ...

Dlaczego pomimo redukcji karetek skracany jest czas pracy dziennej karetki przewozowej?

Oddział Pomocy Doraźnej zabezpiecza potrzeby zdrowotne mieszkańców gmin Międzyrzecz, Trzciel, Pszczew i częściowo gminy Bledzew - w przypadku nagłego zdarzenia bądź zachorowania.

Usługi transportowe stanowią niewielką część działalności tej komórki. W większości są to planowane przewozy pacjentów z oddziałów szpitalnych do innych jednostek służby zdrowia na leczenie bądź rozszerzoną diagnostykę.

Możliwość zaplanowania przewozów transportowych obniżyła koszty funkcjonowania Oddziału Pomocy Doraźnej, co nie jest bez znaczenia przy znacznym ograniczonym poziomie finansowania w ramach kontraktów z LKCH w Zielonej Górze.

W przypadku konieczności przewiezienia pacjenta poza godzinami pracy karetki przewozowej OPD posiada zorganizowany system uruchamiania dodatkowego zespołu.

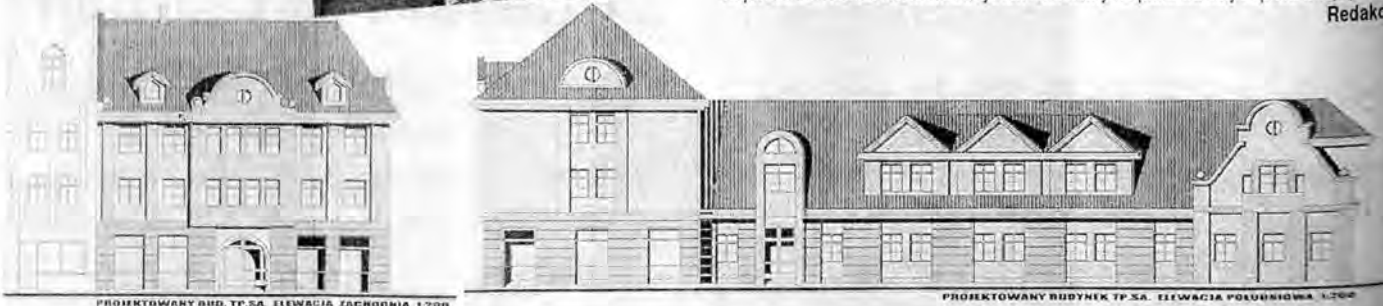
Dyrektor mgr Leszek Kołodziejczak

Przeczytaliśmy z żoną i sąsiadami p. p. Brodnickimi „Opinie autostopowiczki”

I przyznajemy, że nie bardzo wiemy, o co chodzi autorce. Niech każdy handluje gdzie chce i czym chce. Jeżeli będzie schłodnym i kulturalnym sklepikarzem przyjdą do niego klienci. Czemu ma służyć rwetes przeciw supermarketom? Jesteśmy emerytami i musimy złotówkę dwa razy dotknąć przed jej wydaniem. Właśnie dzięki życzliwości naszych sąsiadów możemy 2 razy w miesiącu być w Hicie. Jesteśmy p. p. Brodnickimi za to bardzo wdzięczni. Mając 1.082 zł razem - jakoś nas szlag nie trafia wchodząc do Hitu. Może tam Pani pojechać popatrzeć. Tam kupujemy ziemniaki - 5 kg za 1,49 zł - u nas na targu 60 gr kg, a w hurtowni po 50 gr. Dla zarabiających średnią krajową to różnica bagatelna, ale dla nas? Kupujemy też mięso mielone, słoninę mieloną i bardzo smaczną białą kielbasę po 5,99 za kg. Czy takie ceny są w małych sklepikach? Pani szanowna, toż to kpiny, gdy pisze Pani o jakiś patriotach kupujących, bo sklep międzyrzecki. Dla emeryta, a teraz dla dużej grupy biednego narodu liczy się tylko cena. Cena najniższa - inaczej niż sklepikarzowi. Większość z nich widzi tylko zysk. Za wszelką cenę zysk. Niech pani sama zobaczy, jak wielu naszym sklepikarzem po 2 czy 3 latach przybyło samochodów. A czy Pani zapytała tego pana, ile godzin pracują pracownicy w sklepach prywatnych i za jakie marne pieniądze. Ogarnia nas pusty śmiech czytając, że Pani informator widzi w przyszłości hipermarketów kaplice modlitewne. To niech się z tego cieszy. Będzie miał u siebie duży ruch w sklepie. Jak zatem wytłumaczyć nieprawdopodobny kociokwik sklepikarzy, który rozlega się w miastach, gdzie ma powstać supermarket? Niby się tych marketów nie obawiają, ale budować nie zezwalają. Gdzie tu logika? My nie mamy nic przeciw marketom ani małym sklepikom. My chcemy po prostu kupić rzeczy taniej. Obojętnie gdzie. Niech sklepy małe obniżą ceny, to będziemy u nich kupować. Cieszymy się spotykając w Hicie bardzo wielu znajomych, to ludzie z podobnym portfelem. Nawet Pani nie wie, jak sobie międzyrzeczanie wzajemnie pomagają w Hicie. Tutaj tego nie ma. I jeszcze chcemy napisać jedno- niektóre nasze sklepiki wyglądają tak samo jak 15 lat temu. Nic tam nie zainwestowano. Pozostało więc tylko narzekać. A teraz w czwórkę apelujemy do czytelników- nie dajmy się zwariować - kupujemy tam, gdzie jest taniej i ładniej, choćby to było 50 km od naszego domu.

Z ukłonem

Z. R. Szymański, R. B. Brodnicki

„Tak krawiec kraje, jak materii staje”
czyli I etap budowy drogi Kuligowo - Stołuń.

Uważam, Panie Krawiec, że wypada przeprosić! Przede wszystkim czytelników, których wprowadza Pan w błąd swoim artykułem. Zna Pan zapewne cytowane w tytule porzekadło. Otóż wyjaśniam, że „lokalna autostrada”, o której Pan pisze w marcowym Kurierze Międzyrzeckim, to jedynie podbudowa wykonana pod przyszłą nawierzchnię drogi. Z powodu bardzo szczupłych środków finansowych na tyle tylko było nas stać w pierwszym etapie budowy. „Dywanik asfaltowy” dopiero będzie układany, również etapowo - na miarę naszych możliwości finansowych. A ten, który „złazi i luszcy się liszajowato”, to po prostu zabezpieczenie podbudowy przed okresem zimowym, polegające na spryskaniu emulsją asfaltową i zasypaniu drobnym kruszywem. „Beton”, to tylko gruntu rodzimy zastabilizowany cementem (tak to się fachowo nazywa - a różnica zasadnicza i to nie tylko w nazwie), którego niemało wywieźli na kołach swoich samochodów niezdyscyplinowani „zbieracze runa leśnego”, okoliczni mieszkańcy i ciężkie samochody prowadzące wywóz drewna z lasu. To właśnie ich niechlujstwo w stosunku do przestrzegania prawa (droga była całkowicie zamknięta dla ruchu, o czym informowało szczegółowe oznakowanie) skutkuje dzisiaj takim stanem budowanej drogi. Rozpojenie warstw podbudowy w początkowym etapie wiązania procentuje dzisiaj dziurami. Gdyby nie to, nawierzchnia w takiej formie mogłaby funkcjonować wiele lat bez dziur i zluszczeń. „Forsa rzeczywiście wyrzucona była w błoto”, które tworzyło się tam po każdych opadach deszczu, co skutkowało nieprzejezdnością tej drogi przez kilka miesięcy w roku.

Mała rada na przyszłość - zalecam przed pisaniem następnego artykułu zasięgnąć trochę informacji u źródeł. Po co szarpać nerwy i tak już sfrustrowanemu społeczeństwu?! Trzeba je raczej kołć, już nie napiszę „leczyć”, bo w dzisiejszych czasach z tym chyba najgorzej. Przepraszam za ton mojej odpowiedzi, ale udzielił mi się on, gdy czytałem Pański artykuł. Z poważaniem

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzecku Waldemar Lemańczyk

Serdecznie dziękujemy Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom i Uczniom Szkoły Podstawowej w Kaławie za wzorowe zorganizowanie eliminacji gminnych II Powiatowego Konkursu Ortograficznego w kategorii szkół podstawowych. Gospodarze stworzyli nam miłą i ciepłą atmosferę, dzięki czemu stres konkursowy zniknął jeszcze szybciej niż padający w tym dniu śnieg. No i ta gościnność! Prawdziwie staropolska! Jeszcze raz dziękujemy! W imieniu wszystkich uczestników i ich opiekunów ucz. kl. VI e SP3 w Międzyrzecku Aneta Kozdrowska

Od Redakcji

Redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego” ostatnio otrzymała obszerną dokumentację od „komitetu mieszkańców obrony naszych praw” założonego przez mieszkańców ulic Świerczewskiego, 30 Stycznia i Spokojnej, którzy protestują przeciwko budowie budynku techniczno-usługowego dla centrali telefonicznej w Międzyrzecku zlokalizowanego na placu koło kościoła św. Jana Chrzciciela. Protest swój uzasadniają tym, że taka lokalizacja obiektu utrudni dojazd samochodów dostawczych i osobowych do budynków położonych pomiędzy wymienionymi wyżej ulicami, spowoduje trudności z odbiorem śmieci przez służby komunalne oraz ogólnie mówiąc utrudni życie mieszkańcom i osobom prowadzącym tam działalność gospodarczą. Redakcja KM jako jednostka postronna nie zajmuje żadnego zdecydowanego stanowiska w tym sporze. Zwracamy się z pytaniem do mieszkańców Międzyrzecka: co sądzą o tej sprawie? Aktualny wygląd placu i otoczenia jest wszystkim znany. Otwarta przestrzeń obnaża mizerną budynków i różnego rodzaju szopek, które na pewno uroku miasta nie dodają.

Przedstawiamy czytelnikom zdjęcia obrazujące stan istniejący oraz projekt zabudowy opracowany przez biuro projektów w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Czekamy na państwa listy i opinie w tej sprawie

Redakcja

Impreza, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem uczestników i oglądających ją widzów, jest Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. 18 marca 2001 r. odbyła się druga edycja tej sympatycznej imprezy. Na scenie sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu swoje piosenkarskie uzołnienia prezentowało 23 wykonawców, wyłonionych wcześniej w trakcie przesłuchań wstępnych. W eliminacjach brało udział około pięćdziesięciu młodych piosenkarzy, zgłoszonych przez szkoły podstawowe, gimnazja i placówki kultury z terenu gminy.



Wykonawcy, którzy zostali zakwalifikowani do koncertu finałowego festiwalu, przygotowywali się do występów w czasie tygodniowych warsztatów. Zajęcia prowadziła **Agnieszka Cap Rysiu-kiewicz**. Podczas prób i występów młodym artystom akompaniował zespół w składzie:

- **Marcin Pesos Stachowiak** - saksofon
- **Piotr Barski** - instr. klawiszowe
- **Stanisław Węclowski** - gitara
- **Waldemar Matuszewski** - gitara basowa
- **Artur Sokołowski** - perkusja
- **Rafał Gojda** - instr. klawiszowe, kierownik muzyczny.

Koncert finałowy w sali widowiskowej rozpoczęty został występem 4-letniego **Macieja Raczyńskiego**, który przy akompaniamencie zespołu muzycznego zaśpiewał piosenkę „Panie Janie”. Ten pozakonkursowy występ nagrodzono burzą oklasków. Publiczność nie żałowała oklasków wszystkim występującym.

Startujących w czterech kategoriach uczestni-

„GDY KOŁYSZĄ NAS DŹWIĘKI ULUBIONEJ PIOSENKI”

ków festiwalu oceniała komisja pracująca w składzie: **Wiktor Sędziński, Agnieszka Cap-Rysiu-kiewicz i Przemysław Podebski**.

Po prezentacjach konkursowych, w czasie oczekiwania na werdykt komisji, przed widzami wystąpili zaproszeni do udziału w koncercie wykonawcy. Brawami nagradzano wokalne umiejętności **Joanny Kwapisz, Agnieszki Węclowskiej, Barbary Rozpędowskiej i Karoliny Szulgi** oraz akrobatyczne ewolucje zespołów tańca break dance „Broken Legs” i „Hypnotic Steps”.

Komisja oceniająca zdecydowała przy-

znać tytuły laureata i wyróżnienia - w I kategorii wiekowej (6-9 lat) tytuł laureata otrzymała **Weronika Nowak** ze Szkoły Podstawowej Nr 4 w Międzyrzeczu, zaś wyróżnienie przyznano **Uli Bachta**, reprezentującej Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu.

- w II kategorii wiekowej (10-12 lat) tytuł laureata przyznano: **Jackowi Podgajskiemu i Elizie Filus** ze Studia Piosenki Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, **Karolowi Nędzy** ze Szkoły Podstawowej w Kałowie, **Katarzynie Mazanej** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu i **Hannie Korol** uczennicy Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu.

W grupie tej wyróżnienie przyznano **Ewelinie Lewandowskiej**, reprezentującej Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu.

- w III kategorii wiekowej (13-15 lat) tytuły laureata przyznano: **Katarzynie Muszyńskiej i Iwonie Roszak** ze Studia Piosenki MOK oraz **Ewelinie Rachel** z Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu.

- W kategorii IV (zespoły wokalne) tytuł laureata otrzymał duet **Sylwia i Monika Kamińskie** ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu. Wyróżniono duet **Martyna Groll i Urszula Bachta** - Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu.

Nominacje na eliminacje powiatowe festiwalu otrzymali: **Weronika Nowak, Jacek Podgajski, Karol Nędzy, Katarzyna Muszyńska i Iwona Roszak**. Życzymy im licznych sukcesów.

Laureatom wręczono puchary, wszyscy uczestnicy otrzymali maskotki, słodycze oraz pamiątkowe dyplomy. Za ich ufundowanie składamy serdeczne podziękowania dla: Gospodarczego Banku Spółdzielczego Oddział w Międzyrzeczu, Suszarni „Międzyrzecz” S.A., Spółce z o.o. „Platan” - INTERMARCHE w Międzyrzeczu, Panu Robertowi Marcinków - Pizzeria „Italiana” i Bar „Czerwony Smok” oraz Panu Bogusławowi Gojda - hurtownia art. spożywczych w Międzyrzeczu. Patronat medialny nad imprezą pełniła Redakcja „Gazety Lubuskiej” Oddział w Międzyrzeczu. Słowa uznania kierujemy również do opiekunów i rodziców za pracę i czas, który poświęcili przy przygotowaniu dzieci do udziału w konkursie. Dziękujemy też dzieciom, bez których udziału imprezy by nie było. Relację z koncertu warto zakończyć fragmentem piosenki, którą wykonali uczestnicy festiwalu podczas jego finału:

*Piosenka w sobie kryje naprawdę wielką siłę
Potrafi też osuszyć i dodaje skrzydeł
Na chandrę sto sposobów ma, pozwala odbić się od dna
I zgubić wielką złość, gdy masz wszystkiego dość
Piosenka w sobie kryje naprawdę wielką siłę
Więc poczyj ten magiczny dreszcz... i śpiewaj też
Do zobaczenia za rok.*

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Lubuski Konkurs Recytatorski

7 marca 2001 r. o godz. 11.00 w sali Domu Kultury w Międzyrzeczu odbyły się eliminacje powiatowe Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestniczyło w nich 70 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu, laureatów wcześniej przeprowadzonych eliminacji szkolnych, środowiskowych lub gminnych. Recytatorzy startowali w konkursie podzieleni na trzy grupy wiekowe: klasy I-III, klasy IV-VI, klasy gimnazjalne. Występowali także w dwóch kategoriach: recytacji lub „wywiedzione ze słowa” (jest to dowolna forma prezentacji np. teatr jednego wiersza, łączenie tekstu ze śpiewem, dźwiękiem, ruchem, rekwizytem). Poszczególne prezentacje oceniała komisja, w której pracowały panie:

Małgorzata Wower - specjalista do spraw teatru w Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, **Aleksandra Stopyra** - absolwentka wydziału filologii polskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz **Urszula Motyka** - absolwentka kierunku animacja społeczno-kulturalna na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze.

Po wysłuchaniu wszystkich recytatorów na etap wojewódzki Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego zakwalifikowano 9 wykonawców.

Nominacje otrzymali:

- w I grupie wiekowej

Agata Semkło - Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcielu

Małgorzata Sowa - Szkoła Podstawowa w Kałowie

Paulina Sierociuk - Szkoła Podstawowa w Kałowie

Jakub Ratajczak - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Międzyrzeczu

- w II i III grupie wiekowej

Szczepan Glura - Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu

Łukasz Żakowski - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Międzyrzeczu

Wojciech Kozber - Gminny Ośrodek Kultury w Przytocznej

Katarzyna Kaczmarek - Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcielu

Danuta Wójcik - Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu



Komisja przyznała również wyróżnienia, które otrzymali: **Katarzyna Piotrowska i Joachim Ryczek** reprezentujący Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie, **Jacek Podgajski i Paulina Polczyńska** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu, **Irena Osika** - reprezentująca Gminny Ośrodek Kultury w Przytocznej oraz **Sylwester Szymański i Maksymilian Dajworski** - uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukowcu. Międzyrzecki Ośrodek Kultury, jako organizator eliminacji powiatowych, serdecznie dziękuje wykonawcom za przygotowane prezentacje. Słowa podziękowania kierujemy także do nauczycieli, dzięki którym konkurs cieszy się ogromnym zainteresowaniem młodych recytatorów.

Dom Kultury w Międzyrzeczu



ZIMOWE REMANENTY W EKONOMIKU

Idzie wiosna. Przez otwarte okna wpadają do klas promyki słońca, a w starych drzewach na Libelta rozwierkają się ptaki. Pora na zimowe remanenty. A działo się, o działo w naszym EKONOMIKU.

Z przyjemnością odnotowuję sukcesy naukowe naszych uczniów. Cztero spośród nich: **Joanna Matuszewska** (stypendystka Premiera), **Katarzyna Stawińska**, **Anna Rałowicz** i **Izabela Koterba** dotarło do etapu okręgowego XIV



Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej w Zielonej Górze (opiekunowie: **Maria Jaruta**, **Maria Michalska**, **Bożena Witczak**).

Wprawdzie nie dostali się do etapu centralnego, ale wykazali sporą wiedzę. Banki PKO BP S.A. oraz BGŻ w Międzyrzeczku ufundowały dla nich nagrody książkowe i rzeczowe. **Dyrektorem**, **pani Jolancie Krajnik** i **panu Andrzejowi Świdrowi**, bardzo dziękujemy za ten piękny gest.

W etapie okręgowym Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej w Gorzowie na 80 uczestników nasz uczeń kl. III **Adrian Siemiatowski** po teście pisemnym był 4,

a ostatecznie zajął 8 miejsce, z którego bardzo się cieszymy. **Marcin Jerzynek** również z klasy III uplasował się na 14 pozycji. (opiekunowie: **Grażyna Hajdasz** i **Marta Chachaj**). Ponieważ debiutowaliśmy w tej olimpiadzie myślę, że w przyszłym roku zdobyte doświadczenie pozwoli powalczyć o miejsca na szczeblu centralnym. Z imprez ogólnoszkolnych poza licznymi uroczystościami przygotowaliśmy przez samorząd szkolny pod kierunkiem nowej opiekunki pani **Magdaleny Czyż** (ostatnio Walentynki), pragnę odnotować sympatyczną imprezę, która już po raz drugi umila nam Tłusty Czwartek. Jest to **KIERMASZ CIAST** (najróżniejszych, najpyszniejszych, najoryginalniejszych...) upieczonych przez chętnych uczniów i rodziców. Pomysłodawczynią tego słodkiego dnia jest pani **Anna Karkucińska-Zak**, która czuwa nad najmniejszym szczegółem. W szkole oddajemy się wtedy wielkiej wyżyerce, zapominając o dietach i kaloriach. W ostatnim dniu przed feriami, kiedy maturzyści szykowali się do studiówki okupując zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, pięć klas i uczestniczyło w ciekawej imprezie, którą przygotowała dla nich nasza polonistka pani **Izabela Haremza**. **ZABAWY JĘZYKIEM POLSKIM** rozgrzały uczestników bardziej niż niejeden mecz piłkarski. 5-osobowe drużyny, przy ogromnym dopingu, walczyły o nagrodę dla swojej klasy. Poziom był tak wyrównany, że ostatecznie o kolejności niektórych miejsc decydowały rzuty do kosza. Czyli język polski językiem polskim, ale ważne jest również wysportowanie - stwierdzili z satysfakcją w-fisci.



A w sporcie jesteśmy niezłi. **LICEALIADA** już w ubiegłym roku szkolnym wyzwołała ducha rywalizacji wśród drużyn szkół średnich województwa w różnych grach zespołowych. Miło jest mi poinformować, że rozgrywki są w toku, a my na poziomie powiatu jesteśmy bezkonkurencyjni w pilce koszykowej dziewcząt i chłopców i obie drużyny szykują się do rozgrywek rejonowych (opiekun **Magdalena Czyż**). Potwierdzają swoją klasę ubiegłoroczne wicemistrzynie województwa, które ponownie zdobyły 1 miejsce na szczeblu powiatu w piątkach piłkarskich dziewcząt! I awansowały do rozgrywek rejonowych (opiekun **Waldemar Walaszek**). Nie piszę nic o najświeższej imprezie, czyli o **I POWIATOWYM KONKURSIE WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ**, którego byliśmy gospodarzem, bo to temat na osobny artykuł w tym numerze KM.

Poza tym szkoła nam pięknieje. Uczniowie od miesiąca mają do dyspozycji nową świetlicę, w której nasza pedagog **pani Sylwia Petecka-Nowak** prowadzi w dwóch grupach warsztaty socjoterapeutyczne. Klienci szkoły podziwiają pięknie wyremontowany sekretariat, gabinety dydaktyczne i pokój nauczycielski. Wiadomo, że fundusze nie pozwalają na inwestycje z prawdziwego zdarzenia, a raczej na działania systemem gospodarczym. Dlatego dziękujemy bardzo **panu Kazimierzowi Pawliszakowi**, Dyrektorowi **BUD-DREW-BAUCHOLZ**, naszemu absolwentowi z roku, 1970, który zawsze pamięta o starej budzie i jej potrzebach. Dziękujemy również **panu Wojciechowi Derwichowi** z **VALENTINA** za nowe blaty na stołki w pracowni j. polskiego i firmie **SANIPOL** za ich dostarczenie do szkoły.

A przede wszystkim **DZIĘKUJEMY RODZICOM**, którzy w tych ciężkich czasach zasilały fundusz Rady Rodziców, by ich dzieci uczyły się w nowoczesnej, ładnej szkole. By było bezpiecznie troszczyć się w tym roku nasza **Policja**, a my bardzo cenimy sobie spotkania **panów Zbigniewa Kozaneckiego** i **Zbigniewa Melnika** z młodzieżą. A młodzież zamawiała poparcie dla akcji Monaru i 27 lutego w południe utworzyła **LANCUCH CZYSTYCH SERC** po obu stronach ulicy Waskiewiczza uzbrojona w pomysłowe transparenty i hasła, z których jedno szczególnie mi się podobało: „Narkotyki - niewola dla ducha, śmierć dla ciała”. Idzie wiosna, a ptaszki ćwierkają, że zaczęły się już pierwsze przymiarki do tworzenia sieci szkół ponadgimnazjalnych.

Anna Górzna

Wiem, czego chcę.

Wiem, czego potrzebuję.

Teraz.

Chcę Cię zatrzymać przy sobie.

Popatrz na mnie -

-potrafię spojrzeć Ci w oczy...

Chodź ze mną!

-do miejsc, w których możemy być razem,

całkiem wolni

-tacy, jakimi chcemy być.

Chcę dotknąć nieba!

Chcę dotknąć Ciebie!

Chcę wzmieść się i polecieć!

Chodź ze mną!

Będziemy całkiem wolni.

Daj mi klucz do swego serca!

Będziemy wolni...

Podejdź...

Pokaż mi swoją dłoń!

Potrzebuję Cię coraz bardziej...

Chcę zatrzymać Cię przy sobie!

Chcę kochać Cię dzisiaj i nocy!

Chcę uczynić Cię wolnym...

Będziemy jak ptaki na niebie - tylko Ty i ja.

Chcę Cię kochać!

Chcę dać Ci wszystko, o czym tylko zamarzysz.

Chcę Cię kochać!

Teraz...!

Agnieszka

WYSTAWA

Nasz redakcyjny kolega **Ryszard Krawiec** po raz kolejny wystawia swoje prace z cyklu „Chrystus w galeziach drzew”. Tym razem wystawa została zorganizowana przez Muzeum Opalińskich w Sierakowie i połączona z wystawą Mariana Schwartza „Projekty witraży i sakralnego malarstwa naściennego z lat 1945-2000”.

Obie te wystawy świetnie do siebie pasują, bowiem jak pisze w swoim wierszu Pan Marian „...barwne witraże i rzucają świetlistą smugę na ramiona Ukrzyżowanego”.

Zapraszam do Sierakowa, do obejrzenia wystaw, a przy okazji do zwiedzenia zbiorów przepięknego sierakowskiego muzeum. W podziemiu muzeum, w części zamienionej na kaplicę umieszczono pięć sarkofagów odkrytych w podziemiach kościoła pobernardzkiego w 1983r. Sarkofagi te zostały z piętrem odrestaurowane w latach 1991-94 w pracowni konserwatorskiej w Toruniu. Stanowią wybitne dzieła sztuki, nie mające wielu podobnych w Polsce. Warto odwiedzić także jedną z najokazalszych w kraju świątyni okresu renesansu (renesans pozostawił w Polsce niewiele budowli sakralnych) - pobernardzki kościół p.w. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej.

Całą wyprawę do Sierakowa proponuję zakończyć wizytą na krytym basenie gdzie można swobodnie popływać i poszaleć w „rurze”. Na koniec zaznaczam, że wystawy czynne będą do końca maja.

Jacek Paluch



**Sarkofagi
Opalińskich**



**Autor wystawy R. Krawiec małżonką, oraz
pracownikami, którzy przygotowali wystawę**



Autor odbiera gratulacje

SALONY SPRZĘTU RTV i AGD

OKMEL

Salon SONY
ul. 30 Stycznia 19

66-300 MIĘDZYRZECZ
tel./fax: 741 28 35, 742 21 01



AGD
ul. Ściegiennego 2



Gry wirtualne RADICA
ul. 30 Stycznia 19



OKMEL proponuje
Państwu nowoczesny
dostęp do kredytu:
KARTĘ KREDYTOWĄ
AVANS-AURA



- Stała rezerwa finansowa od 500 do 10.000 zł
- Spłaty dokonanych zakupów od 30 zł miesięcznie
- Natychmiastowa decyzja o przyznaniu karty
- Natychmiastowy zakup i odbiór towaru
- Wymagane dokumenty - jak dla sprzedaży ratowej
- Oprócz sieci Avans, już dziś dostęp do ponad 2000 punktów handlowych różnych branż akceptujących karty Aura
- **Tylko teraz! Karta Gratis !**
(roczny koszt wydania karty, który wynosi 15 zł pokrywa sieć Avans)

DLA PAŃSTWA
KARTA
GRATIS
wystarczy
5 minut

Wkrótce również w Jagielniku i Gorzycy

Od czasu powstania MOW (Media Odra Warta), przedsiębiorstwa zaopatrującego w gaz ziemny, wybudowano w Międzyrzeczu już ponad 43 km gazociągów.

Do tej pory tylko mieszkańcy Międzyrzecza mieli możliwość wykorzystania nowoczesnego źródła energii, jakim jest gaz ziemny do gotowania, podgrzewania wody oraz opalania swoich domostw. Ponieważ naszym celem jest przyłączanie do sieci jak największej ilości klientów, jako następni będą mieli możliwość korzystania z gazu ziemnego mieszkańcy **Jagielnika** oraz **Gorzycy**.

W poniżej podanych terminach odwiedzą Państwa pracownicy MOW, którzy omówią z Państwem usytuowanie przyłącza gazowego.

Jagielnik: 02.04. - 04.04. od godz. 8:00 do 17:00

Gorzycy: 05.04. - 06.04. od godz. 8:00 do 17:00

Nie będzie to Państwa zobowiązywało do zakupu przyłącza gazowego, jednakże w momencie podjęcia takiej decyzji znacznie przyspieszy i uprości całą procedurę. Według aktualnie obowiązującej taryfy koszt przyłącza gazowego wynosi 1177 zł, dla długości przyłącza do 5 mb. każdy następny mb kosztuje 24 zł.

Wszystkich zainteresowanych, którzy nie otrzymali od nas listu informacyjnego, prosimy o skontaktowanie się z nami celem ustalenia terminu spotkania z pracownikiem Działu Obsługi Klienta lub odwiedzenia nas w biurze MOW w Międzyrzeczu.

Przyłączcie się Państwo, a będzie się Wam opłacało pomalować Wasz dom na białą.



MOW

MEDIA ODRA WARTA Sp. z o.o.
ul. Zachodnia 2, 66-300 Międzyrzecz
Tel.: (095) 7426 102 Fax: (095) 7426 109
sekretariat@wompl.com



OKNA DO PODDASZY

- Komfortowy uchwyt w górnej części skrzydła
- Dopływ świeżego powietrza przy zamkniętym oknie
- Wykonanie z laminowanego drewna sosnowego

VELUX®

JAKOŚĆ W KAŻDYM SZCZEGÓLE

Dealer:

HADRYŚ

PHU

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

*** H U R T O W N I A ***

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I USŁUGI TRANSPORTOWE

66-300 Międzyrzecz

ul. 30 Stycznia 69

tel./fax (095) 742 21 74; 742 25 66

tel. kom. 0-601 79 81 34



Jak ochronisz swój dom?

Los bywa taki zmienny...

Bezpieczny Dom



Kompleksowe ubezpieczenie „Bezpieczny dom”
chroni Ciebie, Twoją rodzinę i majątek

Super promocja trwa tylko do 30 czerwca
zniżki aż do 35% !!!

Promocja obejmuje ubezpieczenie: mieszkań, budynków i lokali mieszkalnych, domków letniskowych, bagażu podróżnego, szysb od stłuczenia, NW, OC w życiu prywatnym

Ubezpieczamy miliony Polaków

Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w naszym Inspektoracie, w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, tel. 741-19-26 lub 742-13-17 oraz u agenta ubezpieczeniowego

P.H.U. mirmar S.C.

66-440 Skwierzyna ul. Sobieskiego 9, Tel. (095) 71-71-528

Autoryzowany Serwis Naprawy Sprzętu AGD

ZELMER – MPM – ŁUCZNIK – ŚWIATOWIT – BIAWAR – FORMASTER

Zaprasza do nowo otwartego punktu przyjęć w Międzyrzeczu

ul. Świerczewskiego 8 (dom handlowy I piętro)

czynne wtorek, czwartek od godz. 12.00 – 17.00

sobota od godz. 9.00 – 13.00



Serdecznie dziękujemy Wszystkim, którzy złożyli nam
życzenia i gratulacje z okazji 10 rocznicy wydawania
Kuriera Międzyrzecznego

Zespół Redakcyjny



KAMIR

66-300 Międzyrzecz ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83
kom. 0607 094 542



BRAMY GARAZOWE:

- uchylne
- segmentowe
- napędy

DRZWI:

- p.pożarowe
- dwukioszowe
- wielofunkcyjne
- antywłamaniowe do mieszkań

BRAMA N-80 888 zł

DRZWI WEJŚCIOWE 240 zł

OKNO PCV 032 628 zł

PCV 036 715 zł

□ opomiarowanie □ montaż □ obróbka □ raty

OKNA I DRZWI:

- z pcv i alu.

ROLETY:

- zewnętrzne
- wewnętrzne

ŻALUZJE:

- pionowe
- poziome

PARAPETY



KAMIENIARSTWO
Jan GAMBOWSKI

- NAGROBKI Z GRANITU
- PŁYTY GRANITOWE POLEROWANE
- PARAPETY
- SCHODY



66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 7
tel. 0605 680 081 (obok tartaku)
adres dom., ul. Zawadzkiego 17
tel. (0950) 741 19 36



Korzyści na Maax!

Chcesz zaimponować
kolegom, dziewczynie
płacąc swoją kartą
płatniczą?

Nic prostszego!

Założ samodzielne konto
osobiste dla młodzieży

INTEGRUM MAAX

W

BGŻ S.A.

**O/MIĘDZYRZECZ
ul. Poznańska 6
tel. 095 / 741-23-03**

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY „PLEWA”

ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI
W ZAKRESIE WYKAŃCZANIA WNĘTRZ

- SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ (RYGIPS)
- SZPACHLOWANIE- TYNKI GIPSOWE
- MALOWANIE, TAPETOWANIE
- UKŁADANIE GLAZURY
- OCIEPLANIE BUDYNKÓW



**gwarantowana
wysoka
jakość usług
atrakcyjne ceny**

ZHU „PLEWA”

66-300 Międzyrzecz
ul. Świerczewskiego 50d/15
tel. 0-95 742 20 10, kom.0 606 164 227

Z okazji 25. rocznicy ślubu
kochanym rodzicom

**Elżbiecie i Henrykowi
Ojrzanowskim**

dużo zdrowia, radości
i pogody ducha
na dalsze lata

życzą

Beata i Łukasz



Z okazji 10. rocznicy
zawarcia związku
małżeńskiego

**Annie i Waldemarowi
Hermanom**

dużo zdrowia oraz pięknych
i słonecznych dni na dalsze
szczęśliwe lata

życzą

syn **Łukaszek**,
rodzice i **Sylwester**



foto: Andrzej Chmielewski

W dniach 24-25 luty w salonie Fiata odbyły się dni otwarte Fiata Doblo

Hosanna na Górze Oliwnej

W ubiegłym roku mieliśmy okazję być z żoną w Jerozolimie w dniach ściśle poprzedzających Niedzielę Palmową, przeżywać ją w tym mieście i chłonąć jego atmosferę w Wielkim Tygodniu do Piątku.

Na wstępie pragnę przypomnieć, że Jerozolima jest miastem żydowskim i arabskim, co powoduje, że chrześcijanie nie mogą spodziewać się wyjątkowego traktowania z okazji nadchodzących świąt Wielkanocy. Dla gospodarzy Jerozolimy dni Wielkiego Tygodnia są po prostu dniami powszednimi. Ba, nawet ruch turystyczny słabnie, o przeciwieństwo większość chrześcijańskich turystów chce spędzić święta w domu. Dla Arabów dniem świątecznym jest piątek, dla Żydów - sobota, a niewielka garstka chrześcijan świętuje w niedzielę. A tak naprawdę to odnosi się wrażenie, że ustalona (czytaj wynegocjowana) możliwość odwiedzania miejsc świętych i demonstrowania wiary w Jezusa Chrystusa poza możliwością dodatkowego zarobku wcale nie jest mile widziana. No, ale do rzeczy!

Mieliśmy okazję zwiedzić, odwiedzić, pomodlić się i chłonąć atmosferę wielu miejsc z okolic Jerozolimy, które znamy z Ewangelii, w tym obowiązkowo Betlejem, Nazaret (w którym wszystko się zaczęło), Kanę Galilejską i Bazylikę Grobu, zanurzyć ręce w Jordanie, a przede wszystkim w chwilach wolnych chłonąć atmosferę ulic miasta, w którym dokonała się ziemską Misja Chrystusa. Na kilka tygodni wcześniej był tutaj Ojciec Święty - i jak zapewniała nas nasza przewodniczka - swoją osobowością, otwartością na dialog, życzliwością wobec „starszych braci w wierze” zjednał sobie wszystkich.

Podczas naszej obecności Jerozolima przeżywała w krótkim czasie zdecydowanie mniejszy nałot chrześcijan z okazji Niedzieli Palmowej, i która jest wspomnieniem uroczystego wjazdu Jezusa do tego miasta.

Wówczas pojawił się On w otoczeniu swoich uczniów, w tym także Judasza, i obaj, i tylko oni, dobrze wiedzieli, że OTO NADESZŁA CHWILA, że właśnie tu i w najbliższym czasie SPEŁNI SIĘ OFIARA. Ludzie, tłumy, które Go witały, reagowały spontanicznie i radośnie, upatrując w Nim nowego, przyszłego króla żydowskiego, który może ich wyzwolić spod niewoli rzymskiej. Radość powitania podzielił też Jego uczniowie, uzdrowiony przy okazji ślepiec i Zachęsz, szef cełników, do którego Jezus dojrzałszy go na drzewie, wprosił się na wieczerze.

A co my, wycieczkowicze i pielgrzymi, robiliśmy w tę niedzielę? Rano popędziliśmy wąskimi uliczkami starej

Jerozolimy do Bazyliki Grobu Pańskiego, gdzie odbywało się pod przewodnictwem Patriarchy uroczyste nabożeństwo, pod koniec którego uczestnikom rozdano liście palm



Zakonnicy-franciszkanie, czyli animatorzy procesji, w szczególności jej radosnego zakończenia



Czołówka polskiej części procesji - Bractwo Kurkowe, żołnierze ze Wzgórz Golan, Polska flaga, palmy...

i gałązki oliwne przechowywane na tę okazję w Grobie Pańskim. W czasie tej uroczystości wielojęzyczny śpiew naszego tłumu był niemal zagłuszany przez modlących się przy swojej kaplic Koptów (też chrześcijan, ale egipskich), którzy obchodzili to święto według swojego rytu. Po nabożeństwie nastąpiła Msza Święta - po raz drugi w życiu przeżywana przy nas w TYM MIEJSCU, czasie której roślinne symbole tej Niedzieli zostały poświęcone.

Teraz autentycznie z poczuciem wyjątkowości chwili, z tymi gałązkami w rękach udaliśmy się spacerkiem na drugą stronę Cedronu, na Górę Oliwną, by stamtąd rozpocząć (transmitowaną teraz na cały świat) uroczystą procesję. W czasie drogi z radosnym wzruszeniem stwierdzaliśmy, że „ze wszech stron” szli ludzie ku szczytowi tej Góry, różni ubiorem, językiem, kolorem skóry w tym samym co my celu. Było południe, słońce w zenicie i kamień dotknęty parzył.

O godz. 14.00 zebrany na Górze (która w istocie swej jest teraz dzielnicą miasta) różnorodny tłum ruszył...

Szliśmy powoli, ale radośnie, śpiewając pogodnie pieśni religijne, ale także piosenki wojskowe i harcerskie, współczesne młodzieżowe, niekiedy przyspiewki. Mieszały się grupy narodowościowe, przekrzykiwały się, podejmowały słowa naszych, a my ich piosenek. Słowo „Hosanna” było kluczem. Podziw budzili pielgrzymi z polskiego Bractwa Kurkowego, którzy w tym niesamowitym upale szli w strojach organizacyjnych, przyozdobionych futrem, w futrzanych czapkach na głowach. Droga, którą przedtem idąc pod górę pokonał w 45 minut, teraz „smakowaliśmy” do Jerozolimy przez 2 i pół godziny! Bo tak nam było miło i radośnie, niektórzy to nawet tańczyli! Po drodze na chwilę zatrzymaliśmy się na moment przy kościółku „Dominus fleuit” (tj. Pan zapłakał) - w miejscu gdzie według tradycji Chrystus w tę Niedzielę przepowiadał los Jerozolimy - miasta, które Go nie rozpoznało, osądziło i zamęczyło, i tu płakał nad jego losem (jak wiemy do dziś, a może, znowu dziś sytuacja Jerozolimy i jego mieszkańców jest nadzwyczaj trudna).

Procesja, która blokowała na przynajmniej 4-5 godzin ruch w mieście, zakończyła się na dziedzińcu kościoła p.w. Anny (matki Maryi), wśród różnorodnych śpiewów, często zupełnie współczesnych przebojów, tak porwujących, że wielu spośród nas po prostu tańczyło. Dysk-dżokejami byli młodzi franciszkanie.

Wychodziliśmy z zamkniętej przestrzeni przez wąskie przejścia wystarczyło tylko zasnąć niepokój, zatruć, że jest bomba, cokolwiek...i mogłoby dojść do tragedii... Bóg czuwał. Wróciliśmy radośnie do domu, już po zachodzie słońca, ale na pewno wielu z nas myślało: za Tydzień stanie się COŚ, przez co powtarzamy w modlitwie: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie”, coś co jest tajemnicą i esencją naszej wiary.

Ryszard Krawiec

Z ROKITNA...

Smutek i rezygnacja wobec kruchości życia i nieuchronności śmierci oraz spychanie do nieświadomości rzeczywistości śmierci w dzisiejszym świecie wołają o nowy wymiar. Dla Biblii jest nim pusty grób wskrzeszonego mocą Ducha Świętego Jezusa z Nazaretu i obietnica nowego nieba i nowej ziemi, dopełnienia i uwiecznienia stworzonego życia. Ta perspektywa jest treścią wiary chrześcijańskiej. „Ujrzał i uwierzył” - czytamy w Ewangelii. Wielkanoc jest najważniejszym świętem i

największą radością. Pascha Chrystusa jest dla wszystkich wierzących zapewnieniem zmartwychwstania do nowego życia w pokoju i wiecznej radości przebywania z Bogiem. Każda niedziela jest dniem naszego radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym. Powróćmy do jej autentycznego świętowania. Niech stanie się ponownie centrum naszego życia. Wszystkim czytelnikom Kuriera Międzyrzeskiego życzę, aby dobry Bóg dał nam łaskę rozumienia Pisma w kontekście otwartego i pustego grobu w duchowej stolicy naszej diecezji i województwa. Wielki Piątek będzie miał szczególne znaczenie, historyczne znaczenie. W tym dniu tzn. 13.04. o godz. 15.00 ksiądz biskup powoła i poprowadzi pierwszą w historii kalwarię, po przejściu drózkami Kalwarii Rokitańskiej. W Sanktuarium ks. bp przewodniczyć będzie ceremoniom Wielkiego Piątku tzn. adoracji Krzyża. Na powyższe uroczystości serdecznie zapraszamy.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium i ksiądz współpracownicy

BISKUP W BOBOWICKIEJ SZKOLE

W ramach wizyty duszpasterskiej gościł w Zespole Szkół Rolniczych biskup **E. Dajczak**. Gość spotkał się z młodzieżą, wysłuchał koncertu chóru szkolnego pod dyrykcją pana **Andrzeja Korzeniewskiego**. Cierpliwie odpowiadał na docieklive pytania młodzieży. Ksiądz biskup spotkał się również z dyrektką, gronem pedagogicznym szkoły. W ciepłych i serdecznych słowach mówił o szacunku, jakim darzy pedagogów za ich trud i cierpliwość włożone w wychowanie młodego pokolenia Polaków. Wspominał też swoich nauczycieli, którzy na różnych szczeblach edukacji przekazywali mu swą wiedzę. Dostojny gość wpisał się również do pamiątkowej księgi szkoły.

AKS



Jubileusz 40-lecia w Kole Gospodyń Wiejskich w Kursku gmina Międzyrzecz

7 lutego 2001 roku Koło Gospodyń Wiejskich we wsi Kursko obchodziło Jubileusz 40-lecia swojej działalności. Przez te 40 lat Koło żywo uczestniczyło w życiu kultural-



nym i społecznym swojej wsi. Żywo i ochoczo pod patronem Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach, SKR w Międzyrzeczu organizowało wiele kursów, konkursów, pokazów, wystaw i szkoleń. Kolejne przewodniczące Kola w osobach Pań Janiny Grabowskiej (1961-63), Marceli Dziekan (1963-74), Zofii Kowalczyk (1974-75), Zofii Troczyńskiej (1976-79), Czesławy Rogaczewskiej (od 1979 do 1999r.), od 1999 Krystyny Wolskiej - czyniły wszystko, aby dotrzeć do tego okragłego jubileuszu. Czuwały nad kalendarzem wszystkich uroczystości, które były cyklicznie obchodzone, takich jak: Dzień Matki, Dzień Kobiet, Dzień Babci, Dzień Dziadka, Dzień Dziecka, Dzień Seniora. Czuwały nad konkursami angażując wszystkich mieszkańców wsi: Najładniejsza zagroda wiejska, Więcej owoców i warzyw, Najładniejszy ogródek, Więcej mleka lepszej jakości. Czuwały nad czynami społecznymi; m.in. było to sadzenie lasu. Koło jako jedyne w gminie Międzyrzecz swoją działalność skupiało w kuchni; wybudowanej w czynie społecznym, a oddanej do użytku w 1986. Jak w życiu rodzinnym życie toczy się wokół kuchni, tak samo w Kole całe toczy się jak kto woli w kuchni. Pomieszczenie jest obszernie, więc znalazło się miejsce na meble kuchenne, lodówkę, patelnię elektryczną. Centralnie stoi duży stół kuchenny, przy którym odbywają się najważniejsze spotkania, szkolenia, pogadanki. Od momentu wybudowania kuchni zaczęto gromadzić naczynia i zastawy stołowe. Ilość ich wystarcza, aby prowadzić wypożyczalnię na potrzeby wsi w pierwszej kolejności i chętnym z okolicznych miej-

scowości. Do kuchni przylega sala wiejska obecnie wyremontowana, co pozwala organizować przyjęcia, uroczystości weselne, zabawy. Aktywne koła z innych wsi z zadośćcią patrzyły na możliwości lokalowe Kurska. Różnorodności pomysłów na aktywność społeczną Pań z Kurska nie było końca. W roku 1987 założono spośród swoich członkiń zespół śpiewaczy, który nazwano „Pod Gruszą”. Osobą prowadzącą od chwili powstania do dnia dzisiejszego jest Pani **Daniela Hetko**. Jako zespół amatorski i pod kierownictwem amatora otrzymuje wysokie oceny na różnych przeglądach zespołów śpiewaczych. Koło Gospodyń wiejskich w Kursku jako nieeluzne może poszczycić się swoją otwartością i współpracą z zagranicą. Na swoim koncie ma kilka wyjazdów do Niemiec, Holandii propagu-



jąc kulturę polską, prowadząc wymianę doświadczeń uaktywniania kobiet w środowisku wiejskim i miejsko-wiejskim. Za dorobek koła uznać należy propagowanie swojego środowiska jako doskonałego miejsca na wypoczynek dla turystów z miast. Od chwili powstania Kola, czyli od 1961 roku prowadzona jest kronika, gdzie każdy rok działalności jest skrupulatnie podsumowany, najciekawsze wydarzenia odnotowane. Przeglądając kronikę można dowiedzieć się, ile członkiń liczyło koło w poszczególnych latach, ile kurczyły rozprowadzono we wsi, jaki był stan kasy na koniec roku, kto wyróżnił się pozytywnie pod względem estetyki swojego obejścia, kto uczestniczył w organizowanych wspólnie wycieczkach, kto był uczestnikiem kursu krawieckiego, kursu gotowania i pieczenia. Kto przybył, a kto odszedł? Kto zmarł? Pamięć jest zawodna, kronika ze

swoimi zapisami wzbogacona wieloma zdjęciami daje możliwość pełnego przypomnienia historii i wyglądu osobistego przed wielu laty. Na tak bogate podsumowanie swojej działalności zapracowały wszystkie Panie należące do KGW. Podziękowania, dyplomy, gratulacje i kwiaty wraz z życzeniami owocnej pracy na dalsze 40 lat dla wszystkich Pań w tym uroczystym dniu do Kurska przywieźli: W. Kuśbiak - burmistrz Gminy Międzyrzecz, przedstawiciele Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach, WZKiOR w Gorzowie, SKR Międzyrzecz. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło miejscowego lekarza z Kurska radnego Gminy Międzyrzecz, pani dyr. Szkoły Podstawowej w Kursku, rodzimej Rady Sołeckiej z sołtysem na czele, z którymi współpraca odbywa się niemal na co dzień. Specjalne gratulacje i kwiaty otrzymała Pani **Czesława Rogaczewska**, która 30 lat przewodniczyła tej organizacji i pod jej kierownictwem Koło notowało największy rozkwit. Po części oficjalnej i artystycznej przygotowanej przez zespół rodzimy uroczystość przebiegała wesoło przy muzyce. Uczestnicy przy wspólnym stole mieli okazję kosztować wykwintnych ciast pieczonych na tę uroczystość przez najlepsze cukierniczki z Kurska. Do organizacji uroczystości czynnie włączyli się przystojni młodzieńcy, którzy świetnie spełniali się jako kelnerzy. Na łamach naszej gazety życzymy wszystkim członkiniom KGW, a także ich rodzi-



nom i całej społeczności wiejskiej wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń w życiu osobistym i dalszych 40 lat tak owocnej pracy.

TODR Międzyrzecz Zofia Plewa

WIEŚCI Z PRACOWNI - KOTŁOWNI

Obok autorskiej sekcji plastycznej dla młodzieży działa już spora grupa młodych fotografików. Dla kilkunastu osób pragnących fotografować, utworzyliśmy od podstaw profesjonalną ciemnię fotograficzną.

Chcę podziękować tu, zaangażowanym w powstanie tego dobra, wszystkim mieszkańcom miasta, którzy zawodowo i na co dzień dalecy są od spraw „administrowania w kulturze” i prac społeczno-wychowawczych. Nad wyraz zaskakująca jest dla mnie liczba osób w wieku od 16 do 28 lat, która dotąd z różnych względów nie mogła realizować swoich marzeń i zainteresowań fotograficznych. Proszę w ich imieniu jeszcze o jedną ważną sprawę: brakuje nam kilku aparatów fotograficznych, na których da się robić zdjęcia od razu bądź po usunięciu drobnych usterek. Przydałyby się też statywy i duże kuwety. Jeżeli ktoś może nam to ofiarować lub symbolicznie odsprzedać, to będziemy wdzięczni.

Nasz adres to:

„młodzieżowe PRACOWNIE SZTUK PIĘKNYCH”
ul. Konstytucji 3 Maja (dawna kotłownia) 66-300 Międzyrzecz
Zajęcia wtorek, środa - piątek 17⁰⁰ - 20⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰
Tel. kont. 095-742-24-47



DZIEŃ KOBIET

Dzień Kobiet to święto wszystkich pań, małych i dużych, młodych i starszych. Dzieci z Przedszkola nr 4 postanowiły uprzyjemnić ten dzień paniom z UMiG Międzyrzecz. Grupa II pod kierunkiem pani mgr T. Cierpickiej zaprezentowała układ taneczny do muzyki, natomiast grupa IV pod opieką pani mgr K. Cichockiej-Rojek i pani U. Skrzypczak przygotowały montaż słowno-muzyczny składający się z wierszy i piosenek. Panie z urzędu były bardzo zadowolone i usatysfakcjonowane tym, że takie maluchy pamiętały i przygotowały im laurki. Miło byłoby spotkać się znów za rok.

Obserwatorka



Gminne jednostki organizacyjne

Zakłady budżetowe:

1. **Hala Widowiskowo-Sportowa**
66-300 Międzyrzecz, Os. Kasztelańskie 8A
tel.: (095) 742 23 35 – hala wid.-sport.
742 02 54 – stadion
2. **Ośrodek Wypoczynkowy „Głębokie”**
66-300 Międzyrzecz
tel.: (095) 741 20 33

Jednostki budżetowe:

1. **Ośrodek Pomocy Społecznej (OPS)**
66-300 Międzyrzecz, ul. Staszica 2
tel.: (095) 741 27 28
2. **Środowiskowy Dom Samopomocy (ŚDS)**
66-300 Międzyrzecz, ul. dr. Tadeusza Podbielskiego 2
tel.: (095) 741 17 92
3. **Gminny Zespół Oświaty (GZO)**
66-300 Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 21
tel.: (095) 741 10 65
4. **Przedszkole Nr 1 z Grupami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”**
66-300 Międzyrzecz, ul. dr. Tadeusza Podbielskiego 5
tel.: (095) 741 22 13
5. **Przedszkole Nr 2**
66-300 Międzyrzecz, ul. Chrobrego 32
tel.: (095) 741 29 26
6. **Przedszkole Nr 3 z Grupami Żłobkowymi w Międzyrzeczu i z Filią w Bukowcu**
66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 57
tel.: (095) 741 29 41
7. **Przedszkole Nr 4**
66-300 Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8
tel.: (095) 741 24 69
8. **Przedszkole Nr 6**
66-300 Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 25
tel.: (095) 741 25 32
9. **Szkoła Podstawowa Nr 2**
66-300 Międzyrzecz, ul. Staszica 9
tel.: (095) 741 24 77
10. **Szkoła Podstawowa Nr 3**
66-300 Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 5
tel.: (095) 741 27 15
11. **Szkoła Podstawowa Nr 4**
66-300 Międzyrzecz, ul. Długa 102
tel.: (095) 741 29 41
12. **Szkoła Podstawowa w Bukowcu**
66-313 Bukowiec
tel.: (095) 741 50 14
13. **Szkoła Podstawowa w Kaławie**
66-305 Kaława
tel.: (095) 741 13 93
14. **Szkoła Podstawowa w Kursku**
66-306 Kursko
tel.: (095) 741 59 17
15. **Gimnazjum Nr 1**
66-300 Międzyrzecz, ul. Staszica 22A
tel.: (095) 741 23 96
16. **Gimnazjum Nr 2**
66-300 Międzyrzecz, Os. Kasztelańskie 9
tel.: (095) 741 18 46

Instytucje kultury:

1. **Międzyrzecki Ośrodek Kultury (MOK)**
66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 30
tel.: (095) 741 18 02 – dom kultury
741 28 58 – biblioteka

Spółki prawa handlowego ze 100 % udziałem Gminy

1. **Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego (MTBS)**
66-300 Międzyrzecz, ul. Krótka 2
tel.: (095) 741 27 30, 741 28 16.
2. **Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK)**
66-300 Międzyrzecz, Św. Wojciech 46
tel.: (095) 741 18 31.
3. **Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „PUBR”**
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel.: (095) 741 18 81
4. **Zakład Energetyki Ciepłej (ZEC)**
66-300 Międzyrzecz, ul. Zakaszewskiego 2
tel.: (095) 742 17 16

PRZEWODNIK

PO URZĘDZIE GMINY W MIĘDZYRZECZU



Urząd Gminy
66-300 Międzyrzecz
Rynek 1

tel. (095) 741 28 46 do 48
741 23 85
741 23 11
fax. (095) 742 02 28

e-mail: UG@MIEDZYRZECZ.pl
www.miedzyrzecz.pl

Godziny pracy Urzędu
od poniedziałku do piątku^{7³⁰} - 15³⁰

STYCZEŃ 2001

Burmistrz Gminy

przyjmuje interesantów
w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek
w godz. 11⁰⁰ - 16⁰⁰

Przewodniczący Rady Miejskiej

przyjmuje zainteresowanych w pierwszy poniedziałek
miesiąca w godz. 14³⁰ - 15³⁰

Wydziały i referaty Urzędu

mieszczą się w dwóch obiektach:
Rynek 1 (Ratusz)
Rynek 7

Ratusz jest także siedzibą:

- Rady Miejskiej,
- Zarządu Gminy,
- Zarządu Miejsko-Gminnego Związku
- Ochotniczych Straży Pożarnych RP,
- Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
- Stowarzyszenia „KONTAKT”.

Gmina jest członkiem następujących stowarzyszeń i związków międzygminnych:

1. Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu, tel. (061) 847 54 22,
2. Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Pro Europa Viadrina” w Gorzowie Wlkp., tel. (095) 735 84 47,
3. Stowarzyszenia Gmin Nadobrzezańskich z siedzibą w Borku Wlkp., tel. (095) 741 18 31,
4. Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze, tel. (068) 327 94 79,
5. Celowego Związku Gmin CZG – 12 z siedzibą w Słubicach, tel. (095) 758 25 31,
6. Związku Międzygminnego ODRA-WARTA z siedzibą w Słubicach, tel. (095) 758 26 36.

Komórki organizacyjne Urzędu

Rynek 1 (Ratusz)
parter

p. 101 WYDZIAŁ PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO, Rozwoju i Promocji:

- planowanie przestrzenne,
- decyzje o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu,
- decyzje w sprawie podziału działek i nieruchomości,
- zezwolenia na przeprowadzanie imprez masowych,
- wychowanie przedszkolne, szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne,
- kultura, sztuka, kultura fizyczna, sport, wypoczynek, turystyka, promocja,
- obsługa inwestora.

p. 102 URZĄD STANU CYWILNEGO:

- akty urodzeń, małżeństw i zgonów,
- oświadczenia w sprawach uznania dziecka, nadania dziecku nazwiska męża matki, powrotu osób rozwiedzionych do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa,
- zapewnienia o braku przeszkód do zawarcia związku małżeńskiego (cywilnego, konkordatowego),
- odtwarzanie i transkrypcja aktów sporządzonych za granicą.

p. 103 SALA ŚLUBÓW**I piętro****p. 201 BURMISTRZ, ZASTĘPCY BURMISTRZA****p. 201 SEKRETARIAT:**

- przyjmowanie pism, wniosków, skarg,
- stwierdzanie wiarygodności podpisów w sprawach emerytalno-rentowych,
- sprzedaż znaczków opłaty skarbowej,

p. 202 SALA NARAD**p. 203 BIURO OBSŁUGI RADY MIEJSKIEJ****p. 204 BIURO OBSŁUGI PRAWNEJ I INFORMATYCZNEJ URZĘDU****II piętro****p. 301 WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ:**

- przydziały mieszkań komunalnych i socjalnych, zamiany mieszkań,
- zameldowania w celu sprawowania opieki,
- zezwolenia na prowadzenie działalności polegającej na usuwaniu, wykorzystywaniu i unieszkodliwianiu odpadów komunalnych,
- gospodarka odpadami.

p. 302 SEKRETARZ GMINY**p. 302 WYDZIAŁ ORGANIZACYJNO-ADMINISTRACYJNY:**

- archiwum POM, Prezydium PRN, Zakładu Remontowo-Budowlanego przy UMiG, Urzędu Gminy,
- informacja o miejscu składowania dokumentów archiwalnych innych zakładów.

- p. 302 STANOWISKO DS. PRZECIWDZIAŁANIA PATOLOGIOM SPOŁECZNYM, ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
- p. 303 REFERAT DS. OBRONNYCH I OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH:

- sprawy wojskowe, obronne i obrony cywilnej,
- zezwolenia na sprzedaż alkoholu,
- zezwolenia na zarobkowy przewóz osób.

p. 304 WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH:

- sprawy meldunkowe i nr PESEL,
- dowody osobiste,
- rejestracja działalności gospodarczej,
- zezwolenia na zbiórki publiczne,
- ochotnicze straże pożarne.

p. 305 WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ:

- zezwolenia na zajęcie pasa drogowego,
- targowisko miejskie,
- cmentarze komunalne i wojenny,
- gospodarka ściekami, ochrona powietrza atmosferycznego, ochrona przed hałasem,
- drogi, zieleni, oświetlenie uliczne,
- numerki rejestracyjne dla psów.

**Rynek 7
*parter*****p. 101 - 104 WYDZIAŁ FINANSOWO-BUDŻETOWY:**

- p. 101 - wymiar podatku rolnego, leśnego, od nieruchomości,
- zaświadczenia o dochodach z gospodarstwa rolnego i niezaleganiu w podatku rolnym,
- sprawy KRUS,

p. 102 - księgowość budżetowa,

- p. 103 - wymiar podatku od środków transportowych,
- sprzedaż znaków opłaty skarbowej i weksli,
- podwyższanie wartości weksli,
- opłata administracyjna,
- księgowość podatkowa.

p. 104 SKARBNIK GMINY**I piętro****p. 201 - 202 WYDZIAŁ REALIZACJI INWESTYCJI****p. 203 - 204 WYDZIAŁ GOSPODARKI MIENIEM:**

- p. 203 - ewidencja mienia komunalnego,
- wieczyste użytkowanie,
- sprzedaż nieruchomości,
- zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego,
- nadawanie numerów budynkom.

p. 204 - dzierżawy,

- reklamy,
- zezwolenia na wycinkę drzew,
- zezwolenia na utrzymanie psów ras uznanych za agresywne,
- ochrona przyrody, leśnictwo, łowiectwo,
- świadectwa pochodzenia zwierząt dla hodowców z terenu miasta,
- postęp biologiczny,
- ochrona gruntów rolnych i leśnych.

Księdzu Andrzejowi Tymczyjowi

proboszczowi z parafii p.w. Miłosierdzia
Bożego w Bobowicku, sąsiadom,
przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim,
którzy okazali współczucie, pomoc
w trudnych dla nas chwilach i uczestniczyli
w pożegnaniu i ostatniej drodze
śp. **Antoniego Witkowskiego**
wyrazy podziękowania i wdzięczności

składa rodzina

Pani Ordynator dr **Halinie Psui Wierzejskiej**
oraz całemu personelowi oddziału
lecniczo-opiekuńczego, serdeczne
podziękowania za okazałą pomoc
i troskliwą opiekę podczas choroby

śp. **Stanisławy Szczęsnowicz**

składa rodzina **Stuckich i Malków**

W związku ze śmiercią 16 lutego 2001 roku
śp. **Stanisławy Szczęsnowicz** – naszej siostry,
składamy serdeczne podziękowanie – Bóg zapłać
ks. kan. **Grzegorzowi Tuligłowiczowi** za odprawioną
Mszę św. i Słowo Boże w ostatniej drodze ziemskiej.
Bóg zapłać dyrygentowi **Janowi Plebankowi** i chórzystom
z Klubu Seniora oraz wszystkim wiernym z parafii,
przyjaciołom bliższym i dalszym.

Rodzina **Stuckich i Malków**

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.
/z wiersza ks. Jana Twardowskiego/

Rodzinie **Malków i Stuckich**

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

siostry **Stanisławy Szczęsnowicz**

składa **Kazimierz Kulas** z rodziną

Serdeczne podziękowania

Pani Ordynator dr **Ewie Klosce** oraz całemu
personelowi z Oddziału IX Samodzielnego
Szpitala Publicznego w Olsztynie
wyrazy wdzięczności za troskliwą
opiekę podczas choroby

Antoniego Witkowskiego

składa rodzina

SPROSTOWANIE

Serdecznie przepraszamy za błąd jaki powstał w nekrologu
śp. Michała Wyrzykiewicza, gdzie podano "deklarują uczniowie
klasy III B", a prawidłowo powinno brzmieć „deklarują uczenio-
wie klasy III TB”.

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych

w Bobowicku

ogłasza w roku szkolnym

2001/2002 **nabór do szkół:**

1. **3-letnie liceum agrobiznesu** na podbudowie
zasadniczej szkoły zawodowej (dzienne).
2. **2-letnie studium obsługi turystycznej** na pod-
budowie szkoły średniej (dzienne).
3. **3-letnie zaoczne technikum rolnicze** o spe-
cjalności agroturystyka na podbudowie zasad-
niczej szkoły zawodowej.

Przy szkole jest internat.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły
pod nr tel. /095/ 741-32-18



INTEGRUM KONTA
Okazjonalny kredyt
albo albo
albo dla posiadaczy, albo dla tych,
którzy założą INTEGRUM KONTA,
albo na wakacje, albo na cokolwiek,
albo 3000 zł, albo trochę mniej,
albo do końca października, albo za rok ...
albo albo
Pozytywne dylematy
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
Oddział M-cz, ul. Poznańska 6, tel. 095-7412303, fax 095-7412351

Nasz Patron – WIRGILIUSZ SZUBA

Czwartego kwietnia przypada jedenasta rocznica śmierci harcmistrza Wirgiliusza Szuby. Warto w tym dniu przypomnieć sobie sylwetkę tego niezwykle ciekawego człowieka, którego niektórzy znali osobiście, a którego my znamy już, niestety, tylko z opowiadań jego najbliższych.

Wirgiliusz Szuba urodził się 8 września 1912 roku w Irkucku Ufie na Syberii. Jego ojciec Stanisław urodził się w Bielicy w Galicji Wschodniej w Polsce i był, do rewolucji październikowej, żołnierzem w Legionie Wschodnim gen. Józefa Hallera. Matka Katarzyna z domu Śluzak.

Do szkoły powszechnej Wirgiliusz uczęszczał w Irkucku. Do Polski przyjechał w 1922 roku. Odbył kwarantannę rodzin wojskowych. Został osiedlony w Sarnach, gdzie uczęszczał do szkoły średniej. Później przeprowadził się do Wilna. Tam też zdał maturę. Potem studiował na Uniwersytecie Wileńskim im. Stefana Batorego. Studiów jednak nie skończył, gdyż został zmuszony do podjęcia pracy na rzecz utrzymania i wykształcenia swojego rodzeństwa.

Do harcerstwa wstąpił w 1922 roku w Sarnach. W 1923 roku brał udział w Zlocie Chorągwi Wileńskiej ZHP. W Wilnie należał do 9 DH im. Władysława Syrokomli. Pełnił kolejno funkcje: zastępowego, przybocznego i drużynowego. W 1928 roku uczestniczył w biwaku harcerszy Hufca Wileńskiego. Rok później, w 1929 r., uczestniczył w obozie w Rykatch.

15 kwietnia 1930 roku został powołany do wojska i wcielony do 5 pułku piechoty jako strzelec. W lipcu 1930 roku skończył Szkołę Podoficerską. Został awansowany do stopnia plutonowego – dowódcy drużyny. W sierpniu 1930 roku został przeniesiony do rezerwy.

W 1935 roku brał udział w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Spale. W 1936 roku pracował w Harcerskiej Ochotniczej Drużynie Roboczej w Rudoltowie Zamek w powiecie Pszczyzna na Śląsku. W 1938 uczestniczył w kursie podharcmistrzowskim nad rzeką Narocz.

W 1939 roku jako sierżant rezerwy został ponownie powołany do wojska. Walczył w bitwie nad Bzurą pod Sochaczewem, później brał udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy dostał się do niewoli. Jednak uciekł z transportu do oflagu. Przedostał się do Wilna, gdzie włączył się do pracy podziemnego harcerstwa – Szarych Szeregów. Tam działał do sierpnia 1941 roku.

Od sierpnia 1941 roku do grudnia 1943 roku uczestniczył w kursie podchorążych. Dowodził plutonem, później kompanią w 1 Batalionie Oddziału AK Wilno – Śródmieście.

Od grudnia 1943 roku do maja 1944 roku dowodził plutonem w 2 kompanii 6 Samodzielnej Brygady Partyzanckiej AK Wilno.

Od maja do lipca 1944 roku dowodził plutonem, a następnie 5 kompanią „Mała Błyskawica” w 1 Brygadzie Wileńskiej AK.

Wyróżnił się w walkach: pod Podubinką w Kowaliskach – rozbicie 100 – osobowego oddziału niemieckiego pod Krowczynami – Nowosilkami (lipiec 1944) w składzie 2 Zgrupowania AK majora Mieczysława Potockiego „Węgielnego” z grupą uderzeniową Wehrmachtu gen. Stahela.

Z kompanią zdobył miasteczko Suderwy koło Wilna, gdzie rozbił punkt obrony przeciwlotniczej Luftwaffe. Został odznaczony Krzyżem Walecznych przez Komendanta Obszaru Północno – Wschodniego rozkazem z dnia 14 lipca 1944 roku w Wołkorabiskach koło Wilna.

W 1942 roku, podczas spotkania towarzyskiego, poznał Marię, z którą ożenił się w 1943 roku w Wilnie. W 1943 roku zostali zmuszeni do opuszczenia Wilna na skutek „kotła” gestapo.

Wirgiliusz dołącza do partyzantów, a jego żona szkoli kobiety na sanitariuszki.

Został odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Na Ziemię Odzyskaną przyjechał w 1945 roku. Początkowo mieszkał w Zielonej Górze. Następnie przeprowadził się do Lubniewic, gdzie był nauczycielem i wychowawcą w internacie dla chłopców, którymi się opiekował.

W latach 1947 – 1951 był nauczycielem wychowania fizycznego w międzyrzeckim Liceum Ogólnokształcącym. 15 maja 1948 roku złożył egzamin z anatomii, fizjologii i higieny w zakresie obowiązków nauczyciela wychowania fizycznego w Studium Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Wrocławskim. Wirgiliusz Szuba do Międzyrzecza przyjechał w 1949 roku.

W 1958 roku pełnił funkcję komendanta na obozie w Ustroniu Morskim. W 1973 roku był oboźnym na obozie KH ZHP Międzyrzecz w Dziwnówku.

W 1984 roku został uprawniony do noszenia Honorowej Odznaki Żołnierza Armii Krajowej Okręgów Wilno „Wiano” i Nowogródzkiego „Nów”.

Ostatnia funkcja w KH ZHP Międzyrzecz – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Zmarł 4 kwietnia 1990 roku w Międzyrzeczu, gdzie został pochowany.

Od 10 maja 1996 roku jego imię nosi 17 DH Wagabunda (rozkaz L6/96).

Annie i Zdzisławowi Roszkownym

*Ląd Kobiety i Mężczyzny
Dostrzegam w nim
Swobodną rzekę
Oraz dwa kształty
Przycupnięte w jej cieniu
Nie śmiem spoglądać dalek
Cienie spletają dłonie
Taki jest ich cel
Ostateczny
Wirtuozeria dotyku
I odpływ
I przepływ
Irena Zielińska*

„Pułapka” - kogo prosić o pomoc?

Tak jak pisałam w ostatnich swoich artykułach, iż nasza choroba zmienia zdrowe myślenie na chore, to teraz już wiem dokładnie, że tak jest. Gdy człowiek już ma umysł mocno sfrustrowany, nie myśli o sobie, myśli tylko o jedzeniu, a gdy w grę wejdą narkotyki lub alkohol, wówczas nie wiadomo już całkiem, co robić, ponieważ oprócz tego, że jesteś uzależniony od jednego nalogu (jedzenia), to jeszcze złapały się dwa kolejne. Wtedy właśnie zadaje się to pytanie: do kogo się zwrócić, gdzie iść po pomoc? Ja wiem jedno, odsunęłam się od ludzi, którzy chcieli mi pomóc, czyli od A-owców, a trafiłam do tych niby przyjaciół co mówili: Gosia – a wypij jednego, wtedy zapomnisz o kłopotach, jeśli ci się nie będzie chciało, zobaczysz, wszystko będzie dobrze. To właśnie jest chore myślenie, którego bez pomocy innych ludzi mających w sercach Boga, się nie wyzbędę. Miałam kilkutygodniowy ciąg alkoholowy. Gdy zabrakło na picie, zaczęłam znowu objadać się, bo chciałam czymś zastąpić alkohol. Tak właśnie toczy się to błędne koło, z którego ciężko wyjść. Obecnie przebywam na oddziale detoksykacji, gdzie zostałam już odtruta.

Najgorsze jest to, kiedy widzę narkomanów, którzy z głodu narkotykowego kulą się i błagają, aby im podać dawkę. Widzę wówczas siebie, jak leżę na łóżku skulona i trzymam poduszkę i proszę Boga, aby nie dopuścić i do tego, aby ta łódzka za chwilę została przeze mnie opróżniona; lub żebym nie sięgnęła po kieliszek, który na parę chwil zabije głód, ale w następstwie popchnie mnie w ciąg alkoholowy, który doprowadzi, że po pewnym czasie i tak trafię z powrotem na detoks, a to koło nigdy się nie zamknie. Myślę, że czas w końcu coś z tym zrobić. Tylko co? Oto właśnie jest pytanie. Dlatego proszę dziewczyny, które są chore tak jak ja i potrzebują pomocy, aby zaczęły się ze mną kontaktować. Wierzę w to, że gdyby było nas więcej, to chwytając się za ręce i prosząc mocno Boga o wyzdrowienie dałobyśmy sobie radę, bo im więcej sere – tym mocniejsza siła, a resztę zająłby już sam Pan.

Małgorzata Danielczak

HURTOWNIA

TECHNIKA GRZEWCZA SANITARNA I DOMOWA

Kupuj Najtaniej!!!

Jeśli remontujesz CENTRALNE OGRZEWANIE, budujesz, to w FENIKSIE kupujesz!

ZAPRASZAMY DO NAS!

Dla naszych Klientów oferujemy na bardzo korzystnych warunkach:

- kominki (sprzedaż, montaż), piece kominkowe,
- instalacje C.O., WOD.-KAN.,
- grzejniki: PURMO, COSMONOWA, łazienkowe,
- kotły na GAZ, OLEJ, miał, węgiel, drewno,
- armaturę C.O., sanitarną,
- termy, bojery, ogrzewacze wody,
- kotki rozporowe, kominy kwasoodporne,
- szafy - drzwi składane, przesuwne.
- kafele piecowe

USŁUGI BUDOWLANE

SŁUŻYMY FACHOWĄ POMOCĄ I OFERUJEMY WYKONAWSTWO

I DORADZTWO TECHNICZNE, ZAPEWNIAMY MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

PN-PT8.00-16.30

SOB. 9.00 -13.00

66-300 Międzyrzecz

ul. Marcinkowskiego 1

(baza melioracji przy dworcu)

tel. 095 741 21 65 kom. 0606 83 74 76

CosmoCompact

Zdzisław Wik

Algorytm kontra pseudojęzyk

42 adeptów wiedzy informatycznej stanęło do walki o tytuł laureata rejonowego konkursu informatycznego dla uczniów gimnazjów, który odbył się 24 lutego w Gimnazjum nr 2.

Młodzi informatycy pod opieką swoich nauczycieli przybyli z Trzciela, Pszczewa, Świebodzina, Krzeszyc, Sulęcina, Słubie i Międzyrzecza. W swoich szkołach są najlepsi. Teraz mieli okazję sprawdzić, w jakim stopniu systematyczne lekcje w ich szkolnych pracowniach komputerowych oraz praca w domu pozwalają opanować wiadomości i umiejętności przewidziane w konkursie. W zawodach rejonowych zmagali się z 14 zadaniami testu, spośród których za najtrudniejsze uznali to wymagające umiejętności posługiwania się algorytmami.

Czterech uczniów, reprezentujących pod opieką nauczyciela informatyki **Andrzeja Kaczmarka** Gimnazjum nr2, znalazło się w pierwszej dziesiątce konkursu: **Marcin Suszczyński** kl. IIa - drugie miejsce, **Szymon Czapniewski** kl. IIa - czwarte miejsce, **Jakub Kurowski** kl. IIa - szóste miejsce, **Marek Hudziak** kl. Ic - dziesiąte miejsce. Jesteśmy ogromnie radzi z tego sukcesu! Trzymamy kciuki za Marcina, który jako laureat wystąpi w wojewódzkim konkursie informatycznym.

Scriptor

Sport w życiu człowieka jest potrzebny!

Dzięki temu że uprawiamy sport, jesteśmy zdrowsi, rzadziej chorujemy, poprawiamy wydolność organizmu, krążenie krwi, kondycję fizyczną. Dzięki sportowi jesteśmy aktywniejsi i mamy więcej chęci do życia. Sport pozwala zachować zgrabną sylwetkę. Poza tym częściej dbamy o to, co jemy. Przy tym podpatrują nas inni ludzie, dla których możemy być przykładem. Nie można wiecznie siedzieć przed telewizorem i oglądać filmy, które rzadko kiedy niosą w swej treści głębsze przesłanki. Zatem kontakt z naturą jest czymś, co poprawia nie tylko naszą fizyczność, ale także duchowość.

Brak finansów nie pozwala większości na wczasy w górach czy nad morzem, ale zawsze można wziąć psa i pójść z nim na spacer. Mamy piękne okolice, zielone lasy, dużo jezior, więc zorganizowanie czasu wolnego nie powinno sprawiać nam problemów.

Sport uczy nas systematyczności. Zapisując się na różnego rodzaju treningi, musimy ponosić pewne zobowiązania z tym związane np.: zapisawszy się na określoną porę, musimy być punktualni, gdyż nie mamy innego wyjścia. Musimy się dodatkowo interesować innymi formami ruchu, np. bardzo popularnymi dziś rowerem i rolkami. Sport pozwala nam po ciężkich chorobach oraz wypadkach powrócić do zdrowia. Zaczynamy od lekkiej gimnastyki, a później zwiększamy aktywność ruchową. Dużą popularnością cieszy się rehabilitacja, gdyż zajęcia tego typu odbywane są w ciekawej formie, np. na basenie, na specjalnie przygotowanych siłowniach.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Dziękujemy Ci Panie.
Za przyjęcie Twoje na świat
tak bardzo biednym stanie,
za miłość Twoją, za naukę
- dziękujemy Ci Panie.
Za mękę za grzechy nasze,
za srogię biczowanie,
za okrutną śmierć na krzyżu
przepraszamy Cienie Panie.
Za niebo nam otwarte,
za Twoje Zmartwychwstanie,
za łaski co nam dajesz
- dziękujemy Tobie Panie.

Sądzę, że wymienione przeze mnie argumenty udowodniły, iż sport jest potrzebny w życiu każdego człowieka. Ja sam trenuję piłkę nożną, dzięki czemu mam zorganizowany dzień. Nie korczę mnie żadne używki, jak na przykład papierosy, alkohol, narkotyki. I myślę, że brak sportu ma tylko negatywny wpływ na ludzi.

Bartłomiej Nowak
kl. II d Gimnazjum nr 2

Lekcja z Międzyrzeczem w tle!

Od października minionego roku w klasach pierwszych Gimnazjum nr2 odbywają się lekcje edukacji regionalnej, prowadzone przez nauczycielkę geografii **Zdzisławę Murzyn**. Cykl zajęć trwa 14 godzin lekcyjnych, po dwie w tygodniu. Ich celem jest przede wszystkim przybliżenie młodzieży wiadomości na temat historii naszego regionu, a także odkrywanie piękna Ziemi Międzyrzeckiej.

Podczas każdej lekcji można cofnąć się do przeszłości, słuchając opowieści pani **Murzyn**. Odwiedziny w muzeum, wycieczka po ulicach miasta i okolicznych miejscowościach, ułatwiły nam przyswojenie niezbyt zajmujących do tej pory treści historycznych.

Z początku uczniowie nieufnie podeszli do propozycji uczestnictwa w tych dodatkowych zajęciach, nie chcieli dłużej zostawać w szkole, ale z czasem się przyzwyczailiśmy. Wielką zasługę ma nasza nauczycielka, która potrafiła nas zainteresować, proponując zadania twórcze.

Np.: klasa Ib zaprojektowała plan wycieczki po okolicy i przedstawiła go w postaci mapy - folderu. Owoce tego działania możemy dziś oglądać na wystawie prac uczniowskich. Obok wisi ekspozycja przygotowana przez uczniów klasy Ig, której treść stanowią wywiady z ciekawymi mieszkańcami naszego miasta.

Edukacja regionalna wprowadzona została w klasach pierwszych, ale także nauczyciele innych przedmiotów nawiązują do tradycji, kultury i dziejów naszej okolicy. Mam nadzieję, że dzięki tym poczynaniom nauczymy się czegoś nowego o nas samych, bo jak powiedział Franz Kamphaus: „Kto nie wie skąd pochodzi i komu siebie zawdzięcza, ten nie odkryje dokąd iść”.

Niech ta myśl przypomina nam o naszych korzeniach.

Katarzyna Siekanowicz kl. Ib Gimnazjum nr 2

DECYDOWAŁ PRZECINEK

24 lutego odbył się kolejny Gminny Konkurs Ortograficzny dla szkół podstawowych. Gospodarzem konkursu była Szkoła Podstawowa w Kaławie.

20 uczniów - laureatów szkolnych konkursów ortograficznych z 4 szkół podstawowych (SP-4, SP-2, SP-3, SP - Kaława) walczyło o tytuł Mistrza Ortografii Gminy Międzyrzecz. Uczniowie zaprezentowali wysoki poziom swoich umiejętności ortograficznych. Zwyciężyli Ci, którzy nie zrobili żadnego błędu ortograficznego. Decydował „przecinek”.

Tytuł Mistrza Ortografii Gminy Międzyrzecz zdobyła ucz. kl. VI b **Monika Michna** SP - 3 opiekun mgr **Dorota Granos**

Jury przyznało również trzy tytuły Wicemistrza Ortografii Gminy Międzyrzecz. Wszystkie zdobyli uczniowie SP nr 3 w Międzyrzeczu

1. **Rafał Urbanek** opiekun mgr **Dorota Granos**
2. **Katarzyna Gągała** opiekun mgr **Sławomira Dębicka**
3. **Aneta Kozdrowska** opiekun mgr **Dorota Granos**

Brawo „Trójka”

Ubiegłoroczna wicemistrzyni **Anna Łosowska** z SP Kaława robiąc 1 błąd ortograficzny mogła tym razem zadowolić się dopiero V miejscem.

Laureaci konkursu otrzymali wspaniałe słowniki ufundowane przez sponsorów: Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Reasekuracji Polonia S.A. - dyrektor **Wiesław Salej** oraz „Bestseller” - p. **Tadeusz Taborowski**.

Dyrektor SP - Kaława - p. **Czesław Staszyński** zapewnił uczestnikom i opiekunom gorący poczęstunek, wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz drobne upominki. Czas oczekiwania na wyniki dzieci mogły sobie skrócić przy komputerach, filmach, grach bądź zwiedzając szkołę.

Troje uczniów z SP nr 3 **Monika Michna**, **Rafał Urbanek**, **Katarzyna Gągała** będzie reprezentować naszą gminę na Powiatowym Konkursie Ortograficznym, który odbędzie się w MAJU w SP nr 3.

POWODZENIA!!!

Organizatorzy **Hanna Salej**, **Irena Drozda**

Segreguj, nie śmieć!

6 marca grupa pierwszoklasistów z Gimnazjum nr2 w Miedzyrzeczu pod opieką nauczycieli: **Danuty Taborek** i **Stefana Furtaka** uczestniczyła w eko-lekcjach zorganizowanych przez Celowy Związek Gmin CZG - 12 z siedzibą w Słubicach.

Eko-lekcje mają na celu uświadomienie uczniom, jak ważna jest ochrona środowiska, jakie zagrożenia niesie niewłaściwa gospodarka odpadami, jak bardzo pomagamy swojemu środowisku, segregując surowce i jaki to ma wpływ na naszą przyszłość. Już wiemy, że dzięki selektywnej zbiórce odpadów wolniej zapełnia się składowiska, a surowce wtórne wracają do obiegu, przez co mniej zużywamy surowców naturalnych. Produkcja towarów z surowców wtórnych kosztuje mniej energii, a ich przetwarzanie służy również organizowaniu nowych miejsc pracy.

„Odpady to oryginalny wynalazek człowieka, wobec którego człowiek bywa bezradny.” Aby stawić czoło temu wyzwaniu również w naszym mieście pojawiły się nowe, kolorowe pojemniki na śmieci. Segregujemy już papier, szkło i plastik. Co wrzucamy do kosza nie posegregowanego, przepada bezpowrotnie. Obecnie przeciętny Polak wyrzuca 300 kg odpadów rocznie. Jeśli ich nie posegregujemy, to szkło zostanie na wysypisku na zawsze, plastik poleży tam nawet 1000 lat, baterie i żarówki zanieczyszczą glebę i wody gruntowe. Musimy mieć świadomość, że jedna bateria zanieczyszcza jedną tonę makulatury, na wyprodukowanie której trzeba było ściąć 17 drzew. Dlatego Celowy Związek Gmin CZG - 12 od kilku już lat mówi: „Segreguj, nie śmieć!”

Na zajęciach w Centrum Edukacji w Słubicach najpierw obejrzelśmy film, potem dyskutowaliśmy na temat „gospodarowania” śmieciami, potem wykonywaliśmy ćwiczenia praktyczne. Jak się okazało, byliśmy jedną z bardziej aktywnych grup odwiedzających Centrum. Na zakończenie otrzymaliśmy pamiątkowe naklejki z wizerunkiem zdesperowanej mrówki, niosącej zakręconą plastikową butelkę. Czworobardziej aktywnych uczestników lekcji dostało koszulki z logo CZG - 12 i książkę D. Łuczyk „Nietuzinkowy poradnik śmieciowy”.

Moim zdaniem takie akcje są bardzo potrzebne. Dzięki nim młodzież może dowiedzieć się, jak ratować nasze środowisko. Mam nadzieję, że organizatorzy eko-lekcji przekonali swoich podopiecznych do akcji segregowania odpadów i że nie była to ostatnia taka akcja. Powinniśmy pamiętać, że „Ziemi nie odziedziczyliśmy po naszych dziadkach, lecz pożyczyciśmy od naszych wnuków”. Gdy uświadomimy sobie sens tego zdania, zrozumimy jak bardzo trzeba dbać o naszą planetę.

Katarzyna Siekanowicz kl. Ib Gimnazjum nr2



SEGREGUJ RAZEM Z NAMI

niebieski na papier * żółty na plastik i metal * zielony na szkło

Pojemniki zostaną ustawione w następujących miejscach: Osiedle Centrum, ul. Głowackiego, Osiedle Kasztelańskie pomiędzy blokiem nr 9 i 22, ul. Kollataja, ul. Kopernika, ul. Krasińskiego, ul. Ogrodowa, ul. Pamiątkowa, ul. Piastowska - 2 komplety, ul. Polna, ul. Poznańska - Obrzyce, ul. Różana, ul. Rocha, ul. Sienkiewicza, ul. Świerczewskiego, ul. Wojska Polskiego, ul. Zachodnia przy Inter-marche

Bardzo istotne jest zachowanie czystości zbieranych surowców, dlatego też poniżej informujemy, jakie surowce powinny trafiać do pojemników.

Pojemnik NIEBIESKI przeznaczony jest na papier - wrzucamy do niego:

- gazety, katalogi, prospekty, zeszyty, książki
- listy, papier do pisania.
- torebki papierowe, papier pakowy, kartony

Prosimy nie wrzucać do pojemnika niebieskiego: kartonów po mleku i napojach, kalki oraz papieru przebitkowego, zabrudzonego lub tłustego papieru, pieluch jednorazowych i pampersów, tapet.

Pojemnik ZIELONY przeznaczony jest na szkło - wrzucamy do niego:

- białe i kolorowe butelki jednorazowe
- białe i kolorowe słoiki
- butelki po napojach alkoholowych
- pojemniki szklane i flakony
- szklane opakowania po kosmetykach

Prosimy nie wrzucać do zielonego pojemnika: zakrętek, kapsli, korków, butelek fajansowych, porcelany i ceramiki, luster, szkła okiennego, żarówek i lamp neonowych

Pojemnik ŻÓŁTY przeznaczony jest na plastik oraz metal - wrzucamy do niego:

- plastikowe butelki PET (najlepiej zgniecione)
- opakowania po jogurtach
- torebki plastikowe i reklamówki
- butelki i kanistry plastikowe po środkach czystości
- pojemniki plastikowe po mydłach w płynie, szamponach, itp.
- kubki z tworzywa sztucznego
- korki i zakrętki
- puszki po napojach
- puszki po konserwach
- drobny złom żelazny i metali kolorowych

Sybiracy wspominają dla nas

W lutym uczniowie klasy IIc Gimnazjum nr2 mieli okazję obejrzeć wystawę „Golgota Wschodu”, prezentowaną w międzyrzeckim ratuszu. Wystawę przygotowali członkowie istniejącego w naszym mieście Koła Sybiraków, zrzeszającego dawnych mieszkańców Kresów Wschodnich, którzy w czasie II wojny światowej doświadczyli wywózki na Syberię.

Zwiedzanie wystawy, prezentujące zdjęcia i dokumenty z prywatnych zbiorów, pozwala młodzieży powoli rozumieć polską historię.

Do tej pory jedyną okazją do rozmowy na temat Polaków wywożonych na przestrzeni wieków na Syberię, mieliśmy na lekcjach historii i języka polskiego. Teraz mogliśmy rozmawiać z panem **Henrykiem Tabiszem**, który jako chłopiec i mieszkaniec Tarnopola wraz z rodziną i innymi mieszkańcami rodzinnego miasta został wywieziony na stepy Kazachstanu.

Opowiadał o podróży w bydłych wagonach, o przyrodzie na dalekim stepie, o tym, jak Polacy zorganizowali się, gdy transport dotarł na miejsce zsyłki, o ich zajęciach i podejmowaniu dramatycznych prób, aby utrzymać się przy życiu i również o tym, jak tęsknił za polską szkołą.

Takiej historii „na żywo” nie znaliśmy. Trudno to pojąć, że taki los spotykał za nic. Za to, że było się rodziną polskiego oficera albo po prostu Polakiem! Myślę, że warto było pójść na tę wystawę. Historia tamtego okresu będzie dla nas teraz jaśniejsza i bardziej zrozumiała.

Dziękujemy za tę lekcję!

Milena Miklas kl. IIc Gimnazjum nr2

KOLOROWO I WESOŁO

Dzieciom w przedszkolu należy tworzyć dobre warunki, odpowiedni klimat. Trzeba wypracować dobre metody aktywności i twórczości, zapewnić ciekawe, pomysłowe zajęcia i zabawy.

Ważne jest także otoczenie, w którym dzieci przebywają.

W Przedszkolu Nr 6 udało się uzyskać dobre efekty. We wszystkich salach odnowiono meble, wymieniono wykładziny dywanowe.

To wszystko uzyskano dzięki pomocy sponsorów i rodziców.

Za pośrednictwem Kuriera Miedzyrzeckiego pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania tych efektów: państwu A. i D. Szymańskim - „Timex”s. c., „Su-

szarni Miedzyrzecz”, Sądowi Rejonowemu w M-czu, panu T. Taborowakiemu - Księgarnia „Bestseller”, panu M. Wiśniewskiemu - „Wimar”, rodzicom Grupy III, pani A. Taborowskiej, panu W. Pyśk, panu Z. Tatarewicz, państwu M. i J. Szweczyżkom, panu E. Łobazewicz, państwu B. i A. Filipowiczom, państwu D. i J. Janikom, pani A. Bąbol, panu J. Waltrowskiemu oraz dziadkowi panu K. Hombek.

Ponadto serdecznie dziękuję nauczycielkom i całemu personelowi pomocniczemu. Bez ich wkładu praca nie przebiegałaby tak sprawnie. Pragnę również podziękować panu Pawliszakowi za nieodpłatne przekazanie desek do ławek na plac przedszkolny.

Alicja Strzelczyk

Syberia – to wielka kraina geograficzna, obejmuje część azjatycką terytorium Rosji o powierzchni około 10 ml km² i ludności około 33 miliony. To znane miejsce zesłań w okresie Rosji carskiej i ZSRR, ściśle związanych z losami polskimi.

Wielką falę represjonowanych przyniosły lata 1939-1941, po agresji ZSRR na Polskę. Syberia ponownie zapelniała się polskimi zesłańcami z: Białorusi, Litwy, Ukrainy. Dane statystyczne podają, że w Polsce jest zarejestrowanych w Związku Sybiraków ponad 75 tys. osób, na Ziemi Lubuskiej około 6 tys., w gminie Międzyrzecz 95 osób. Jednym z nich jest **Jan Ławrynowicz**, obecnie mieszkaniec Międzyrzecza, działacz społeczny. Swoimi wspomnieniami chciałby się podzielić z czytelnikami Kuriera Międzyrzecznego, którego jest czytelnikiem od pierwszego numeru.

O sobie mówi: „Urodziłem się 1929 roku w Drućkowszczyźnie powiat Nieśwież, obecnie Białoruś, w rodzinie robotniczej z ojca Władysława i matki Nadziei, którzy zawarli związek małżeński w 1926 roku. Miałem dwie siostry i brata. Ojciec pracował przed wojną na PKP 25 km od Baranowicz. Matka prowadziła małe gospodarstwo domowe i wychowywała dzieci. We wsi nie było szkoły ani kościoła, ale był majątek dziedzica Ottona Szeleńia o powierzchni około 300 ha. Mieszkańcami wsi byli głównie Polacy. Szkoła podstawowa mieściła się w Pogorzalcach, do której miałem 2 km. Pamiętam swoich nauczycieli: kierownika szkoły Stanisława Zieziura i Zofię Staworżówną, którzy posługiwali się piękną mową polską”.

Mój rozmówca – **Jan Ławrynowicz** doskonale pamięta historię minionych lat, okoliczność zsyłki na Sybir. Była niedziela 17 września 1939 roku. Do wsi przyjechali czerwonoarmiści na chudych koniach i osmolonych tankach czyli czołgami. Zajmowali kwatery u przestraszonych wojaków gospodarzy, rujnowali majątki. 15 grudnia 1939 roku aresztowali mojego ojca oraz Wincentego Ławrynowicza. Policja sowiecka, czyli NKWD wywieźli ich do Nieświeża



Rodzina Ławrynowiczów

na przesłuchanie. Tam śledztwo trwało 7 dni. A potem wywieźli ich do Ślucka i Orszy z wyrokiem 10 lat do Krasnojarskiego Kraju. Wraz z matką i rodzeństwem w kwietniu 1940 roku zostaliśmy deportowani na Syberię, do Kachachstanu do miejscowości Ilinka.

Dawano nam 15 minut na spakowanie się, komandir pisał „protokół obywatelski” /rewizji/ i wypędzano rodziny do sań lub do wozów, którymi przewożono je na stację kolejową i upychano do bydłych, nieogrzewanych wagonów towarowych po 50-70 osób w każdym. Po południu, gdy umieszczono wszystkich, pociąg ruszył. Transport składał się ze 160 wagonów i dwóch parowozów. W czasie transportu co czwarty umierał, pociąg stał wśród olśniewającej białej, śnieżnej purgi, trzaskającego dużego mrozu, wśród dzikiej, surowej arktycznej zimy. Jechało się w głodzie, chłodzi i ekstremalnych warunkach. Po przyjeździe mieszkaliśmy w kolchozowych barakach i tam podjęliśmy pracę.

W grudniu 1943 roku ojciec odnalazł rodzinę. W maju 1944 roku został powołany do II Armii Wojska Polskiego, z

którą przeszedł szlak bojowy od Żytomierza, Brześcia, Kostrzyna, Poznania, Walczył w Czechosłowacji i Niemczech.

Po wyzwoleniu zamieszkuje w Międzyrzeczu i podejmuje pracę na PKP. Ma wiele odznaczeń z czasów wojny: Grunwald-Berlin 1410-1945, Krzyż Walecznych o Kołobrzeg, Zasłużony dla Międzyrzecza i inne.

Na zakończenie naszej rozmowy **Jan Ławrynowicz** podkreśla: „Nigdy nie zapomniemy wielkiej męczeńskiej ofiary milionów prostych Polaków, którzy swym cierpieniem i krwią utorowali Polsce prawdziwą drogę do wolności, a nam umożliwili życie w niepodległym kraju. Cześć i chwała ich pamięci”. Dziękuję za rozmowę.



Wł. Ławrynowicz (z prawej) z kolegą

Kazimierz Kulas

Międzyrzecz

„Dni Otwarte” w Ośrodku

5 marca 2001 roku odbyły się z udziałem zaproszonych gości „Dni Otwarte” w Ośrodku OHP w Międzyrzeczu.

Zebranych powitał – **Ryszard Kubiak**, kierownik Ośrodka w Międzyrzeczu, a następnie głos zabierali: Komendant Wojewódzki LW OHP w Zielonej Górze – **Jan Margiel**, **Stanisław Skrzek** – pedagog, **Władysław Kubiak** – burmistrz, **Krzysztof Marzec**, **Tadeusz Dubicki**, ks. kan. **Grzegorz Tuligłowicz**, **Zbigniew Melnik**, **Zdzisław Jarmużek**, **Jolana Patarska**, **Edward Głogoz** i **Jan Antonowicz**.

„Dni Otwarte” mają na celu przybliżenie i zapoznanie władz lokalnych z działalnością Ochotniczych Hufców Pracy na naszym terenie. Jest to również promocja skutecznych działań oraz wypracowanych metod wsparcia dla osób ze środowisk dotkniętych patologią społeczną oraz bezrobociem.

„Dni Otwarte” to tradycja tej placówki, która ma już swoją historię, jest znana w środowisku, kraju i poza jej granicami.

W programie artystycznym wystąpił zespół ze Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu. Goście zwidzeli wystawę „Zesłani na Sybir”, która była prezentowana w Ośrodku.

Ochotnicze Hufce Pracy – to szkoła, która uczy i wychowuje, pomaga młodzieży w trudnych warunkach życia ludzkiego. Ośrodki Szkolenia i Wychowania – są placówkami szkolno-wychowawczymi posiadającymi bazę lokalową, socjalną i szkoleniową. To piękna placówka, która prowadzi działalność profilaktyczną i resocjalizacyjną.

Kazimierz Kulas

w Klubie Seniora

Niech nam w szczęściu żyją dziewczęta, mężatki,
Niech nam w szczęściu żyją wszystkie nasze matki.

8 marca 2001 roku z okazji Dnia Kobiet w Klubie Seniora w Międzyrzeczu odbyła się miła uroczystość. Zebranych seniorów powitała kierowniczka Klubu Seniora **Czesława Malko**.

Historię obchodów Święta Kobiet przypomniał autor tego artykułu, który na ręce pani Czesławy przekazał bukiet pięknych kwiatów – jako dowód wdzięczności od seniorów.

Następnym punktem programu był koncert uczniów ze Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu, którzy pod kierunkiem nauczycieli: mgr **Elżbiety Skibickiej**, mgr **Jolanty Helwig**, **Ireny Matusznej**, mgr **Małgorzaty Telegi** i **Czesława Nowakowskiego** przedstawili bardzo ciekawy program artystyczny. W repertuarze były utwory kompozytorów współczesnych i dawnych. Zaprezentował się zespół skrzypcowy, akordeonowy, kwartet saksofonowy, duet gitarowy i orkiestra szkolna. Koncert był bardzo starannie przygotowany, a młodzi artyści międzyrzeczcy otrzymali od seniorów gromkie brawa.

Kazimierz Kulas

INTEGRACJA SENIORÓW

26 lutego w Klubie Seniora w Międzyrzeczu spotkali się pensjonariusze z Domu Pomocy Społecznej z Jordanowa i Trzebiechowa z seniorami międzyrzeczkimi. Zebranych serdecznie powitała **Czesława Malko** – kierowniczka Klubu Seniora z Międzyrzecza. Pod kierunkiem akordeonisty – **Jana Plebanka** przygotowano wspólny program artystyczny składający się z piosenek, poezji, dowcipów i wspomnień. Kawę i ciasto przygotowały panie: **Zofia Deszcz** i **Helena Kuroczycka**. Spotkanie upłynęło w wesolej i przyjacielskiej atmosferze. Pensjonariusz – poeta **Czesław Welczyński** z Jordanowa pięknie recytował swoje wiersze. Chwile spędzone wspólnie przez seniorów pozostaną na długo w ich pamięci.

Kazimierz Kulas

BOMBA W GÓRĘ

Analizując dane z urodzeń w roku 2000 i 2001 z przyjemnością zawiadamiam Państwa, że w końcu „drgnęło w gospodarce” Mamy dodatni przyrost naturalny.

Styczeń 2000 - 28 urodzeń w tym 13 dziewczynek, 15 chłopców.

Styczeń 2001 - 40 urodzeń w tym 19 dziewczynek, 21 chłopców.

Luty 2000 - 22 urodzenia w tym 9 dziewczynek, 13 chłopców.

Luty 2001 - 34 porody w tym 15 dziewczynek, 14 chłopców.

Jak widzimy z powyższej analizy jest znaczny wzrost w stosunku do lat ubiegłych. Ze statystyki jasno wynika też dobra wiadomość dla pań, które wreszcie będą mogły przebiegać. Już do połowy marca 2001 roku również widać wyższą liczbę urodzeń w stosunku do ubiegłego roku.

Myślę, że już dzisiaj martwić muszą się władze naszego miasta jak zabezpieczyć przyszłość naszego narodu.

Z powodu braku zaplecza gospodarczego z naszego miasta gromadnie ucieka młodzież. Ludzie wykształceni po studiach w Międzyrzeczu nie znajdują pracy. Każdy zapytany licealista czwartej klasy nie deklaruje powrotu do Międzyrzecza po studiach. W niedługim czasie mimo dodatniego przyrostu naturalnego zostaniemy miastem emerytów i nieprodukcyjnej sfery budżetowej uszczuplanej z roku na rok oraz trzech pustych „hipermarketów”.

Stwierdzenie, że budowa obwodnicy wokół Międzyrzecza ożywi naszą gospodarkę, jest ciekawe i dobrze rokujące na lata 2003-2005.

Myślę, że będzie łatwiej wtedy wyjechać dorastającej i sfrustrowanej młodzieży, która już dzisiaj martwi się o swoją przyszłość. Dzięki obwodnicy już pies z kulawą nogą do nas nie zawita, dodając gazu objędzie nasze miasto. Owszem, można jeszcze budować chodniki, kopać i zasypywać rowy, by pobudzić rozwój międzyrzeckiej gospodarki. Ciekawe, w jaki sposób odnosi sukces wójt małego Tarnowa Podgórnego, stawiając swoją gminę w czołowie najbogatszych w Polsce z minimalnym stopniem bezrobocia?

Ja na łamach „Kuriera” zwracam się do wszystkich byłych międzyrzecczan na całym świecie o inwestowanie w naszym mieście.

Hej, ludzie z Ameryki,
przybywajcie budować fabryki!
Oddam działkę na strefę wolnocłową,
żeby rozpocząć działalność przemysłową.
Hej, wszyscy farmerzy, do cholery,
weźcie i inwestujcie w nasze pegeery!
Nieuztyki zaorajcie, obsiewajcie,
tylko pracę-jakąś dajcie,
bo gdy wezmą nam koszary
lud zostanie tylko stary.
Wtedy ty z Tarnowa wójt
nasze miasto nam ratujcie!

K. Antonowicz

ŁUDZIE O ŻŁOTYCH SERCACH

W czasach gdy pacjent miał zagwarantowany niczym nieograniczony dostęp do świadczeń medycznych pracowałem jako lekarz szkolny (początki lat dziewięćdziesiątych) w Szkole Podstawowej Nr2. Rodzice wówczas bez żadnych problemów i kolejek mieli dzieci przebadane, zaszczepione i zbilansowane w czasie zajęć szkolnych.

Badając dzieci w różnych klasach zauważyłem, że niektóre z nich są blade, rzadko uśmiechały się. Skóra innych domagała się mydła. U części dzieci stwierdzałem niedobory wagowo-wzrostowe. Był to sygnał nadchodzącej biedy w przebiegu reform ustrojowych naszego państwa... „Padały” zakłady pracy. Dla wielu rodzin jedynym źródłem utrzymania stał się zasiłek dla bezrobotnych. Niejednokrotnie dzieci przychodziły do szkoły bez śniadania, bo w domu się nie „przelewało”.

Dla młodych rosnących i rozwijających się organizmów „dieta biedy” stała się bombą biologiczną z opóźnionym zapłonem. Dzieci gorzej rozwijały się od swoich rówieśników. Osiagały gorsze wyniki w nauce. Wraz z moją żoną uczącą matematyki w SP 2 i łańcuchem ludzi dobrej woli postanowiliśmy chociaż symbolicznie pomóc tym dzieciom, wprowadzając dożywianie dzieci z ubogich rodzin w szkolnej świetlicy. Pomysł zaakceptowała dyrekcja szkoły, dzięki której udało nam się uzyskać środki finansowe na realizację dożywiania dla czterdziestu dzieci.

Jako pierwszy pośpieszył z pomocą ksiądz proboszcz Grzegorz Tuligłowicz, który wsparł nas nie tylko materialnie, ale i duchowo. Wspaniałym paniom-właścicielkom piekarni Zofii Sroce i Marioli Świątkiewicz za nieodpłatne przekazywanie pieczywa dziękujemy z całego serca!

Dziękujemy serdecznie pani Mirosławie Osipie, Krystynie Mróz, Zofii Sarnowskiej, panu Tadeuszowi Tokarzowi za pomoc finansową, dzięki której mogliśmy dożywiać dzieci. Zdajemy sobie sprawę, że samo dożywianie to kropla w morzu potrzeb, jednak zaspokojenie głodu dzieci uważaliśmy za najważniejszą.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że nikogo z naszych ofiarodawców nie musieliśmy prosić ani długo przekonywać. Wystarczyło jedno hasło „pomagamy dzieciakom”, a znaleźliśmy ludzi wrażliwych na ludzką biedę i nieszczęścia. Dzięki naszej akcji utworzył się krąg ludzi o złotym sercu. Ludzi, którzy małymi czynami tworzą duże rzeczy. Na stałe już od kilku lat wspiera nas Ośrodek Opieki Społecznej w Międzyrzeczu, któremu pięknie dziękujemy. Dzieci oprócz śniadań na Wielkanoc i Boże Narodzenie otrzymują symboliczne paczki ze słodyczami, które w domu normalnie widywali rzadko. W ostatnim okresie pozyskaliśmy nowego wspaniałego człowieka do dalszej współpracy! Pan Roman Rojek ze swojej piekarni ofiarowuje codziennie znaczną ilość ciepłych pachnących bułeczek. Jemu i wszystkim wymienionym składam wyrazy prawdziwego szacunku za szlachetność, czułość na ludzką krzywdę i bezinteresowność w tym „co czynia.”

K. Antonowicz

Co nowego „Pod Jarzębinką”

Nauczycielki z Przedszkola nr 1 wspólnie z wychowankami podjęły się próby zorganizowania spotkania dzieci z Panią Prezydentową Jolantą Kwaśniewską.

W odpowiedzi na nasze zaproszenie otrzymaliśmy list, który niżej zamieszczamy:

Jolanta Kwaśniewska

Warszawa, 13 lutego 2001 r.

Przedszkole nr 1
Ul. dr T. Podbielskiego 5
66-300 Międzyrzecz

Kochane Dzieci,

Z ogromną przyjemnością i wzruszeniem przeczytałam list od Was. Nie sądziłam, że w Waszych małych serduszkach mieści się aż tyle miłości i chęci pomocy innym dzieciom, często pozbawionym ciepła, które czekają na choćby najmniejszy gest i uwagę.

Podziwiam Wasze wspaniałe pomysły, organizowanie tylu imprez przedświątecznych; jesteście wyjątkowymi, wrażliwymi przedszkolakami. Dziękuję Wam też bardzo za dużo ciepłych słów pod moim adresem.

Bardzo chętnie spotkałabym się z Wami, poznała Waszych Rodziców, Panie Wychowawczynie i sam Międzyrzecz w tym najważniejszym dla wszystkich dzieci dniu w roku, jakim jest Dzień Dziecka. Niestety, jest mi bardzo przykro, że muszę zawieść oczekiwanie na mój przyjazd 1 czerwca. Każdego roku nie opuszczam Warszawy w tym dniu, gdyż goszczę u siebie dzieci. Na spotkania zapraszane są dzieci w różnym wieku, z różnych środowisk i szkół. W tym roku zaprosiłam już do Pałacu Prezydenckiego młodzież ze Szkolnych Klubów Europejskich.

Gdyby kiedykolwiek zdarzyło mi się składać wizytę w Waszych stronach, z największą przyjemnością przyjąłabym zaproszenie.

Kochani, będę o Was pamiętać. Niech przynajmniej częstka z widzenia świata oczami dziecka pozostanie i towarzyszy Wam w dorosłym życiu.

Uściski i ucałowania.

J. Kwaśniewska



**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHE" (OŚ. KASZTELAŃSKIE)**

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

ODDZIAŁ W MIEDZYZRZECZU, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 095-741-23-03, FAX 095-741-23-51

FotoZAGADKA

Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie.
foto: A. Chmielewski



Zagadka przyrodnicza Czyja to robota?

foto: Robert Urbanowicz



FOTOREPORTAŻ (zdjęcia A. KUKLA)



KREDYT

WIOSENNY

„Kwiecisty ogródek”

- * Bardzo niskie oprocentowanie 16,9% !
- * Spłata do sześciu miesięcy
- * Kwota kredytu od 500 do 5000 złotych
- * Możliwość uzyskania kredytu bez poręczycieli
- * Specjalne warunki dla posiadaczy ROR

BARDZO NISKI PROCENT
16,9%

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
tel: (095) 741 23 02

Trzciel
ul. Armii Czerwonej 28
tel: (095) 743 11 88

Bledzew
Pl. Wiosny Ludów 9
tel: (095) 743 60 31

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
tel: (068) 384 94 56

Pszczew
ul. Rynek 7
tel: (095) 749 10 05

Zbąszyń
ul. Graniczna 5/7
tel: (095) 384 65 54

Zbąszynek
ul. Klubowa 5
tel: (068) 384 91 96

Trzciel
ul. Poznańska 4
tel: (095) 743 12 13

Brójce
Pl. Wiosny Ludów 3
tel: (095) 743 40 03

... oraz na stronę

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



F I A T

- salon samochodowy
- sprzedaż części
- naprawy pogwarancyjne
- serwis olejowy
- naprawy powypadkowe
- holowanie



**UMÓW SIĘ NA JAZDĘ PRÓBNĄ
NOWYM FIATEM PUNTO**

Al-Tor Pol

Międzyrzecz, ul. Poznańska 10, tel. 7422615
czynne 10.00-18.00, Niedziela 13.00-17.00



Mali ekolodzy w Przedszkolu nr 2

Bardzo ciekawą formą nauki przez zabawę są konkursy. Lubią je dorośli, lubią je też dzieci. W naszym przedszkolu dużą rolę odgrywają konkursy małe-w grupach i duże-na forum przedszkola. Jedno z zadań wiodących w bieżącym roku szkolnym brzmi: „Konkurs to rywalizacja, współdziałanie, zabawa i zaspokajanie potrzeb rozwojowych”. Konkurs pod hasłem „Chrońmy przyrodę” był po konkursach plastycznych i sportowych kolejnym sprawdzianem wiedzy i umiejętności naszych wychowanków. Po wewnątrzgrupowych eliminacjach do finału konkursu zakwalifikowało się 6. dzieci. Trudne, jak by się wydawało, pytania: co to jest ekologia, wysypisko śmieci, ścieki czy segregacja śmieci - nie sprawiły problemu małym ekologom. Finałisti wykazali się sporą wiedzą. Przy dopingu wszystkich przedszkolaków odpowiadali na wylosowane pytania, przygotowane przez zespół naszych pedagogów. Pytania miały charakter problemowy i wymagały od uczestników konkursu poszerzonej znajomości problematyki z zakresu ochrony przyrody i zagadnień ekologicznych. Dzieci logicznie i przekonująco odpowiadały na pytania. Na podstawie zdobytych punktów dyplomy i nagrody za zdobycie I, II, III miejsca kolejno otrzymali:

Łukasz Nisiewicz – „Smerfy”, **Radek Pacholik** – „Smerfy”, **Michałinka Cap** – „Gumisie” oraz wyróżnienia w formie książek: **Monika Wesołowska** – „Smerfy”, **Radek Roder** – „Gumisie”, **Damian Wołoszka** – „Gumisie”. Wszystkie dzieci za wspaniały doping otrzymały cukierki. Przedszkolaki z entuzjazmem przyjęły wiadomość o kolejnych konkursach: piosenkarskim, recytatorskim i wiedzy o Międzyrzeczcu.

Ewa Wachowicz

Wieczorek poetycki w SP nr 2

W Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów odbył się kolejny wieczorek poetycki z cyklu „Cztery pory roku”. Tym razem Młodzi Poeci zaprezentowali utwory poetyckie o tematyce zimowej. Twórcy zaskoczyli swoich gości nie tylko pięknem poezji, ale również dojrzałością tekstów. Atrakcją tego wieczoru był występ zespołu muzyki dawnej „ANTI-QUO MORE” prowadzonego przez panią mgr **Katarzynę Chmielewską**. Nastrojowa muzyka dała doskonały efekt w połączeniu z poezją. Dostojni muzycy urzekli wszystkich swą grą oraz śpiewem. Wieczorek poetycki cieszył się dużym powodzeniem. Aula szkolna była wypełniona gośćmi po brzegi. Jak poprzednim razem można było delektować się smakiem domowego ciasta mam i babć. Ku wielkiemu zaskoczeniu uczestników imprezy po sesji zdjęciowej na wszystkich czekała jeszcze jedna niespodzianka – zespół taneczny prowadzony przez panią pedagog **Aleksandrę Muchę** o wdzięcznej nazwie „Aniolki Pani Oli”. Dziewczęta dały doskonały popis swoich umiejętności. Zatem wieczorek poetycki przybrał nową formę – otwartą na sztukę. Przybyli nowi goście, nowi uczestnicy, zaś repertuar krył niespodzianki.



mgr **Anita Knych**

Uczestnicy wieczorku poetyckiego pragną wyrazić serdeczne podziękowania pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 mgr **Marli Słomińskiej** za wspieranie młodych talentów.

ZIMA

Zima w białej plachcie
Już niedługo nie na zawsze
Kiedy o bieli pomyślisz
Zima ci się przysni
I te inne pory roku, gdy kolory
będą z boku.

Patrycja Nowak kl. IV D

WIZYTA

Z okazji Wizytacji Kanonicznej parafii pod wezwaniem Jezusa Miłosiernego w Bobowicku odwiedził Obrzyckie ks. Biskup **Edward Dajczak**.

9 marca o godz. 10.30 spotkał się z dziećmi SP-4, gdzie po krótkiej rozmowie z nimi wręczył nagrody zwycięzcom Plastycznego Konkursu Biblijnego. Konkurs rozgrywany był w dwóch kategoriach. Wydarzenia Starego Testamentu - kl. I-III, przypowieści ewangeliczne - kl. IV-VI. W każdej kategorii przyznano pierwsze miejsce, dwa drugie i dwa trzecie miejsca oraz pięć wyróżnień. Zwycięzcami zostali: **Mateusz Baranowicz**, **Aleksandra Zimowska** - I m., **Dawid Gajas**, **Anna Wawrzyniak**, **Sandra Dwojewska**, **Katarzyna Żarska** - II m. **Dawid Szczuka**, **Anna Zielińska**, **Grzegorz Tuszyński**, **Izabela Jemiolek** - III m. Ks. Biskup życzył dzieciom powodzenia w nauce, prosił, aby doceniły wysiłek nauczycieli wkładany w ich wychowanie, na koniec udzielił wszystkim błogosławieństwa. Po spotkaniu z dziećmi rozmawiał w pokoju nauczycielskim z gronem pedagogicznym.

O godz. 13.30 w Klubie Chorych gościli ks. Biskupa pracownicy Szpitala. Przy kawie i herbacie rozmawiano o problemach służby zdrowia oraz zagrożeniach dnia codziennego. Ks. Biskup dziękował pracownikom za ich poświęcenie i zaangażowanie na rzecz ludzi ciężko doświadczonych, dotkniętych chorobą psychiczną.

Spotkanie trwało prawie 1.5 godziny, musiało zostać przerwane na skutek innych obowiązków ks. Biskupa wynikających z programu wizytacji. W sobotę, w godzinach popołudniowych, ks. Biskup spotkał się z chorymi, odwiedzając poszczególne oddziały Szpitala. Między innymi odwiedził oddział II, w którym praktyki odbywają alumni seminarium du-



Spotkanie z pracownikami szpitala

chownego z Paradyża. O godz. 17.00. w kościele w Obrzyckach, ks. Biskup spotkał się z mieszkańcami, odprawił uroczystą Mszę Św. i wygłosił przepiękną homilię.

Myślę, że wszystkim, którzy mieli okazję spotkać się z ks. Biskupem **Edwardem Dajczakiem** na długo w sercu zapadnie mądrość jego słów, przekazywana z prostotą i zrozumieniem, a jednocześnie przepełniona optymizmem, ciepłem i poczuciem humoru.

Podobne spotkania odbyły się w Żółwinie i Bobowicku

W imieniu wszystkich uczestniczących w spotkaniach ks. Biskupowi dziękuję

Jacek Pałuch

Uprzejmie donoszę ...

Wraz z nadchodzącą wiosną nastał czas konkursów. W SP nr 4 w Tłusty Czwartek (niektórzy mogli spróbować ciepłych pączków smażonych przez samą p. dyrektorkę - pychał) odbyły się szkolne eliminacje Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Do przesłuchań stanęło aż 31 uczniów z klas I-VI. Recytatorzy prezentowali swoje talenty w nowo oddanej sali, ale o tym w innym miejscu. Komisja Konkursowa pod przewodnictwem p. dyr. **A. Blochowicz** po burzliwej dyskusji postanowiła wytypować 7 uczestników na eliminacje rejonowe. Należą do nich: **J. Ratajczak**, **I. Pisera**, **J. Lebiecka**, **N. Kiersnowska**, **A. Bazydło**, **Ł. Żakowski**, **P. Szyngiel**. Na przeglądzie rejonowym nagrodzono aż dwóch uczniów naszej szkoły: **Jakuba Ratajczaka** (kl. II) oraz **Łukasza Żakowskiego** (kl. VI). 18 marca br. w MDK na II Gminnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej **Weronika Nowak** uczennica klasy pierwszej naszej szkoły wygrała w swojej kategorii wiekowej. I w małej szkole można znaleźć talenty! I na koniec jeszcze jedna radosna wiadomość. 14 marca br. reprezentanci „Kuriera Międzyrzeckiego”, p. J. Czyż oraz p. A. Swider, wręczyli naszej szkole sprzęt sportowy kupiony za pieniądze uzyskane w czasie Balu Sportowca („K. M”. Marzec 2001, s. 6). Blasku uroczystości dodał występ naszych młodych gimnastyczek (trener p. Z. Kusz). Przy furkocie wstążek dziewczęta pokazały swoją gibkość oraz wdzięki. Dziękujemy sponsorom i szczęściu.



Skryba

INFORMACJA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

W MIĘDZYRZECZU UL. DŁUGA 102

OGŁASZA ZAPISY DO ZERÓWKI SZKOLNEJ NA ROK SZKOLNY 2001/2002

- INFORMUJEMY, ŻE OPŁATA STAŁA WYNOSI 7 zł MIESIĘCZNIE,
- GODZINY FUNKCJONOWANIA ZERÓWKI:
OD PN DO CZW – 8⁰⁰ – 13⁰⁰,
PIĄTEK – 8⁰⁰ – 12⁰⁰,
- ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA ZE STOŁÓWKI SZKOLNEJ (OBIADY, ZA ODPŁATNOŚCIĄ, HERBATA).

PONADTO GWARANTUJEMY:

- dobre przygotowanie ucznia do podjęcia nauki na wyższym szczeblu,
- małą liczebność klas,
- indywidualizację procesu nauczania,
- udział w zajęciach pozalekcyjnych,
- naukę w systemie jednodzianowym,
- bezpieczeństwo:
 - podział szkoły na sektory: klasy I – III – I piętro,
 - klasy IV – VI – parter,
 - dwie możliwości dojazdu do szkoły: od Osiedla 40-lecia i przez teren Szpitala,
 - bezpieczne usytuowanie budynku szkoły (ok. 100m) od drogi dojazdowej.

SZKOŁA POSIADA DOBRZE WYPOSAŻONA

- ▲ PRACOWNIĘ KOMPUTEROWĄ,
- ▲ LABORATORIUM JĘZYKOWE
- ▲ I SALĘ DO ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH, ŚWIE TLICĘ.

ZAPISY PROWADZI I BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
SEKRETARIAT SZKOŁY OD PN DO PT W GODZ. 8⁰⁰ – 14⁰⁰.

ZAPISY PRZYJMUJEMY DO 10 MAJA 2001.

PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ DZIECI SPOZA OBWODU NASZEJ SZKOŁY.

ORTO-GRA

Dnia 17 marca 1999 roku w Szkole Podstawowej Nr 4 w Międzyrzeczu odbył się III Międzyszkolny Turniej Ortograficzny o Puchar Przechodni Burmistrza Gminy Międzyrzecz pod nazwą „Orto-gra” dla klas I - III. Poszczególne szkoły reprezentowały drużyny w składzie:

SP Nr 2 – Karolina Wójcik, Aleksandra Biela, Ewelina Lewandowska.

SP Nr 3 – Iza Małaszkiewicz, Ola Frankiewicz, Ewelina Waśkowska.

SP Nr 4 – Zuzanna Bazydło, Jakub Ratajczak, Ilona Pisera.

SP Bukowiec – Krzysztof Dorywała, Dagmara Bogucka, Małwina Szuman

SP Kaława – Maciej Klewańczuk, Anna Stadnik, Weronika Polak

SP Kursko – Agnieszka Klimczak, Adrian Pastuszynski, Aniceta Kozdrowska

Turniej został zorganizowany w formie gry planszowej. Zawodnicy mieli do pokonania 38 kolorowych pól, podzielonych na 6 kategorii tematycznych: zagadek, przysłów, reguł ortograficznych, ortogramów i praktycznego stosowania zasad ortograficznych. Nad prawidłowym przebiegiem gry czuwała komisja w składzie: dyrektor SP 4 A. Blochowicz, D. Tarkowska, I. Iwan, Cz. Holubowicz, T. Poznaniak, J. Szuman, G. Blochowicz.

I miejsce zdobyła SP Nr 3 w Międzyrzeczu zdobywając Puchar Przechodni Burmistrza. II miejsce zdobyła drużyna SP w Kaławie. III miejsce zdobyła drużyna SP w Bukowcu.

Nagrodę za największą ilość popraw-

nych odpowiedzi otrzymała – Szkoła Podstawowa w Bukowcu. Nagrodę dla najlepszej grupy kibicującej otrzymała Szkoła Podstawowa Nr 2 w Międzyrzeczu. Wszystkie drużyny, które brały udział w Turnieju otrzymały dyplomy uznania, a uczestnicy nagrody rzeczowe.

Sponsorami Turnieju byli: Stanisław Nowak – Suszarnia Międzyrzecz, Ryszard Winnicki „BRUKBET” Międzyrzecz, Jadwiga i Leszek Wesoly „Platan” – INTERMARCHE”, Zygmunt Szczucki Księgarnia, GZO Międzyrzecz, Urząd Gminy Międzyrzecz, Mariola i Mariusz Andrzejewscy, Hurtownia „Zemar”. Podziękowania dla ZSR w Bobowicku za wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego. Serdecznie dziękujemy wszystkim życzliwym osobom, dzięki którym Turniej mógł się odbyć. Dziękujemy dzieciom za wspaniałą postawę i dużą wiedzę oraz sympatycznym kibicom i ich opiekunom za doping. Żegnamy się piosenką. Do zobaczenia za rok.

Organizatorzy mgr Danuta Lutostańska, mgr Aneta Bernas „ORTO-GRA” – piosenka

1. W szkole „czwórce” dziś się razem spotykamy,
do zabawy i nauki zapraszamy.
Z klasy pierwszej, drugiej, trzeciej przyszły dziś na turniej dzieci.
Orto-gra, orto-gra każdy szansę ma.
2. Pierwszak już musi mocno chuchać w ręce,
żeby kostką rzucić oczek jak najwięcej.

INFORMACJA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

W MIĘDZYRZECZU UL. DŁUGA 102

OGŁASZA ZAPISY DO KLASY PIERWSZEJ NA ROK SZKOLNY 2001/2002

INFORMUJEMY, ŻE UCZNIOWIE NASZEJ SZKOŁY MAJĄ MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA ZE STOŁÓWKI SZKOLNEJ I ŚWIE TLICY

PONADTO GWARANTUJEMY:

- dobre przygotowanie ucznia do podjęcia nauki na wyższym szczeblu,
- małą liczebność klas,
- indywidualizację procesu nauczania,
- udział w zajęciach pozalekcyjnych,
- naukę języka niemieckiego,
- naukę w systemie jednodzianowym,
- bezpieczeństwo:
 - podział szkoły na sektory: klasy I – III – I piętro,
 - klasy IV – VI – parter,
 - dwie możliwości dojazdu do szkoły: od Osiedla 40-lecia i przez teren Szpitala,
 - bezpieczne usytuowanie budynku szkoły (ok. 100m) od drogi dojazdowej.

SZKOŁA POSIADA DOBRZE WYPOSAŻONA

- ▲ PRACOWNIĘ KOMPUTEROWĄ,
- ▲ LABORATORIUM JĘZYKOWE
- ▲ I SALĘ DO ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH.

ZAPISY PROWADZI I BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
SEKRETARIAT SZKOŁY OD PN DO PT W GODZ. 8⁰⁰ – 14⁰⁰.
PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ DZIECI SPOZA OBWODU NASZEJ SZKOŁY.

CACKO Z RUINY ...

W dniu 21 lutego 2001 roku w Szkole Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu dokonano uroczystego otwarcia nowej sali do prowadzenia zajęć pozalekcyjnych. Grono pedagogiczne i uczniowie naszej szkoły przekonali się, że są jeszcze ludzie okazujący dobrą wolę i zrozumienie dla spraw związanych z pomocą innym. Kiedy w listopadzie ubiegłego



roku rozpoczęliśmy, bezskutecznie zresztą, kolatanie w drzwi urzędów w poszukiwaniu środków finansowych na remont przestronnego, ale bardzo zniszczonego pomieszczenia piwnicznego, w naszej szkole pojawił się Pan Ryszard Gajewski, właściciel Zakładu Ogólnobudowlanego z siedzibą w Trzcielcu. Z niedowierzaniem wysłuchaliśmy deklaracji Pana R. Gajewskiego. Postanowili zaadaptować pomieszczenie piwniczne dla potrzeb naszych

dzieci, ponosząc wszystkie koszty związane z tym przedsięwzięciem, a były one niemałe. Prace remontowe trwały zaledwie trzy tygodnie. Objęły wymianę instalacji elektrycznej, wymianę tynku, oświetlenia, malowanie, wymianę podłogi, konserwację stolarki okiennej. Faktycznie przeprowadzony został remont kapitalny pomieszczenia. Dziś zajęcia odbywają się w pięknej, jasnej, kolorowej sali wyposażonej dodatkowo przez p. Gajewskiego w efektowne wyroby z wikliny kosze, kwiatniki, kufry. Dzięki otwartej i pełnej zrozumienia postawie naszego darczyńcy powstało bardzo przytulne i estetyczne pomieszczenie, w którym odbywają się zajęcia socjoterapeutyczne i teatralne. Wydarzeniem inaugurującym działalność „sali” był wewnątrzszkolny konkurs recytatorski. Cóż, słowo DZIĘKUJEMY wydaje się w tym momencie niewystarczające. Jesteśmy wdzięczni za okazaną pomoc i zrozumienie trudnej sytuacji finansowej szkoły. Życzymy Panu Ryszardowi Gajewskiemu wielu sukcesów i zapewniamy o naszej wdzięczności. Jestem dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 zaledwie parę miesięcy i z zadowoleniem mogę stwierdzić, że z ofiarnością ludzi otwartego serca spotykam się na co dzień. Składam w tym momencie ukłon w stronę sponsorów śniadań dla

dzieci z naszej szkoły. Dziękuję Panu Biernatowi, dyrektorowi Szpitala w Obrzycach, ks. proboszczowi A. Tymczyjowi i p. W. Czyżowski, właścicielowi firmy KON-STAL oraz wszystkim firmom i osobom prywatnym, które wspierają działalność naszej szkoły. Dziękuję w imieniu wdzięcznych uczniów naszej szkoły, grona pedagogicznego i własnym.

mgr Alicja Blochowicz dyrektor SP 4

- Drugak, trzeciak wymyślają
jaką dać odpowiedź mają.
Orto-gra, orto-gra każdy szansę ma.
3. Dzisiaj w szkole trochę radości poskaczemy,
na pytania drużynowo odpowiemy.
Kto na mecie pierwszy stanie
orto- mistrzem dziś zostanie.
Orto-gra, orto-gra każdy szansę ma.

EDUKACJA REGIONALNA CIEKAWI MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA...

„Praca jest moją pasją”

– wywiad przeprowadzony z sierżantem
sztabowym **Tomaszem Korczyńskim**
– policjantem Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu

– Od ja dawna jest Pan policjantem?

– Policjantem jestem od 7 lat.

– Jaką szkołę trzeba ukończyć, by zostać policjantem?

– Do pracy w policji przyjmowane są osoby ze średnim wykształceniem. Kurs podstawowy trwający 8 miesięcy odbyłem w Szczecinie w 1994 roku. Po tym kursie pracowałem jako policjant Wydziału Prewencji, inaczej mówiąc jako policjant służby patrolowej.

– Ile godzin dziennie pracuje policjant?

– W służbie patrolowej, w której pracowałem do końca 2000 roku, służba trwała dwadzieścia godzin w systemie zmianowym. Aktualnie pracuję w Rewirze Dzielnicowym, jako dzielnicowy. Moim terenem jest m.in. os. Centrum. Służba w tym systemie pracy trwa osiem godzin dziennie.

– Wiemy, że ma Pan partnera. Czy mógłby Pan coś o nim powiedzieć?

– W roku 1996 odbyłem sześciomiesięczny kurs specjalistyczny na przewodnika psa patrolowo-tropiącego w miejscowości Sulkowice pod Warszawą. Na tym kursie otrzymałem do współpracy czarnego, wówczas półtorarocznego owczarka niemieckiego, z którym do chwili obecnej współpracuję. Praca z psem oprócz wykonywania obowiązków dzielnicowego polega na zabezpieczeniu różnego rodzaju imprez, meczy itp. Z psem, który wabi się



Bary, często udaje się na interwencje policyjne i zdarzenia np. włamania, wypadki, zabójstwa itp. Używam go wówczas jako psa tropiącego ślady ludzkie.

– Psy jakich ras najczęściej pracują w policji?

– Głównie są to owczarki niemieckie, lecz często bywają również labradory, które

wyszkolone są jako psy specjalistyczne do wyszukiwania materiałów wybuchowych, narkotyków itp.

– Ile psów posiada Komenda Powiatowa w Międzyrzeczu?

– Obecnie w tutejszej Komendzie mamy dwa owczarki niemieckie.

– Jak ma Pan zainteresowania poza pracą zawodową?

– W wolnych chwilach często gram w siatkówkę. Ponadto interesuję się wędkarstwem.

– Czy się pan kierował wybierając zawód policjanta?

– Prawdę mówiąc policjantem chciałem zostać już jako mały chłopiec. Praca w policji jest ciekawa, choć czasami bywa niebezpieczna. Staram się wypełniać swoje obowiązki solidnie. Praca ta daje mi dużo satysfakcji. Jest moją pasją.

– Dziękujemy Panu za poświęcenie nam czasu i życzymy powodzenia i sukcesów w pracy.

Wywiad przeprowadziły:
Izabela Ciolek, Małgorzata Kędzińska kl. Ig Gimnazjum nr 2

„OTRZYMAŁEM ZAMÓWIENIE OD HRABIEGO” – wywiad

z **Romanem Kasproviczem**,
najlepszym malarzem w Międzyrzeczu.

– Czy mógłby Pan krótko opowiedzieć nam początki swojej kariery artystycznej?

– Z przyjemnością. Malarstwem zainteresowałem się mniej więcej w 7-8 klasie. Na początku malowałem obrazy olejne i spotykałem się z wieloma interesującymi artystami. W szkole podstawowej byłem uczony przez P. Pstrąg. Ukończyłem liceum artystyczne i niestety, potem byłem zmuszony przerwać naukę na czas pobytu w wojsku. Następnie studiowałem na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Na poważnie malarstwem zacząłem interesować się około 1985 roku.

– Czy mógłby Pan nam opowiedzieć o swoich osiągnięciach w dziedzinie sztuki?

– Myślę, że za osiągnięcie mogę uznać to, iż posiadam reprodukcje moich obrazów w wielu katalogach i albumach autor-skich, moje prace brały udział w około 25 wystawach, a oprócz tego miałem 5 własnych wystaw. Obecnie moje prace można obejrzeć w Międzyrzeczu oraz w Niemczech, a niedawno zakończyła się wystawa w Gorzowie, na której również znajdują się moje prace.

– Które z osiągnięć ceni Pan sobie najbardziej?

– Sądzę, że jest to między innymi udział w wystawie pod hasłem: Młoda Sztuka Europy Wschodniej w 1991 r. w Danii. Zakwalifikowanie się w 1992 i 1993 r. na sympozja malarskie. Otrzymałem nagrodę głównego przeglądu plastyki gorzowskiej w 1992 r. Otrzymywanie wyróżnień w Jesiennym Salonie Lubuskim, zdobycie trzeciego miejsca w ogólnopolskim konkursie architektonicznym: „Dębno Centrum Przetwory” oraz otrzymanie Medalu w VIII Biennale Sakrum.

– Jakiej techniki najczęściej Pan używa?

– Najczęściej maluję techniką klasyczną albo też łączę dwie różne techniki. Przeważnie używam farb olejnych i akrylowych. Tworzę często własną mieszankę, która w końcowym stadium daje odpowiedni efekt.

– Co przedstawiają najczęściej Pana obrazy?

– Przeważnie są to obrazy abstrakcyjne połączone z obiektami przestrzennymi lub fotografią.

– Jak długo powstaje jeden obraz?

– To zależy. Niektóre kilka godzin, a niektóre miesiące. Zależy to między innymi od trudności koncepcyjnej wykonywanego obrazu oraz od jego wielkości.

– Czy nie nudzi Pana ciągłe malowanie?

– W żadnym wypadku. Za każdym razem dostrzegam coś innego, malując nawet bardzo podobne obrazy. Cieszy mnie tworzenie nowych obrazów, gdyż każdy



przedmiot w jakiejś części jest inny, dlatego też żaden obraz nigdy nie jest taki sam. Za każdym razem uczę się czegoś nowego.

– Swoje umiejętności zawdzięcza Pan ciężkiej pracy czy wrodzonemu talentowi?

– Tego sam nie jestem pewien, dlatego posługuję się słowami sławnego malarza Pablo Picasso, który powiedział: „Jeśli 95% to ciężka praca, a 5% wrodzony talent.”

– Czym zajmuje się Pan w obecnej chwili?

– Niedawno otrzymałem zamówienie od hrabiego ze wschodniej Polski, który postanowił stworzyć muzeum historyczne swojej rodziny. Zlecił mi, abym namalował portrety jego przodków. Obecnie zajmuję się również malarstwem ściennym.

– Jak osądzi Pan rozwój sztuki w Polsce?

– Uważam, iż rozwój artystyczny w Polsce nie jest najlepszy. Dziesięć lat temu było znacznie łatwiej, nie chodzi tylko o dostęp do wiedzy, ale o kapitał. Właśnie z tego powodu większość artystów z Polski emigruje w celu uzyskania lepszych możliwości rozwoju.

– Czym zajmował się Pan przez ostatnie trzy lata?

– Ostatnio stale maluję w Międzyrzeczu. Ale malowałem także za granicami państwa, współpracując z artystami z Francji, Niemiec, Danii, Holandii, Węgier oraz z Wielkiej Brytanii.

– Czy lubi Pan swoją pracę?

– Tak, bardzo. Mimo tego iż jest bardzo mała i skromna. Jest bardzo przytulna i jasna, co jest dla mnie bardzo ważne, gdyż moje prace wymagają tego, aby były malowane przy jasnym świetle.

– Ile przeciętnie musi Pan wydać na namalowanie obrazu?

– Około 250 zł za przyjemność pracy na większym formacie.

– Czy otrzymuje Pan pomoc w postaci np. stypendium od państwa na wykonywanie prac?

– Uzyskałem stypendium w 1993 roku za propagowanie kultury polskiej za granicami państwa. Uzyskałem także stypendium za ukończenie szkoły z wyróżnieniem.

– Jak ocenia Pan siebie jako malarza?

– Oceniam się bardzo krytycznie i ciągle jestem niezadowolony z moich prac. Uważam, że ciągle się uczę i będę się uczył nadal jak być lepszym w tej dziedzinie sztuki.

– Dziękujemy za udzielenie wywiadu, życzymy dalszych sukcesów w pracy.

Agnieszka Brikner, Karolina Raczynska, Anna Dudzińska, Daria Janowiak kl. Ig Gimnazjum nr 2

Czy znamy pana Mariana?

**Pan Marian mieszka w Bobowicku.
Z zawodu jest fryzjerem.**

Jego zakład fryzjerski znajduje się w Międzyrzeczu na ul. Księdza Skargi 6, niedaleko Ochotniczej Straży Pożarnej. Pan Marian w młodości ukończył szkołę o profilu fryzjerskim. W wolnym czasie zajmuje się stolarstwem, które traktuje jako hobby lub na modelach głów doskonali się w swoim zawodzie. Lubi obejrzeć dobry, lecz spokojny film familijny. Jego ulubieńcem jest pies, który wabi się Reksio. Ulubioną potrawą pana Gomuly jest losos. Ostatni weekend spędził pan Marian na eliminacjach do fryzjerskich mistrzostw Polski, które odbędą się w Poznaniu 24 - 25 marca.

Następny wyjazd planuje na konkurs do Słupska. Podczas takich oto wyjazdów szuka pomysłów i nowinek, by utrzymać mistrzostwo w swoim zawodzie. Jego zakład funkcjonuje już 22 lata. W czasie swojej pracy zdobył wiele dyplomów, nagród i pucharów, które zdobył jego zakład, a wystawione są na honorowym miejscu. W jego zakładzie zatrudniona jest jedna fryzjerka oraz dwie uczennice, które podpatrują swojego nauczyciela.

W planach pana Mariana jest kontynuowanie pracy w swoim zawodzie, który traktuje jako pasję i wykonuje z zapałem, utrzymanie się na rynku pracy oraz w konkurencji. Przez okres kilkudziesięciu lat pan Gomula pozyskał wielu stałych klientów, którzy są zadowoleni z jego usług. Panu Marianowi życzymy sukcesów w konkursach, a klientom zadowolenia z nowych fryzur.

Mariusz Siwek i Łukasz Orwał kl. Ig Gimnazjum nr 2



Przy- roda



Jeziora regionu

Jezioro Paklicko Małe

Położone jest 11 km na południowy zachód od Międzyrzecza przy drodze lokalnej Kalawa – Boryszyn. Powierzchnia 48 ha, maksymalna głębokość 9,3 m. Zbiornik ma charakterystyczny podłużny kształt na linii północ – południe z głęboko wciśniętym półwyspem, na którym znajduje się zabudowa malowniczej wsi Wysoka. Miejscowość o średniowiecznej metryce, wzmiankowana w 1257 roku. We wsi barokowy kościół z 1733 roku. Jezioro nie jest otoczone zwartym lasem, okolice brzegu porastają grupy drzew liściastych i małe lasy, na wschodnim brzegu za wsią pozostałości po obozie pracy przymusowej i 200 m długości korytarze, służące w czasie wojny za magazyn i schron przeciwlotniczy. Na północnym brzegu jeziora obiekt Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego (P.Z.W. 775), wchodził on pierwotnie w skład



Umocnień Linii Obra – Niesłysz. Wizytowany był jeszcze latach 30. przez Hitlera. Jest to dwukondygnacyjny obiekt, częściowo wysadzony. Wewnątrz zachowana klatka schodowa i płyta pancerna przeznaczona dla karabinu maszynowego. W tym rejonie w nocy z 29/30 stycznia rozegrały się pierwsze walki o przełamanie MRU, podczas których zginął major A. A. Karabanow. Kamień upamiętniający jego śmierć znajduje się w centralnej części wsi Wysoka. Dalej na północ od jeziora między kanałami usytuowane są dwa jednokondygnacyjne obiekty umocnień, za którymi znajduje się główny wjazd do systemu umocnień. Jezioro Paklicko Małe wraz z systemem kanałów, rzeką Struga Jeziorna i jeziorem Krzewie wchodziło w skład linii Niesłysz – Obra z 1935 roku. Jezioro ma doskonałe warunki wędkarskie. Nad jeziorem gnieździ się wiele ptaków wodnych: kaczki, lyski, perkozy, błotniak stawowy, labędź niemy. Nad jeziorem znajduje się leśne pole namiotowe, obok przebiega „cysterski” szlak turystyczny. Na Paklicku Małym można uprawiać sporty wodne, ukształtowanie linii brzegowej daje doskonałe warunki do spływu kajakami. Jezioro znajduje się na terenie ZP-K „Uroczysko MRU”.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski

Lp.	Kto	Waga	Data	Gdzie
1.	Zygmunt Kinowski	39 kg	początek lat 50.	rz. Obra, M-cz kolo mostu
2.	Zygmunt Kurek	37 kg	początek lat 70.	rz. Obra
3.	Zbigniew Turecki	32,5 kg	3.08.1991 r.	Rz. Obra, M-cz ok. Zamku
4.	Zygmunt Kurek	27 kg	początek lat 80.	ujście rz. Jeziornej do Obr
5.	l'adeusz Szawala	22,5 kg	lato 1985r.	rz. Obra kolo suszarni
6.	Zbi Jniew Turecki	22,1 kg	16.07.1991 r.	rz. Obra kolo suszarni
7.	Zbigniew Rosół	21,6 kg	3.08.1985r.	rz. Obra kolo suszarni
8.	Zbigniew Turecki	20,7 kg	22.07.1985r.	rz. Obra między Zamkiem, a suszarnią
9.	Michał Demkowicz	19,4 kg	11.09.1988r.	Jez. Krzewie
10.	Marian Rorczak	19 kg	lipiec 1983r.	rz. Obra
11.	Zbigniew Turecki	18,1 kg	4.07.1986r.	rz. Obra
12.	Zbigniew Turecki	17,8 kg	lipiec 1985r.	rz. Obra
13.	Marian Rorczak	15 kg	lipiec 1983r.	rz. Obra
14.	Albin Szumlański	14,3 kg	14.09.1999r.	Jez. Nietoperek lewy
15.	Benedykt Rosół	12,9 kg	5.05.1965r.	rz. Obra kolo Gorzyey
16.	Zbigniew Rosół	12 kg	31.07.1985r.	rz. Obra kolo suszarni
17.	Zbigniew Rosół	11,5 k	29.07.1985r.	rz. Obra kolo suszarni
18.	Marian Rorczak	11 kg	lipiec 1983r.	rz. Obra
19.	Benedykt Rosół	8 kg	30.07.1986r.	rz. Obra kolo suszarni
20.	Marian Rorczak	8 kg	lipiec 1983r.	rz. Obra
21.	Benedykt Rosół	6,7 kg	20.08.1955r.	rz. Obra przed Żółwinem

Sumy były łowione przeważnie na: błyski własnego wykonania, Mors 2, Mors 3, Alga 2, żywiec, rosówki...
Tabela obejmuje sumy złowione na terenie gminy Międzyrzec, zawiera dane przekazane przez wędkarzy.

Opracował Andrzej Chmielewski

Z. Turecki i sumy o wagach:



A. Szumlański -
sum 14, 3 kg



M. Rorczak - sum 19 kg

Kwietniowa magia

Księżycu czereśniowłosy!
Strząśnij z kwiatów zapach rosy
Strząśnij z gwiazd kwieciste wonie
Zmierchu blask mi włoż na skronie
I przez sady czereśniowe
Niech przepłyną sny kwietniowe
Niechaj zmierzchem się nasycą
Przetchną, przemkną i zachwyć
Niech zaplączą się w galezie
Niech im woń natchnieniem będzie
Niech tak trwają nocą jasną
Aż w galeziach białych zasną
Niech śpią w wiecznym niedoświecie
Niech wnikają w moje życie
Niech uderzą mi do głowy
Świat mi będzie czereśniowy
Pelen bieli, gwiazd i rosy
Księżycu czereśniowłosy!

1999
Marta Jermaczek

OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

OK PLAST
ADAMIAK

Walne Zgromadzenie w Kole Nr 1



W dniu 25.02.2001 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Koła Nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Międzyrzeczu. Zebranie otworzył Prezes Koła **Ryszard Nowak** witając zaproszonych gości w osobach wiceprezesa Zarządu Okręgu w Gorzowie **Jana Kłosowskiego**, przedstawiciela Starostwa Powiatowego inż. **Henryka Różyckiego**, przedstawiciela Nadleśnictwa w Międzyrzeczu **Tadeusza Zielińskiego**, przedstawiciela policji mł. insp. **Zbigniewa Melnika**, przedstawiciela Kuriera Międzyrzeckiego **Andrzeja Chmielewskiego** oraz przybyłych członków Koła. Prezes Koła **Ryszard Nowak** zaproponował na przewodniczącego walnego zgromadzenia **Zbigniewa Tureckiego**, a na sekretarza **Antoniego Mleczaka**. Przewodniczący zgromadzenia zaproponował porządek obrad. Następnie wybrano komisję wyborczą: **Robert Knutelski**, **Bogusław Filipka**, **Krystynę Turecką** i komisję uchwał i wniosków **Leszka Sikorskiego**, **Jana Kijaka**, **Stanisława Solskiego**. Prezes Koła **Ryszard Nowak** przedstawił sprawozdanie z działalności Koła za okres kadencji ze szczególnym uwzględnieniem 2000 r. **Henryk Kranc** przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, **Waldemar Bublewicz** przedstawił sprawozdanie Sądu Organizacyjnego, **Antoni Mleczak** odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia za rok 2000. **Sylwester Jaśkowiak** przedstawił preliminarz budżetowy za rok 2001, kalendarz imprez na rok 2001 oraz zapoznał zebranych z tabelą składek członkowskich na rok 2001 i tabelą składek okręgowych. Po tych sprawozdaniach nastąpiła przerwa, a po przerwie dyskusja, w której zabralo głos kilku członków Koła. Walne Zgromadzenie uchwaliło absolutorium Zarządowi Koła.

Po dyskusji Komisja Wyborcza zaproponowała kandydatów:

Do Zarządu Koła: **Ryszard Nowak**, **Jerzy Salej**, **Sylwester Jaśkowiak**, **Antoni Mleczak**, **Tadeusz Radziejewicz**, **Stanisław Solski**, **Ryszard Giel**, **Zbigniew Turecki**, **Marian Rorczech**, **Henryk Rutkowski**, **Bogdan Filipka**, **Edward Kurzyński**.

Do Komisji Rewizyjnej: **Henryk Kranc**, **Józef Bagiński**, **Leon Mackiewicz**.

Do Sądu Organizacyjnego: **Ryszard Włodek**, **Stanisław Jędrowski**, **Waldemar Bublewicz**, **Zbigniew Rosół**, **Jan Kijak**.

Prezesem Koła ponownie został wybrany **Ryszard Nowak**. Wybrano również dwóch kandydatów na Zjazd Okręgu: **Sylwestra Jaśkowiaka**, **Zbigniewa Tureckiego**.

Prezes Koła **Ryszard Nowak** przedstawił plan działania Koła Nr 1 na rok 2001. Plan działania, preliminarz budżetowy, kalendarz imprez zostały prze głosowane i większością głosów przyjęte do realizacji w 2001 r.

Po zakończeniu dyskusji zostały przez Komisję Uchwał i Wniosków przedstawione następujące wnioski:

- Wyjaśnić sprawy związane z przepławką w elektrowni w Bledzewie – możliwość odłowu węgorza wchodzącego i zarybienia nim innych zbiorników.
- Spowodować, aby rybacy PZW na Jeziorze Lubikowskim nie stawiali sieci za blisko pomostów wędkarskich od strony Stolina.
- Wyjaśnić sprawy związane z dojazdem do pomostów wędkarskich na Jeziorze Lubikowskim w rejonie byłego PGR Lubikówko.
- Skrócić okres ochronny szczupaka do starego okresu, to znaczy od 1 stycznia do 30 kwietnia.
- Ustalić wymiar ochrony na leszcza 25 cm.
- Ustanowić ulgową opłatę za wędkowanie 50% dla emerytów i rencistów od 65. roku.
- Wprowadzić zakaz połowu ze środków pływających na trzech Jeziorach Gorzyckich.
- Wyjaśnić sprawy związane z dostępem wędkarzy do wód – dojście do linii brzegowej /wody otoczone terenami prywatnymi/.
- Wyjaśnić sprawy związane z odnogami Starej Obry za Św. Wojciech /do kogo należy i co tam jest robione/.
- Wyjaśnić dlaczego w Strudze Jeziornej jest tak mały przepływ wody /właściciele elektrowni w Kęszycy powinni utrzymać tak zwany przepływ minimalny/.
- Spowodować usprawnienie przepławkę na rzece Paklicy w rejonie ul. Młyńskiej- usprawnić zastawę.
- Wyjaśnić, kto jest odpowiedzialny za wysypywanie gruzu i śmieci na rzec Obrze w rejonie m. Św. Wojciech /koło Krzyża i Starej Obry/.
- Wyjaśnić, dlaczego trawy wykaszane w mieście nad rzeką Obrą są do niej wrzucane.
- Spowodować, aby Zarząd Okręgu wystąpił o uregulowanie sprzedaży działek nad wodami /przy sprzedaży działki należy zastrzec, aby właściciel umożliwiał dostęp do wody/.

Wyżej wymienione wnioski zostały prze głosowane i przyjęte do realizacji przez Zarząd Koła w 2001 r. Na zakończenie Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego swoją pomoc dla Koła Nr 1 zadeklarowali zaproszeni goście.

Antoni Mleczak

UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO Polskiego Związku Wędkarskiego z dnia 28 października 2000

w sprawie **wysokości składek członkowskich i opłat 2001r.**

Składka członkowska: normalna 48 zł, ulgowa 24 zł, członka uczestnika 12 zł, wpisowe dla członka zwyczajnego 25 zł, członka uczestnika 12 zł, dopłata okręgowa do składki okręgowej 60 zł, legitymacja członkowska 3 zł - jednocześnie utrzymano dotychczasowy system ulg dla członków honorowych oraz odznaczonych odznakami PZW.

UCHWAŁA ZARZĄDU OKRĘGU

Polskiego Związku Wędkarskiego w Gorzowie Wlkp. z dnia 19 listopada w sprawie ustalenia wysokości składki na ochronę i gospodarowanie wód na 2001r.

Rodzaj składki	Wody nizinne (25)	Wody górskie (25)
Normalne dla członków P.Z.W.	96 zł	120 zł
Ulgowa dla członków P.Z.W.		
Ulgowa I	48 zł	60 zł
Ulgowa II	10 zł	-
Niezrzeszeni i obcokrajowcy	250 zł	350 zł
Składka na jedną wybraną wodę (jezioro, rzeka)	60 zł	70 zł
Składka okresowa jednodniowa:		
- dla członków P.Z.W.	10 zł	20 zł
- dla młodzieży od 16-25 lat	5 zł	7 zł
- niezrzeszeni i obcokrajowcy	15 zł	30 zł
Składka okresowa na 14 dni	70 zł	100 zł
Opłata egzaminacyjna na kartę wędkarską (nie dotyczy młodzieży)	10 zł	-
Opłata składki na górskie upoważnia do połowu na wodach nizinnych		

ULGOWA I dla członków P.Z.W. tj.: kobiet, młodzieży od 16 do 25 lat, odznaczonych srebrną i złotą odznaką P.Z.W., osób powyżej 70. roku życia, żołnierzy służby zasadniczej

ULGOWA II dla członków P.Z.W. tj. młodzieży od 14. do 16. roku życia

Zakres stosowania obniżonych składek za wędkowanie

1. Obniżoną składkę za wędkowanie „ULGOWA-I” na wodach P.Z.W. i gospodarstw rybactkich (Barnówko i Międzyrzecz) uiszczają członkowie P.Z.W. zrzeszeni w Okręgu Gorzowskim:

- odznaczeni srebrną i złotą odznaką P.Z.W.
- młodzież ucząca się w wieku od 16 do 25 lat
- osoby powyżej 70. roku życia
- kobiety i żołnierze służby zasadniczej

2. Składkę uczestnika „ULGOWA II” uprawnionego do swojego łowiska uiszcza młodzież w wieku od 14 do 16 lat.

Natomiast młodzież nie zrzeszona do lat 14 może wędkować tylko w ramach łowiska i limitu dziennego swego opiekuna bez dodatkowych opłat. Dotyczy to również współmałżonków członków P.Z.W., posiadających kartę wędkarską.

3. Członkowie P.Z.W. odznaczeni złotą odznaką z wienkami oraz członkowie honorowi są zwolnieni z opłaty składki za wędkowanie na podstawie wpisu w legitymacji członkowskiej dokonanej przez Zarząd Koła, w którym są zrzeszeni.

4. Zarządy Kół P.Z.W. mogą stosować ulgi dla rencistów i emerytów z własnych środków finansowych i według własnego uznania na podstawie złożonego w kole imiennego podania z załączonym odcinkiem renty lub emerytury, uzasadniającym zastosowanie ulgi.

5. Ulgi w opłatach nie przysługują w przypadku opłat za jedną wodę oraz opłat okresowych poza opłatą dla młodzieży od 16 do 25 lat.

Zebrał: **Andrzej Chmielewski**

KALENDARZ IMPREZ 2001 PZW Koło Nr 1 - Międzyrzecz

LP.	NAZWA IMPREZY	LOKALIZACJA	TERMIN
1.	Otwarcie sezonu letniego 2001 w trzech kategoriach	jez. Bobowicko	29.04.2001 r.
2.	Zawody eliminacyjne o tytuł mistrza Koła w dyscyplinie spławikowej – 2 tury w trzech kategoriach	rz. Obrza Międzyrzecz	I. 20.05.2001 r. II. 27.05.2001 r.
3.	Zawody o Puchar Burmistrza z okazji Dni Międzyrzecza	rz. Obrza Międzyrzecz	10.06.2001 r.
4.	Zawody spławikowe dla dzieci i młodzieży do lat 16. Dla zrzeszonych i niezrzeszonych	rz. Obrza Międzyrzecz	30.05.2001 r.
5.	Wycieczka dla władz Koła	do uzgodnienia	22.07.2001 r.
6.	Zawody „Retro” dla Seniorów	rz. Obrza Międzyrzecz	12/08.2001 r.
7.	Zawody o Puchar Koła PZW Nr 1 w Międzyrzeczu	jez. Gorzyckie	02.09.2001 r.
8.	Spiningowe Mistrzostwa Koła - 2 tury	rz. Warta rz. Odra	I. 07.10.2001 r. II. 28.10.2001 r.



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 10.02.2001 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu w godzinach 10⁰⁰ – 13⁰⁰ odbył się turniej piłki nożnej chłopców szkół podstawowych. W turnieju udział wzięły drużyny ze SP w Kalawie oraz SP 2 i SP 3 w Międzyrzeczu. Wyniki poszczególnych meczów Kalawa - SP 3 (1:3); Kalawa - SP 2 (0:0); SP 3 - SP 2 (2:0). W wyniku rozegranych meczów kolejność zespołów ukształtowała się następująco: pierwsze miejsce SP Nr 3 z Międzyrzecza, drugie SP z Kalawy, trzecie miejsce SP Nr 2 z Międzyrzecza.

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano **Radosława Jasińskiego** z SP nr 3.

W dniu 23.02.2001 r. w Hali Widowiskowo - Sportowej w Międzyrzeczu w godzinach 12⁰⁰ – 14⁰⁰ odbyły się Mistrzostwa Powiatu Szkół Podstawowych dziewcząt i chłopców w badmintonie. W zawodach udział wzięły drużyny ze Skwierzyny i Trzciela. W meczu dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Trzcielu, a w meczu chłopców wygrała drużyna Szkoły Podstawowej w Skwierzynie.

W dniu 24.02.2001 r. w Hali Widowiskowo - Sportowej w Międzyrzeczu w godzinach 9⁰⁰ - 13⁰⁰ odbyły się Mistrzostwa Powiatu dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych w badmintonie. W zawodach uczestniczyły reprezentacje Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu, Gimnazjum w Skwierzynie oraz Gimnazjum w Brójcach. W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna z Międzyrzecza wyprzedzając drużyny ze Skwierzyny i Brójec. W kategorii chłopców pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu, wyprzedzając reprezentację Gimnazjum ze Skwierzyny i Gimnazjum z Trzciela.

W dniu 24.02.2001 r. w Hali Widowiskowo - Sportowej w Międzyrzeczu w godzinach 11⁰⁰ - 15⁰⁰ odbył się otwarty turniej tenisa stołowego. Organizatorem turnieju był przewodniczący RS AWS w Międzyrzeczu **Bogusław Czop**. Turniej został przeprowadzony w czterech kategoriach wiekowych. W całym turnieju uczestniczyło 76 zawodników i zawodniczek. W kategorii chłopców szkół podstawowych pierwsze trzy miejsca zajęli uczniowie SP Nr 2 z Międzyrzecza **Marek Klimczak**, **Michał Wajda**, **Lucjan Koledziejski**. W szkołach gimnazjalnych pierwsze trzy miejsca zajęli **Michał Chocimko**, **Mateusz Lemieszko**, **Arkadiusz Orlicki**. W kategorii szkoły średnich i starsi kolejność pierwszej trójki ukształtowała się następująco: **Łukasz Szyszka**, **Filip Michalski**, **Paweł Czop**. Wśród dziewcząt zwyciężył **Magda Chatkowska**, która wyprzedziła **Iwonę Grabską** i **Katarzynę Chatkowską**.

W dniu 10.03.2001 r. w Hali Widowiskowo - Sportowej w Międzyrzeczu odbył się Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Turniej został przeprowadzony w czterech kategoriach wiekowych. W zawodach udział wzięło 126 zawodników i zawodniczek. W najmłodszej kategorii chłopców rocznik 1988 i młodszy uczestniczyło 54 zawodników. Pierwsze trzy miejsca zajęli: **Michał Wajda** z SP Nr 2, **Łukasz Gerlach** i **Damian Kopeć** z SP Nr 3. W kategorii 1988/1989 uczestniczyło 46 zawodników. Zwyciężył **Marek Kądziała**, wyprzedzając **Michała Chocimko** i **Roberta Martina**. W kategorii 1983 i starsi wystartowało 13 zawodników. Pierwsze trzy miejsca zajęli **Bernard Rusinek**, **Marcin Pasek** oraz **Paweł Czop**. W kategorii open dziewcząt i kobiet wystartowało 13 zawodniczek. W tej kategorii zwyciężyła **Magda Pasek** przed **Magdą Chatkowską**, **Iwoną Grabską** oraz **Katarzyną Chatkowską**.

Uprawiający grę w brydża sportowego i biorący udział w odbywających się co poniedziałek o godzinie 17⁰⁰ turniejach brydża, trwających od września 1999 roku, zostali zgłoszeni do udziału w rozgrywkach wojewódzkiej ligi „A” klasy. Było to możliwe za sprawą pana **EDWARDA BLASKA**, sponsora reaktywowanej Sekcji Brydża Sportowego przy Hali Widowiskowo - Sportowej nosi nazwę firmującą sponsora **TRANS ED**.

W przeprowadzonych turniejach brydża sportowego w roku 2001 prowadzi się punktację rankingową na najlepszego brydżystę Międzyrzecza. W wyniku rozegranych turniejów

1 miejsce z ilością 41 punktów zajmują **Zdzisław Borkowski**, **Romuald Ludek** i **Cezary Szadkowski**. Turnieje mają charakter otwarty - zapraszamy wszystkich chętnych do udziału.

W dniu 03.04.2001 r. w godzinach 16⁰⁰ - 18⁰⁰ odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy uczniami Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu a drużyną ze szkoły podstawowej z zaprzyjaźnionego regionu w Niemczech.

W dniu 06.04.2001 r. od godziny 11⁰⁰ odbędzie się turniej w zabawach sportowych dla szkół gimnazjalnych.

W dniu 21.04.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędzie się turniej zabaw sportowych dla szkół ponadpodstawowych.

W dniu 28.04.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędzie się turniej halowej piłki nożnej szkół gimnazjalnych.

W dniu 01.05.2001 r. od godziny 12⁰⁰ odbędzie się mecz „jedenastek” piłkarskich szkół gimnazjalnych na stadionie miejskim.

W dniu 03.05.2001 r. od godziny 10⁰⁰ odbędzie się turniej piłki siatkowej amatorów. Chętne drużyny prosimy o zgłoszenie się do dnia 30.04.2001 r.

Aktualna tabela międzyrzeckiej ligi piłki nożnej:

Nazwa zespołu	punkty	mecze	bramki
1. Graf-Gaz	19	7	36-16
2. Wafle	19	8	36-20
3. Gwardia	16	7	28-16
4. Lex	15	8	39-27
5. Straż Pożarna	12	6	21-19
6. Gladiatorzy	11	9	32-37
7. Perelki	9	7	25-20
8. Speed	9	7	20-23
9. Wymiatacze	8	8	28-33
10. Nadleśnictwo	7	7	17-34
11. Snajper	4	8	22-41
12. Rempol	2	8	17-36

W klasyfikacji na najlepszego strzelca halowej piłki nożnej prowadzi **Jacek Szewczyk** z Gwardii (15 bramek) wyprzedzając **Przemysława Rewersa** - Lex (12 bramek) **Pawła Romańczaka** - Speed (9 bramek) - i **Bogdana Kaczmarska** - Perelki i (7 bramek).

Mecze halowej piłki nożnej rozgrywane są we wtorki od godziny 19⁰⁰.

Trwają rozgrywki międzyrzeckiej ligi koszykówki. Mecze rozgrywane są w każdy czwartek od godziny 19⁰⁰.

1. OSKAR GBS SKOCZNE K.	8 mecze	16pkt	+147
2. BNC	9 mecze	16pkt	+108
3. INSTALKO-TEAM	9 mecze	14pkt	+110
4. BEZ NAZWY	8 mecze	13pkt	+165
5. MOLOKAI	9 mecze	12pkt	-84
6. PAYTONSI	8 mecze	10pkt	-47
7. DIZAGONBALL Z	9 mecze	9pkt	-389

**NA WSZYSTKIE ZAWODY SPORTOWE S
ERDECZNIE ZAPRASZAMY, WSTĘP WOLNY.**

Kierownik Hali Sportowo-Widowiskowej **Janusz Iwński**

Śladami Króla, Szurkowskiego, Piaseckiego i Jaskuły...

Podobnie jak co roku tak i w tym krajowy sezon kolarski zainaugurowany zostanie na przepięknej i gościnnej Ziemi Międzyrzeckiej. Wzorem lat ubiegłych Klub Sportowy Orleto-Pergo Gorzów, na zlecenie Polskiego Związku Kolarskiego, podjął się organizacji I Serii Pucharu Polski w kolarstwie szosowym oraz eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Kolarskie święto odbędzie się 21 i 22 kwietnia bieżącego roku.

Wioletołnia przyjazna współpraca działaczy gorzowskiego klubu oraz samorządowców międzyrzeckich z burmistrzem **Władysławem Kubiakiem** na czele zaowocowała

ważnymi decyzjami o wspólnej organizacji wyścigu.

Celem imprezy jest wyłonienie najlepszych zawodniczek i zawodników I Serii Pucharu Polski,

zdobycie punktów w ramach eliminacji do mistrzostw Polski w poszczególnych kategoriach, popularyzacja kolarstwa wśród młodzieży województwa lubuskiego oraz zaprezentowanie kolarzom, dziennikarzom, a także zaproszonym przyjaciółom piękna i gościnności Międzyrzeckiej Ziemi.

Baza wyścigu mieścić się będzie w ośrodku wczasowym **Zajazd Głębok**, gdzie jego właściciel **Marian Gałkowski** zawsze dba, aby kolarzom, trenerom i wszystkim tworzącym barwny peleton niczego nie brakowało. Uczestnicy międzyrzeckich wyścigów od lat chwalą sobie spokój, ciszę i świeże powietrze, jakie towarzyszy ich pobytowi na terenie ustronnie położonego ośrodka. Nade wszystko cieszy znakomite wyżywienie, które w pełni odpowiada sportowcom i ich dietetykom.

Organizatorzy spodziewają się przyjazdu około 300 zawodniczek i





zawodników, startujących w kategoriach: junior-ki młodsze i młodzieżki, kobiety Open, junior młodszy i juniorzy.

Pierwszy etap – jazda indywidualna na czas zostanie rozegrana przy ruchu całkowicie zamkniętym w dniu 21 kwietnia (w godzinach od 13.30 do 19.30) na trasie Międzyrzecz – kierunek Rokitna i z powrotem. Start pierwszego zawodnika przewidziano na godzinę 14.30. Kolarze będą mieli do pokonania dystanse 10, 15 i 20 kilometrów.

Dzień później, 22 kwietnia zostanie rozegrany drugi etap dla zawodników poszczególnych kategorii wiekowych na trasie Międzyrzecz – Wędrzyn – Lubniewice – Bledzew – Międzyrzecz. (start w Międzyrzeczu godzina 10.10, w Wędrzynie 10.00, 10.05 i 10.10. Przyjazd na metę, usytuowaną u podnóża międzyrzeckiego ratusza spodziewany jest w godzinach 11.20, 12.10, 12.19 i 12.59). Zawodniczki i zawodnicy (według kategorii wiekowych) będą mieli do pokonania dystans o długości 45,5, 90,9 i 119,2 kilometra.

Podczas kiedy w niedzielne przedpołudnie kolarze rywalizować będą na trasie wyścigu, organizatorzy z myślą o popularyzacji sportu kolarskiego zorganizują zabawę dla najmłodszych dzieci z Międzyrzecza i okolic. Dla wszystkich chętnych w wieku od lat 5 wzwyż zostanie zorganizowane wyścigi na krótkich dystansach z metą, gdzie finiszować będą mistrzowie kolarskich tras.

Startem wszystkich wyścigów, zarówno dla kolarzy jak i działwy, będzie podobnie jak przed laty burmistrz Władysław Kubiak. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie roweru, opieka rodziców oraz dobry humor milusińskich. Zawodnicy zostaną wyposażeni w numery startowe, dlatego proszę rodziców i opiekunów o przyniesienie agrałek. Wszyscy, którzy wezmą udział w zmaganiach, zostaną nagrodzeni. Organizatorzy liczą na wsparcie imprezy przez miejscowe firmy oraz właścicieli sklepów. Chętnych oferujących wsparcie prosimy o kontakt z dyrektorem wyścigu, prezesem KS Orleń-Pergo, **Kazimierzem Milanowskim**, urzędującym w Gorzowie przy ulicy Wyszyńskiego 38, tel. 7 35 77 14.

Organizacja wyścigu w roku ubiegłym, dzięki wydatnej pomocy i zaangażowaniu wielu firm i osób prywatnych, jak również policji, straży pożarnej i innych bezimiennych miłośników sportu, uzyskała najwyższe notowania w rankingu Polskiego Związku Kolarskiego. Jesteśmy przekonani, że nie inaczej będzie w tym roku i na trasach wyścigu będzie bezpiecznie, a zawodnicy będą mieli okazję ścigać się zgodnie z zasadami fair-play.

Wychodząc naprzeciw bezpiecznej organizacji imprezy, dyrektor wyścigu **Kazimierz Milanowski** apeluje:

- Proszę użytkowników dróg w sobotę 21 i niedzielę 22 kwietnia zaplanować tak swoje zajęcia, aby nie korzystać z pojazdów na trasie przebiegu kolarskiego wyścigu. A jeśli jest to konieczne, to zwrócić szczególną uwagę. Bezpieczeństwo nasze oraz zawodników jest sprawą najważniejszą. Za utrudnienia w ruchu w imieniu organizatorów jak i swoim własnym z góry serdecznie przepraszam.

Tekst i zdjęcia: **Mirosław Wiczorkiewicz**



- Poprawianie zdjęcia - List do „Kuriera”

PIŁKA NOŻNA

Cykl wspomnień o piłkarzach znacznie poszerzył krąg czytelników „Kuriera Międzyrzeckiego”. Dzisiaj „KM” czytany jest nie tylko w mieście i gminie, lecz także poza granicami powiatu (Zielona Góra), województwa (Białystok, Olsztyn), a nawet kraju (Francja, Wochy). Jak widać byli piłkarze ORŁA rozsiani są w różnych zakątkach kraju i Europy.

Artykuł z marcowego wydania „Kuriera” wywołał również spore zainteresowanie czytelników. Ledwie pierwsze egzemplarze „KM” znalazły się w kioskach, a już chwilę potem rozdzwoniły się telefony w sprawie nierozpoznanego piłkarza.

Najszerszym okazał się pan **Zdzisław Chamienia**, który w piłkarzu z białą czapkę na głowie rozpoznał **Pawła Piotrowskiego**, drugiego bramkarza ORŁA sezonu 1965/66. Kolejny z czytelników zauważył, iż obok **Pawła Piotrowskiego** stoi **Stanisław Malczewski**, a nie **Baszyński** jak podałem w opisie pod zdjęciem. Tym spostrzegawczym czytelnikiem okazał się pan **Ryszard Bordzian**, również były zawodnik ORŁA obecnie mieszkający na stałe w Zielonej Górze. Zamieszczone zdjęcie piłkarzy zainteresowało również panią **Albinę Piotrowską**, dzięki której marcowy numer „Kuriera” dołądzi do wywołanego „bohatera” tej fotografii, jej brata **Pawła Piotrowskiego**, od 33 lat przebywającego na Warmii i Mazurach. Lektura „KM” i wywołane tym samym wspomnienia z tamtych lat skłoniły pana Pawła do napisania listu do redakcji następującej treści: Bylem zawodnikiem w drużynie piłki nożnej ORZEL Międzyrzecz. Od najbliższej dla mnie osoby dowiedziałem się, że na łamach Kuriera Międzyrzeckiego zaprezentowano sylwetki zawodników międzyrzeckiej piłki nożnej. Na fotografii jest drużyna z Orla Międzyrzecz i poszczególni zawodnicy zostali wymienieni z nazwiska i imienia. Wśród tych osób jest zawodnik w czapce na głowie, który nie został rozpoznany. Tym zawodnikiem byłem ja, tzn. **Paweł Piotrowski** - wówczas drugi bramkarz w drużynie. Pozwól sobie w skrócie opisać moją historię z piłką nożną. W latach 1958/60 grałem w drużynie trampkarzy. W następnych latach grałem w juniorach i w II drużynie. Pamiętam dzień mojego debiutu w III lidze. Na inaugurację rozgrywek 1965/66 graliśmy mecz w z wicemistrzem pucharu Polski, a była to drużyna Czarni Zagdań. Mój udział w tym meczu był dla mnie debiutem i od tej pory zostałem zawodnikiem w drużynie piłki nożnej Orzeł Międzyrzecz. Pamiętam wielu wspaniałych zawodników, którzy wówczas grali w drużynie, a byli to: **Józek Socha**, **Zygmunt Bratkowski**, **Janusz Zygmunt**, **Walter Żyska**, **Tadek Docz**, **Dzinek Madalkiewicz**, **Włodek Madalkiewicz**, **Pawex Kąsek**, **Kazimierz Reluga**, **Jarek Romanowski**, **Waldek Stachurski**, **Zenek Laskowski**, **Jerzy Kaszubski**, **Rysiek Aniol**, **Stasiek Malczewski**, **Heniek Przybyta**, **Zygmunt Sarbak**, **Jurek Janelt**, **Gienek Klusek**, **Jerzy Szymczak**, **Paweł Piotrowski**. Trenerem naszej drużyny był **Mieczysław Mikula**, kierownikiem **Zygmunt Wesołowski**, lekarzem **Adam Szantruczek**, prezesem klubu **Władysław Szuń**, a sekretarzem p. **Skubel**. To był bardzo dobry zespół. Duże zasługi w rozwoju klubu sportowego Orzeł wniósł **Włodek Pasewicz**. Moim wzorcem bramkarza był **Bolesław Świder** i **Józef Chmiel**.



Paweł Piotrowski

W rozgrywkach 1965/66 Orzeł zdobył tytuł mistrza województwa zielonogórskiego. Cieszę się, że ja także mogłem wnieść czaśkę udziału w rozgrywkach meczach. W 1966 r. graliśmy o wejście do II ligi z drużynami: Warmia Olsztyn, Star Starachowice, LKS Łomża i Okęcie Warszawa. Po odbyciu służby wojskowej wyjechałem do Kętrzyna i tam grałem na pozycji bramkarza w Zjednoczeniu Kętrzyn w klasie A awansując do III ligi. W pucharze zimy 1968/69 jako bramkarz zaprezentowałem się bardzo dobrze, o czym wówczas wiele razy pisało w tamtejszej prasie tj. w „Głosie Olsztyńskim”. Sukcesy jakie odnosiłem na pozycji bramkarza zawdzięczam p. **Mieczysławowi Mikule**, który na treningach dawał dobrą szkołę prowadzenia gry na boisku, a efektem były zwycięstwa w rozgrywkach meczach. Moją karierę w futbolu zakończyłem w 1971 r. Obecnie jestem kibicem Stomil Olsztyn. Ponad 33 lata już upłynęło od mojego wyjazdu z rodzinnego i tak bliskiego dla mnie miasta Międzyrzecza, do którego chętnie przyjeżdżam. Młodość wspominać moje dzieciństwo, lata szkolne, kolegów sportowców i działaczy klubu sportowego Orzeł. Chciał jeszcze przypomnieć, że po zdobyciu mistrza województwa zielonogórskiego w 1966 r. zamieszczono w „Gazecie Zielonogórskiej” artykuł pt. „Who is Who” jedenastki Orzeł Międzyrzecz. Serdecznie pozdrawiam wszystkich sportowców, działaczy i sympatyków klubu Orzeł Międzyrzecz, a drużynie piłki nożnej życzę sukcesów na boisku.

Paweł Piotrowski Olsztyn, 16 marca 2001 r.

Zgodnie z życzeniem pana Pawła list w całości zamieszczamy na łamach „Kuriera”, mając nadzieję, iż nie jest to ostatni list od byłego zawodnika ORŁA i będzie jeszcze nie jedna okazja do wspomnień w latach spędzonych na boiskach Międzyrzecza. **PS.** Jak zapewne zauważyli czytelnicy „KM” na tamtym zdjęciu wśród piłkarzy zabrakło ówczesnego i długoletniego trenera ORŁA pana **Mieczysława Mikulę**, którego tak ciepło wspomina również i pan **Paweł Piotrowski**.

J. Maksymiuk, F. Szymczak

Sportowa szansa dla Międzyrzecza

Rajcom naszego miasta atakowani przynajmniej z dwu stron przez rzeczników rozwoju sportu (jeden optował za rozwojem sali widowiskowo-sportowej, inni za budową pływalni) wybrali na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wyjście trzecie, iście salomonowe! Zdecydowali, że wybudujemy średnią skocznię narciarską i w miarę upływu lat miasto nasze stanie się znaczącym ośrodkiem tego sportu w zachodniej Polsce. Zrazu wydawało się, że jest to idea na fali zwycięstw naszego sympatycznego i skutecznego skoczka p. **Adama Malysza**, ale po zgłębieniu tematu okazało się, że to złote jakże jest w zasięgu naszej międzyrzeckiej ręki. Po pierwsze: lokalizacja bajecznie prosta - tzw. piaskowa góra koło Wojciechowa, która wznosi się na ok. 70 m ponad poziom morza. Wystarczy kilkunastodniowa praca kilku spychaczy i koparek, by odpowiednio profilować zbocze i w łatwym terenie, przy okazji budowy wałów pod trybunę, wykopać łagodną nieckę dla lądujących skoczków. Również nie będzie problemu z budżetem na samą skocznię - lasów ci u nas dostatek i dwa wodzące w naszym powiecie tartaki już zgłosiły partycypację w budowie obiektu w zamian za umieszczenie przy trybunie głównej sztandarów z logo tych firm i po 10 biletów bezpłatnych na każdą imprezę dla członków załogi. Podobny warunek - w zasadzie jest to rodzaj darowizny - zgłosiła administracja lasów za dostarczenie właściwej jakości budulca (tego typu obiekty powinny być budowane z drewna dębowego, w ostatniości może być jesion, ewentualnie buk).

Z planów przestrzennego zagospodarowania wynika, że obiekt będzie za miastem, ale tuż przy projektowanej obwodnicy. Zastrzeżono, że przewidziany dwupoziomowy parking oraz inne zagadnienia tzw. infrastruktury będą w gestii naszego miasta i inicjatywy prywatnej. Wobec przebiegającej w niedalekiej odległości azjatycko-europejskiej magistrali gazowej nie będzie problemów energetycznych. Inwestycja w okresie budowy da zatrudnienie przynajmniej 250 osobom później zgodnie z prawem Parkinsona rozrośnie się administracja do podobnej ilości osób, co może dać początkowo bilans ujemny, ale potem wydajemy na „0” (zero). Uroczyste wzbijanie palików wytyczających trasę odbędzie się dnia 1 kwietnia o godz. 10” w Wojciechowie - zbiórka przy drodze na Wojciechów.

Ryszard Krawiec

P.S. Inicjatorzy przedsięwzięcia przewidują premiiową zbiórkę używanych (ale sprawnych) agregatów od zamrażarek i lodówek do produkcji przez cały rok sztucznego śniegu.

ŚLEDŹ SWÓJ FUNDUSZ!

Każdy może sam śledzić wyniki inwestycyjne swojego funduszu.

Na początku działalności fundusze podzieliły swoje aktywa (czyli zebrany kapitał) na części - tak, aby wartość każdej z nich była równa dziesięciu złotom. Części te nazywano jednostką rozrachunkową. Dzięki inwestowaniu wartość tych jednostek waha się z dnia na dzień - może zarówno wzrosnąć, jak i spaść. Może też się nie zmieniać. Aktualną wartość jednostek rozrachunkowych możesz sprawdzać na naszych kolumnach gospodarczych (we wtorki, a wkrótce codziennie) i porównywać, czy twój fundusz zarobił dla ciebie (bądź stracił) więcej czy mniej niż inne.

Możesz też sprawdzać, ile masz na koncie pieniędzy. Wystarczy sprawdzić w funduszu, ile masz aktualnie na koncie jednostek rozrachunkowych, dzwoniąc np. na infolinię swojego funduszu (numery podajemy na końcu) i przemnożyć

tę liczbę przez ich aktualną wartość.

TELEFONY DO FUNDUSZY

- AIG: 0 801 14 14 14
- Allianz: 0 800 304 050
- Pekao/Alliance: 0 800 111 222
- Arka Invesco: 0 801 100 100
- Bankowy: 0 801 12 11 10
- Cennmmercial Union: 0 800 333 333
- Dom: 0 800 366 366
- Ego: 0 801 103 303
- Epoka: 0 801 111 000
- Kredyt Bank: 0 801 300 700
- Nationale-Nederlanden: 0 800 300 400
- Norwich Union: 0 800 404 040
- Orzeł: 0 801 100 400
- Pocztynion: 0 801 101 801
- Pioneer: 0 801 640 640
- Polsat: 0 801 67 67 67
- Rodzina: (0-22) 658 67 21
- Skarbiec Emerytura: 0 801 102 102
- Winterthur: 0 800 421 421
- Złota Jesień: 0 801 316 091
- Zurich: 0 801 115 115

1		2		3		4		5	
16	17	18	19	20	21	33			
	4				6	25	2	37	10
7									22
23	24	39	36		31			26	
					8				
13		3		34				27	
9			10		11				
1		40		35		15			
					12				
			11			29			38
	13								
	28		8						
14									15
30	12			7					
				16	17		18		
19									
41		5	32						
				20					
			14					42	
21									
9									6
				22					

Znaczenie wyrazów krzyżówki Marzec 2001

POZIOMO:

1/..... Międzyrzeczki,6/jakobinka,7/doktor z powieści B. Pasternaka,8/rzeka, dopływ Narwi,9/stolarz budowlany,12/pole po ściętym zbożu,14/wypłata,16/ujrzeć go i umrzeć,19/sypialnia niedźwiedzia,20/szef uniwersytetu,21/stowarzyszenie bezdomnych z Poznania,22/odmiana fiołka trójbarwnego.

PIONOWO:

1/nie pasuje do kwiatka,2/miasto na Ukrainie,3/trener polskich piłkarzy,4/muzyk grający na cytrze,5/członkini żeńskiego zakonu św. Joanny de Chantal,10/złoty medalista w skoku o tyczce z Montrealu,11/rodzaj lassa,13/milion watów,15/inaczej alumn,17/harcownik,ochotnik,18/słodki ziemniak

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 42 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać do dnia 20 kwietnia na adres Redakcji.

red Eugeniusz Luc

Z Kurierem na Przedwiośnie KONKURS

- Gdzie urodził się Cezary Baryka?
 - Podaj imiona rodziców Cezarego.
 - Jaką historyczną relikwię przekazywano w rodzinie Baryków z pokolenia na pokolenie?
 - Co studiował Cezary Baryka?
 - W jakiej wojnie Cezary brał udział?
 - Komu Cezary uratował życie w czasie wojny?
 - Co to były „szklane domy”?
 - Jaki związek łączył Szymona Gajowca z matką Cezarego?
 - Wymień kobiety z którymi „coś” łączyło Cezarego.
 - Ku jakiemu budynkowi zmierza Cezary w ostatniej scenie powieści? (wymień nazwę budynku oraz miejscowość, w której się znajdował)
- Spośród poprawnych odpowiedzi wylosujemy szczęśliwców, którym KM ufunduje bilety do kina na film „Przedwiośnie”.
- Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 20 maja 2001 r. na adres redakcji.

GŁOSUJ NA BELFRA

Od roku 1994 Gazeta Wyborcza prowadzi plebiscyt na najpopularniejszego nauczyciela województwa lubuskiego. Na ogłoszonej niedawno złotej liście nauczycieli na których w latach 1994-2000 głosowali uczniowie są dwa międzyrzeckie nazwiska: **Anna Górzna** z ZSE (Ekonomik) oraz **Anna Kuźmińska-Swider** z ZSR w Bobowicku. Nazwisk tych mogłoby być więcej. Zachęcamy uczniów do głosowania! Atrakcyjne nagrody! Kupony w Gazecie Wyborczej.

G. S.

Recenzja z „Syzyfowych prac”

W marcu młodzi międzyrzeczanie mogli obejrzeć w naszym kinie film „Syzyfowe prace”. KM ogłasza konkurs na recenzję z tego filmu. Prace prosimy nadsyłać do końca kwietnia. Wyniki ogłosimy w numerze czerwcowym. Komisja w składzie: **Anna Kuźmińska-Swider**, **Marzena Domańska** i **Slawomira Dębicka** wybierze pięć najlepszych prac i przyzna nagrody książkowe. Młodych wielbicieli kina i twórczości Stefana Żeromskiego zachęcamy do wzięcia udziału w literackiej zabawie. Wyróżnienie otrzyma również szkoła, z której napłynie najwięcej prac. Zachęcamy do wzięcia udziału.

Redakcja

Rozwiązanie fotozagadki ze strony 12

„Kto jest na tym zdjęciu?” – Bardzo dużo mieszkańców Międzyrzecza rozpoznało osoby z „obcętymi” do połowy głowami. Na pierwszym planie jest burmistrz gminy Międzyrzec **Władysław Kubiak**. Dalej usytuowany to nasz redakcyjny kolega **Andrzej Swider**. Nagrody książkowe za prawidłowe rozpoznanie osób otrzymują: **Bronisława Litwin** – Wysoka, **Kamila Kogut** – Międzyrzec. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji w godzinach urzędowania.

Redakcja

Rozwiązanie fotozagadki ze strony 11

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie fotozagadki ze strony 11 jest film promujący walory Ziemi Międzyrzeckiej. Nagrodę tę otrzymuje **Zbigniew Stypa** z Międzyrzecza. Na zdjęciu przedstawiono budynek usytuowany przy skrzyżowaniu ulic Księdza Skargi i Staszica naprzeciw kaplicy Kościoła Ewangelickiego Metodystycznego (widok z wieży straży pożarnej). Gratulujemy wygranej. Nagroda do odebrania w redakcji w godzinach urzędowania.

Redakcja

Rozwiązanie krzyżówki z nr 3/121

Hasło krzyżówki brzmi: „NAJLEPSI SPORTOWCY MIĘDZYRZECKA” – **DARIA PIZNAL** w wyniku losowania nagrody książkowej otrzymując:

- Stanisława Kosmola** – Bobowicko
- Bżozna Pietrzak** – Międzyrzec
- Elżbieta Jakuszewska** – Pieski

Gratulujemy wygranych. Po odbiór książek prosimy zgłosić się w godzinach pracy redakcji.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Swider.
ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, N. Stasyszyn, A. Swider, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829, www.republika.pl/kuriermiędzyrzeczki
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walcząca 106 tel. (0-95)724 06 46, jstudiodc@kam.pl, www.studiocd.hg.pl. **Druk:** SONAR Sp. z o.o.

Wszystkie zdjęcia opatrzone podpisem A. Kukla są do nabycia na os. Centrum 15.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYZRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; KOM. 0-601 798134

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT GRATIS



S. MARLEY



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
KLEJE DO GLAZURY
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA



BOTAMENT®

NIDA GIPS®

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.c.



**66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22**

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy
ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



Szafa
„Berta”
890,-



CARRY
1.130,-



Szafa
„Ina”
630,-



Segment „NEL”
1.595,-

JUNIOR - meblościanka młodzieżowa

1.014,-



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Łóżko Piętrowe
810,-

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00



561- Leszek Niedzielin, ul. Wojska Polskiego - żelazko
1343- Anna Kowalczyk, ul. 30 Stycznia - zegar
1405- Wojciech Bujalski, ul. Mickiewicza - wymiana butli
1448- Anna Kauska, ul. Ks. Skargi - wymiana butli
1198- Bronisław Tarnowski, ul. Waszkiewicza - upominek
1497- Krystyna Karasińska, Os. Centrum - upominek
759- Anna Nowicka, ul. Zachodnia - upominek

**BEZPŁATNE
POŁĄCZENIE
0 800 111 110**

GRAF



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

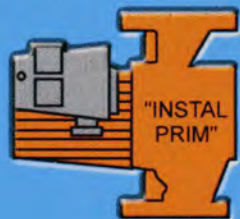
- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIM"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4

tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30

www.instalprim.com.pl

KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM
GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWcze
CERAMIKA - ARMATURA - INSTALACJE SANITARNE



NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI 0% !

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis
Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ
- obok Starostwa Powiatowego

